

CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

BIBLIOTEKA
Państwowej Szkoły Podstawowej
w GDAŃSKU
B. Główna



Wrzesień — Październik 1954 Zeszyt 5

TREŚĆ ZESZYTU PIĄTEGO

Zagadnienia ochrony przyrody w szkole

Kolpy I., Ochrona przyrody w programie nauki biologii	3
Mazaraki M., Zagadnienia ochrony przyrody w pracach kół zainteresowań biologicznych	17
Sokołowski J., Zadania młodzieży w zakresie ochrony ptaków	29
Mazaraki M., Uwagi o zaopatrywaniu szkół w pomoce naukowe z biologii z uwzględnieniem zasad ochrony przyrody	38
Szafranówna H., „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“ w szkole	45
KORESPONDENCJE	
Krzystkova E., Z praktyki ochrony zwierząt w szkole .	50
Kleinowa A., Kółko Miłośników Przyrody im. Bohdana Dyakowskiego przy szkole podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Siedlcach	53
WIADOMOŚCI BIEŻĄCE	
Z parków narodowych	
Z Tatrzańskiego Parku Narodowego	
Konferencja Technicznej Rady Urbanistycznej w sprawie Ośrodka Sportów Zimowych pod Krokwią w Zakopanem	58
Z Świętokrzyskiego Parku Narodowego	
Pierwotne drzewostany Świętokrzyskiego Parku Narodowego	59
Turystyka a ochrona przyrody w Świętokrzyskim Parku Narodowym	62
Z naszych rezerwatów	
Zarządzenia Ministra Leśnictwa w sprawie utworzenia rezerwatów przyrody	64
Krajobraz i ochrona gospodarcza	
Harcerstwo w służbie zieleni publicznej	66
Ochrona roślin	
Nowe naturalne stanowisko kwitnącego bluszczu (<i>Hedera helix</i> L.) w obszarze Jury Krakowskiej	66
Z międzynarodowej ochrony przyrody	
Międzynarodowa Konferencja Techniczna Ochrony Przyrody w Salzburgu	67
Przegląd wydawnictw i prasy	69

Objaśnienie ryciny na okładce:

Zawieszanie skrzynek na drzewie

Fot. J. Sokołowski

ROCZNIK X nowa
seria WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK 1954 ZESZYT 5



CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

ORGAN PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

Redaktor naczelny: Władysław Szafer
Z-ca nac. red.: Hubert Bodnar
Sekretarz redakcji: Wanda Kulczyńska
Kierownicy działów: Bronisław Ferens, Kazimierz Guzik,
Stanisław Małkowski, Lucjan Żak

Adres redakcji: Kraków 2, ul. Ariańska 1

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE—WARSZAWA
Krakowskie Przedmieście 79

<i>Nakład 3900 + 100 egz.</i>	<i>Podpisano do druku 2. IX. 1954</i>
<i>Ark. wyd. 5,7, druk. 6,5</i>	<i>Druk ukończono we wrześniu 1954</i>
<i>Papier druk. sat. 70 g, 61 × 86 cm</i>	<i>Zamówienie 178/54</i>
<i>Do składania 29. V. 1954</i>	<i>M-5-10762—Cena zł 4.—</i>

DRUKARNIA NARODOWA, KRAKÓW, ul. Manifestu Lipcowego 19

Ochrona przyrody w programie nauki biologii

Naukom przyrodniczym w ogóle, a w szczególności nauce biologii przypada ważna rola naukowa i wychowawcza.

Biologia należy do tych nauk, które przyczyniają się do budowania naukowego poglądu na świat, wiążą naukę z praktykami: rolniczą, hodowlaną, lekarską oraz spełniają ważną funkcję wychowawczą przez kształtowanie moralności socjalistycznej.

W celach poznawczych w programie biologii na pierwszy plan wysuwają się:

- 1) poznanie współzależności między organizmem a środowiskiem;
- 2) poznanie głównych praw biologicznych, a zwłaszcza prawa ewolucji świata organicznego;
- 3) poznanie możliwości opanowania i celowego kształtowania przyrody żywej.

W toku nauki o przyrodzie dziecko musi zrozumieć, że roślinna i zwierzęca tworzą całość ze środowiskiem, w którym żyją, że do swego życia i rozwoju potrzebują pewnych warunków, na które człowiek może wpływać dodatnio lub ujemnie. Młodzież uświadamia sobie coraz głębiej, że przyroda martwa i ożywiona — to nie szereg przypadkowych zjawisk, ale nierozzerwalna całość oparta o prawa przyrody, których naruszenie przez nieumiejętną czy nierozumną działalność przynosi szkody człowiekowi.

Poznając ewolucje świata organicznego młodzież dochodzi do wniosku, że człowiek jest częścią przyrody żywej, jest jej najwyższym szczeblem rozwojowym, że swoimi potrzebami jest ściśle związany z przyrodą. Stąd w imię własnych potrzeb i dalszego swego rozwoju człowiek uczy się kształtować przyrodę, ale zarazem spada na niego odpowiedzialność za otaczającą go przyrodę. Człowiek musi korzystać z przyrody, ale musi też dążyć do stworzenia jej odpowiednich warunków istnienia i trwałości.

Wraz ze zdobywaniem wiadomości o życiu roślin i zwierząt dziecko musi się uczyć właściwego stosunku do przyrody. Dziecko musi zrozumieć konieczność ochrony przyrody i poznać sposoby jej realizacji w życiu.

Program¹ ujmuje to w sposób następujący:

„Wytworzenie właściwego stosunku do przyrody, poszanowanie życia we wszystkich jego przejawach nie zagrażających bytowi człowieka, pogłębienie umiłowania przyrody, wyrobienie czynnej i świadomej postawy wobec spraw ochrony przyrody.“

Jak wygląda realizacja założeń programowych nauki biologii w praktyce szkolnej?

Ewolucję świata zwierzęcego uwzględniają podręczniki szkolne wszystkich klas w dostatecznej mierze, tak że realizacja tego zagadnienia w praktyce szkolnej nie powinna natrafiać na trudności.

Współzależność organizmu i środowiska, możliwość przekształcania przyrody poznaje dziecko praktycznie w czasie pracy na działkach szkolnych, które istnieją dziś przy każdej prawie szkole.

Praca w ogródku Miczurinowskim przyczynia się wydatnie do wielostronnego ukształcenia umysłu dziecka.

Opanowywanie przyrody i kształtowanie jej pod kątem potrzeb gospodarczych, zdobywanie umiejętności pracy w ogrodzie, polu, zastosowanie w praktyce zdobytych wiadomości teoretycznych rozwijają umysł i sprawność fizyczną dziecka, wyrabiają wiele wartościowych cech charakteru. Jeżeli jednak wychowawca w toku współpracy z młodzieżą w ogrodzie, w czasie lekcji, w pracowni szkolnej, w pracy pozalekcyjnej nie będzie wpajał w młodzież zasad ochrony przyrody, odpowiedzialności za nią, obowiązku umiejętnego, planowego, przewidującego na przyszłość korzystania z jej zasobów, ze szkoły nie wyjdą szanujący przyrodę miłośnicy jej, lecz niszczyciele. Program przewiduje na zagadnienie ochrony przyrody 1—2 godzin lekcyjnych w każdej klasie. Wielu nauczycieli tak właśnie rozumie „nauczanie ochrony przyrody“, dołączając do tego w czasie zimy dokarmianie ptaków czy sporządzanie dla nich w jesieni skrzynek. Oczywiście, że dokarmianie ptaków oraz sporządzanie i zawieszanie skrzynek lęgowych jest pracą wybitnie wychowawczą i gospodarczo cenną, jakkolwiek bardzo wielu nauczycieli i tego nie uwzględnia. A przecież jest to tylko część tego, czego wymaga program w imię rozwoju zasobów naszego kraju.

Poprzez ochronę przyrody młodzież nie tylko uczy się, ale ją przede wszystkim wychowujemy, uczymy ją socjalistycznego stosunku do własności społecznej. Opieka nad zieleńcem szkolnym czy miejskim, opieka nad wybranym pomnikiem natury, zalesienie nieużytków, opalikowanie drzew przydrożnych, gaszenie ognisk w lesie czy na łące — to praktyczne wdrażanie do poszanowania własności społecznej.

¹ Program nauki biologii obowiązujący w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1950. Instrukcje programowe i podręcznikowe dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1954/55.

Zasadniczym elementem humanizmu socjalistycznego jest poszanowanie życia. Nauczyciel biolog w pracy na działce szkolnej nauczy dzieci niszczenia szkodników w sposób humanitarny; wskaże, jak opiekować się psem czy kotem w miasteczku czy na wsi, często „samowystarczalnym“ w zdobywaniu pokarmu, nie dopuści, by wychowankowie jego klasy lub szkoły hodowali małe psy i koty, nie regulując ich rozrodu stosownie do potrzeb człowieka, po to, by wypędzone z domu stały się plagą ptactwa w ogrodzie, sadzie, na polach i widocznym dowodem braku kultury człowieka. Poprzez młodzież będzie się starał wpłynąć na właściwy sposób hodowania, a w razie potrzeby na humanitarny sposób uśmiercania zwierząt domowych.

Grzęda kwiatów w ogródku Miczurinowskim czy przyzagrodowym, udział w pielęgnacji kwietnika miejskiego, wycieczka do pięknej części lasu czy parku uczynią dziecko wrażliwym na piękno przyrody, rozbudzą w nim poszanowanie jej i umiłowanie.

Na lekcjach poświęconych roślinom czy zwierzętom gospodarczym, walce ze szkodnikami, kształtowaniu przyrody, rezerwatom i parkom narodowym, nauczyciel będzie dążył do wyrobienia czynnej i świadomej postawy wobec spraw eksploatacji zasobów przyrody, do wpojenia rozumnego gospodarowania przyrodą, — okazujących najwyższe zainteresowanie włączy do kółka czy sekcji ochrony przyrody. Członkowie sekcji ochrony przyrody dopomogą nauczycielowi w szkole i poza szkołą we wprowadzaniu w życie zasad ochrony przyrody.

Program przeznaczając na ochronę przyrody 1—2 godzin, podaje zazwyczaj treść tych lekcji, przypadających na koniec roku. W wynikach nauczania są natomiast nakreślone osiągnięcia, jakie powinny zdobyć dzieci w ciągu roku. Lekcje „ochrony przyrody“ są więc zebraniem materiału rzeczowego, świadczącego o tym, czego nauczył i jak wychował dzieci nauczyciel w dziedzinie ochrony przyrody. Zagadnienie ochrony przyrody w programie całorocznym nie może się ograniczyć do 1—2 godzin lekcyjnych, nie wymaga jednak dodatkowej pracy przygotowawczej ze strony nauczyciela i tak już przeciążonego pracą, nie wymaga zdobywania nowych wiadomości, nie wymaga dodatkowych lekcji. Wystarczy samo zrozumienie gospodarczej, kulturalnej i estetycznej roli przyrody oraz konieczności jej ochrony w oparciu o przesłanki przede wszystkim rozumowe i naukowe. Tak rozumiane założenie programowe ochrony przyrody zrealizuje każdy prawdziwie zamiłowany nauczyciel biolog, który nie będzie poprzestawał na lekcjach ochrony przyrody, ale własnym swym stosunkiem do spraw przyrody będzie dawał żywy przykład młodzieży.

Jak ważna jest w życiu państwa ochrona przyrody, mówi komunikat Ministerstwa Oświaty z dnia 15 czerwca 1953 roku, który w całości przytaczam.

„Komunikat Ministerstwa Oświaty w sprawie popularyzacji zagadnień ochrony przyrody wśród młodzieży (ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty z 15 czerwca 1953 r., nr 8, poz. 65).

Ze względu na duże znaczenie gospodarcze i kulturalne zabytków przyrody Polska Ludowa stawia przed wszystkimi obywatelami zadania ochrony przyrody jako socjalistycznej własności narodu.

Zadanie to staje przede wszystkim przed szkołami, które wychowują młodzież w duchu poszanowania wszelkiej własności społecznej. W oparciu o ustawę o ochronie przyrody z 7 kwietnia 1949 r. (Dz. U. nr 25, poz. 180) problematykę tę należy podzielić na dwa zasadnicze działy:

- 1) restytuowanie i właściwe użytkowanie zasobów przyrody,
- 2) konserwacja zabytków przyrody.

Popularyzacja powyższych zagadnień wśród młodzieży powinna znaleźć szczególne uwzględnienie w pracy wychowawczej: ponieważ rozwijająca się w Polsce w szybkim tempie gospodarka socjalistyczna wywiera coraz większy wpływ na kształtowanie się oblicza kraju,

ponieważ młodzież jako przyszły gospodarz kraju winna dokładnie orientować się w układzie działających w przyrodzie sił, których opanowanie i właściwe wykorzystanie winno służyć dobru człowieka,

ponieważ bezpośrednie zbliżenie młodzieży do zjawisk i tworów przyrody przyczyni się do kształtowania materialistycznego światopoglądu.

W związku z tym Ministerstwo Oświaty zwraca uwagę szkołom na konieczność wykorzystania odpowiednich partii programowych na lekcjach biologii, geografii i języka polskiego dla popularyzacji wśród uczniów zagadnień ochrony przyrody.

Należy również problematykę ochrony przyrody uwzględnić w programie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych.

Przez włączenie zagadnień ochrony przyrody do pracy wychowawczej należy zapoznać młodzież z pojęciem biologicznym krajobrazu i koniecznością jego właściwego kształtowania i ochrony. Należy przy tym zwrócić uwagę młodzieży na niszczycielską i rabunkową gospodarkę zasobami przyrody w ustroju kapitalistycznym, która spowodowała wyniszczenie lasów i obróciła duże tereny w nieużyteczne pustynie, przeciwstawić dalekowzroczną politykę Związku Radzieckiego w zakresie ochrony przyrody i wskazać jej wielkie cele gospodarcze i kulturalne.

Należy także zwrócić uwagę młodzieży na fakt, że lasy oraz tereny zielone miast polskich uległy ogromnej dewastacji z powodu rabunkowej gospodarki okupanta w okresie wojny i obecnie — z powodu niedostatecznej świadomości społeczeństwa.

Wzorami dla nas w rozwiązywaniu wielu zagadnień gospodarczych i właściwego kształtowania krajobrazu mogą być chronione na mocy ustawy o ochronie przyrody parki narodowe i rezerwaty przyrody.

Na specjalną uwagę z punktu widzenia ochrony przyrody zasługują rośliny i zwierzęta.

Zadaniu temu służy ustanowiona ochrona roślin i zwierząt:

- a) rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 sierpnia 1946 r. o ochronie gatunkowej roślin — Dz. U. nr 70, poz. 384,
- b) rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 4 listopada 1952 r. o ochronie gatunkowej zwierząt — Dz. U. nr 45, poz. 307.

Poruszając wymienione zagadnienia należy zapoznać młodzież z gatunkami roślin i zwierząt chronionych, zwłaszcza występujących w danej okolicy, oraz przekonać o konieczności stosowania nie tylko ochrony biernej ale i czynnej.

Szczególną uwagę należy zwrócić na ochronę ptaków, które spełniają pożyteczną rolę w biologicznym zwalczaniu szkodników roślin uprawnych przyczyniając się do ochrony naszych pól i lasów, a tym samym wpływają

na zaoszczędzenie poważnych sum przeznaczanych corocznie na prowadzenie uciążliwej walki chemicznej z tymi szkodnikami.

Należy zatem propagować w możliwie szerokim zakresie ochronę ptactwa, organizować dokarmianie zimą, a wiosną i jesienią rozwieszać skrzynki lęgowe, zakładać remizy ptasie i pojniki.

W tym celu należy szeroko wykorzystać pracę społeczną młodzieży:

1) spowodować, aby młodzież na zajęciach kółek technicznych, biologicznych budowała skrzynki lęgowe dla ptaków i rozwieszała w ogrodach szkolnych, miejskich parkach, podwórkach itp.,

2) organizować systematyczne dokarmianie ptaków w zimie,

3) organizować wycieczki do okolicznych rezerwatów i pomników przyrody,

4) organizować większe wycieczki do parków narodowych,

5) obejmować patronaty opiekuńcze nad zabytkami przyrody,

6) propagować czytelnictwo wydawnictw na temat ochrony przyrody, a szczególnie dwumiesięcznika „Chrońmy przyrodę ojczystą“,

7) włączać organizacje młodzieżowe i uczniowskie do aktywnego udziału w organizowaniu prac związanych z ochroną przyrody.

W realizacji powyższych zadań wydatnej pomocy władzom szkolnym udzielać działające przy Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych wydziały rolnictwa i leśnictwa, oddziały leśnictwa, konserwatorzy przyrody“.

Rozwijający się umysł dziecka dąży do praktycznego poznania otoczenia, stąd psucie zabawek, męczenie zwierząt tak bardzo częste u dzieci. Toteż przedszkole i okres pierwszych dwu lat nauki szkolnej muszą nauczyć dziecko umiłowania przyrody. Środkiem wiodącym do tego celu są hodowle kwiatów doniczkowych prowadzone w przedszkolu, dokarmianie ptaków, przechadzki, pogadanki itp.

Dopiero na takiej koniecznej podbudowie uczuciowej, zdobytej w życiu przedszkolnym i pierwszych latach nauki szkolnej, można dążyć do programowego realizowania zasad ochrony przyrody w szkole.

Opracowany, przykładowy projekt związania zagadnień ochrony przyrody z programem biologii w poszczególnych klasach, opiera się na programie biologii i instrukcji programowej z roku 1954 i jest materiałem dyskusyjnym, mającym ułatwić zrealizowanie zadań programu w zakresie ochrony przyrody.

KLASA III

Nauczanie przedmiotowe rozpoczyna się w klasie trzeciej. Zagadnienie ochrony przyrody w tej klasie ujmuje program jako:

Elementarne wskazania dotyczące ochrony przyrody.

„Względność pojęcia „szkodnik“, racjonalna walka ze zwierzętami i roślinami, które wyrządzają szkody w gospodarce człowieka (1 godzina lekcyjna). W wynikach nauczania: Zrozumienie względności pojęcia „chwast“ i „szkodnik“ oraz poparcie tego przykładami“.

Celem wychowawczym programu ochrony przyrody w tej klasie jest budzenie poszanowania życia oraz zainteresowanie humanitarną i racjonalną walką ze szkodnikami. Ponieważ dziecko w tym wieku jest często niszczycielem przyrody, nauczyciel po-

winien wpoić w nie przekonanie, że o tym czy zwierzę lub roślina jest szkodnikiem, nie mówi jego bezwzględna obecność, ale obecność na tle środowiska, ilość szkodników, która może spowodować znaczny uszczerbek gospodarczy. Np. dzik ryjąc w lesie ziemię spulchnia ją, a równocześnie wyjada owady i ich larwy kryjące się w ściółce leśnej, jest więc wielkim sprzymierzeńcem leśnika, ten sam natomiast dzik niszcząc pola kartofli jest szkodnikiem. Trzeba więc ograniczać za pomocą polowań ilość dzików, a równocześnie w okresie głodowym dokarmiać je, by nie niszczyły pól człowieka. Podbiał rosnący w łąnie zboża jest zawsze przede wszystkim chwastem, ale podbiał rosnący na ugorze czy na brzegu rowu przydrożnego może być nawet rośliną pożyteczną, ze względu na swe zastosowanie lecznicze.

Na tej drodze wpajamy w dziecko lat 8—10 zasady naukowego ujęcia spraw przyrody i poszanowania jej, pomimo że jakiś jej składnik, np. zwierzę lub roślina mogą być w pewnych warunkach „szkodnikami“.

Realizacja w programie:

JESIEŃ

Punkt 1. Rozpoznanie paru chwastów: osiet, podbiał, babka na tle działki uprawnej, ugoru, naturalnej łąki, z zaznaczeniem, że osiet jest chwastem bezwzględnym, natomiast podbiał i babka są chwastami względnymi.

Punkt 3. Motyl bielinek — szkodnik bezwzględny, którego należy tępić.

Punkt 5. Rozpoznanie drzew owocowych — wzmianka o szkodnikach sadu i jesiennej walce z nimi. — W tym punkcie można wspomnieć o zającu, który jest ważną zwierzyną łowną; w sadzie nie zaopatrzonym na zimę może być szkodnikiem, nie wolno go jednak tępić barbarzyńskimi sposobami (wnyki), lecz należy chronić przed nim drzewa, a w czasie ostrej zimy zające dokarmiać.

ZIMA

Punkty 8, 9 i 10. Rola opiekuńcza człowieka w stosunku do zwierząt hodowlanych, korzyści wynikające z racjonalnej hodowli i opieki nad zwierzętami.

Wycieczka w czasie lekcji do racjonalnie urządzonej obory, chlewni lub kurnika z wykazaniem różnic, jakie zachodzą między zwierzętami domowymi hodowanymi w dobrych i złych warunkach.

Opieka nad psem i kotem; szkodnictwo psa lub kota wynikiem braku kultury człowieka.

Dokarmianie pod opieką nauczyciela ptaków w czasie zimy.

WIOSNA

Punkt 15. Chwasty wiosenne, ich pożyteczność jako roślin leczniczych, zachwaszczenie pola wynikiem złej gospodarki człowieka.

Punkt 17. Szkodniki bezwzględne: pędraki, drutowce, stonka, mysz — humanitarna walka z nimi, a równocześnie opieka nad zwierzętami niszczącymi je, jak kret, kuropatwa, kawka.

Jedna godzina lekcyjna: zebranie wiadomości o racjonalnej walce ze szkodnikami i ugruntowanie pojęcia względności „chwast i szkodnik“.

K L A S A IV

W programie (punkt 18) *Ochrona przyrody w życiu codziennym*.

Materiał poznawczy ujęty środowiskowo, co stwarza nauczycielowi możliwość zaznajomienia dziecka z pierwszymi wiadomościami ekologicznymi. Dziecko patrząc na zespoły życia leśny i wodny zaczyna rozumieć zależność wzajemną roślin, zwierząt, warunków glebowych, klimatu w danym środowisku, a równocześnie zaczyna obserwować wpływ człowieka na życie roślin czy zwierząt. Założenie wychowawcze ochrony przyrody takie samo jak w klasie III, ale ze względu na środowiskowe i fenologiczne ujęcie materiału można już wdrażać dziecko do celowej i świadomej ochrony roślin czy zwierząt na tle ich naturalnego środowiska, a równocześnie wpajać w nie poczucie odpowiedzialności za właściwą lub niewłaściwą gospodarkę zasobami przyrody.

Realizacja w programie:

Punkt 1. Wczesna jesień. Wycieczka pod hasłem: nie niszczy roślin wodnych, nie płoszy zwierząt. Na wycieczce poza obserwacją zebranie materiału przez nauczyciela lub pod jego kierunkiem, z zachowaniem wszelkich zasad ochrony przyrody.

Punkt 4. Ochrona i hodowla ryb w czasie lekcji. Połączenie zagadnień gospodarczych z zagadnieniami ochrony przyrody w naturalnym zbiorowisku wodnym (właściwy odłów, pora, sposób, szkodliwa mania rybołówstwa, ochrona tarlisk, ikry).

Punkty 6, 7 i 8. Od października aż do wiosny praktyczna ochrona przyrody:

- a) zbiór nasion na dokarmianie ptaków,
- b) założenie sztucznych gniazd,
- c) założenie karmników ogrodowych i okiennych,
- d) systematyczne dokarmianie ptaków, szczególnie kuropatw, sikorek zwłaszcza w końcu zimy i na przedwiośniu w czasie przylotu skowronków, szpaków,
- e) w razie potrzeby dokarmianie zwierząt leśnych, niszczenie siideł i wnyk,
- f) w czasie jesieni wycieczki do lasu, praktyczne wskazania zachowania się w lesie i ochrony lasu: specjalną uwagę należy zwrócić na ochronę mrowisk.

Punkt 12. Wczesna wiosna.

Wiosenna wycieczka do lasu, piękno lasu wczesną wiosną. Ochrona wszystkich roślin wiosennych.

W klasie IV, ze względu na poziom rozwojowy dziecka, nie zaznajamiamy go jeszcze z zasadami ochrony przyrody, ale w oparciu o uczuciową podbudowę zdobytą w poprzednich klasach uczymy je świadomego i czynnego stosunku do spraw ochrony przyrody.

K L A S A V

W programie: *Ochrona przyrody w Polsce. Zebranie wiadomości dotyczących ochrony przyrody, podanych w ciągu całego roku, przy odpowiednim materiale programowym. Rośliny chronione. Udział dzieci w ochronie otaczającej je przyrody* (1 godzina

lekcyną). W wynikach nauczania: *Zrozumienie potrzeby i zasad ochrony przyrody.*

Celem poznawczym z zakresu ochrony przyrody w tej klasie jest zaznajomienie dzieci z podstawowymi pojęciami i zasadami ochrony przyrody. Celem wychowawczym jest zrozumienie konieczności ochrony przyrody ze względów gospodarczych, naukowych, higienicznych, oraz czynne związanie dzieci z tym zagadnieniem.

Podstawową zasadą naukową ochrony przyrody jest prawo równowagi biologicznej w przyrodzie opartej na jedności organizmu z otoczeniem. Jednostronne naruszenie któregoś z czynników powoduje zachwianie wzajemnego układu i zniszczenie powolne lub szybko całego zespołu życia w danym środowisku. W oparciu o obserwacje ekologiczne, zdobyte przez dziecko w klasie IV, powinno ono już zrozumieć wzajemną zależność organizmów i natury martwej w zespole życia. Nie wprowadzamy jeszcze pojęć ani zasad naukowych. Mówiąc o ochronie przyrody w Polsce zaznajamiamy dziecko z zasadniczymi elementami ochrony przyrody, rośliną będącą pod ochroną oraz pojęciem rezerwatu.

Bardzo pożądana byłaby wycieczka do pobliskiego rezerwatu, ażeby dziecko zrozumiało, że rezerwat to nie ochrona poszczególnych gatunków roślin czy zwierząt, lecz ochrona naturalnego zespołu życia lub ochrona danego gatunku na tle jego naturalnych warunków.

Jeśli dziecko na podstawie wiadomości z anatomii, morfologii, fizjologii i systematyki roślin zrozumie znaczenie biocenozy, wtedy łatwiej będzie mu wpoić właściwy stosunek człowieka do przyrody.

Realizacja w programie:

Punkty 1, 2, 3, 4, 5 i 6. W oparciu o podstawowe wiadomości z fizjologii roślin związać rozwój i byt rośliny oraz jej ochronę z warunkami otoczenia. Zwrócić uwagę (w punkcie 14) na kierowanie rozwojem roślin uprawnych drogą czynników otoczenia.

Punkt 8. Las jako zespół życia, jego warunki istnienia i wpływ na glebę i klimat.

Stepowanie krajobrazu na skutek wyniszczenia lasów. Plan zalesienia ZSSR, uprawa krajobrazu. Współdziałanie ochrony przyrody z działalnością gospodarczą i kształtowaniem przyrody.

Udział w „Dniach Lasu i Ochrony Przyrody“ — zachowanie się w lesie, wprowadzenie pojęcia rezerwat. Wycieczka do rezerwatu lub naturalnego lasu.

Punkt 9. Widłak, roślina chroniona i lecznicza, wskazanie zbioru tylko kłosów zarodnikowych do celów leczniczych.

Punkt 11. Grzyby, stały składnik lasu, ich rola w życiu lasu i jego przemianie materii.

Ochrona ściółki leśnej jako czynnika nawożenia i odradzania lasu.

Punkt 15. Pospolite rośliny chronione wiosenne: wilczyłyko, widłak, przebiśnieg, przylaszczka, sasanka.

Punkt 16. Ochrona przyrody w Polsce (1 godzina lekcyjna):

- a) przypomnienie zadań ochrony przyrody,
- b) przypomnienie roślin chronionych,
- c) przypomnienie pojęć rezerwat, park narodowy,
- d) omówienie zachowania się dzieci w stosunku do przyrody w czasie wakacji.

Rośliny chronione w najbliższej okolicy — gazетка.

W pracy całorocznej dzieci powinny brać systematyczny i świadomy udział w ochronie przyrody w postaci akcji stałej, jak:

- a) zorganizowanie Koła Ochrony Przyrody, przynależność do Ligi Ochrony Przyrody,
- b) sporządzanie gablot, rysunków, gazetek roślin chronionych i ziół leczniczych,
- c) stała opieka nad pomnikiem przyrody, zieleńcem¹,
- d) dokarmianie ptaków zimą w szkole i indywidualnie w domu.

Akcja dorywcza:

Jesienią zbiór nasion drzew leśnych.

Wiosną udział w zalesianiu, zwalczaniu szkodników.

Późnym latem, wiosną: zbiór ziół leczniczych pod kierunkiem nauczyciela.

K L A S A VI

W programie (jako punkty): *Ochrona ptaków. Opieka nad nimi (karmniki). Dzień ptaków*. Przy ssakach: *Ssaki ginące i ich ochrona*. W wynikach nauczania: *Znajomość wskazań ochrony przyrody oraz niektórych zwierząt podlegających ochronie*.

Program klasy VI ma za zadanie wpajanie w młodzież przeświadczenia o zmienności świata zwierzęcego, o jego plastyczności na czynniki otoczenia, z którym zwierzę jest ściśle związane, a na tym tle zrozumienie możliwości kierowania zmiennością zwierząt dla celów gospodarczych. Jakkolwiek ujęcie wiadomości jest systematyczne, to jednak przykładowe zwierzęta omawiane są środowiskowo, co ogromnie ułatwi objęcie zasadami ochrony przyrody zwierząt w tej samej mierze, co w klasie V roślin.

Wśród postulatów ochrony przyrody na pierwszy plan wysuwają się: poszanowanie życia i postulat gospodarczy.

Cel poznawczy i wychowawczy z zakresu ochrony przyrody taki sam, jak w klasie V. Co się tyczy wiadomości rzeczowych o ochronie zwierząt, to należałoby przekonać młodzież o konieczności stosowania dekretu o prawie łowieckim i ustawy rybackiej, o celach gospodarczym i przyrodniczym obu tych aktów prawnych.

Przy omawianiu przedstawicieli poszczególnych jednostek systematycznych należałoby krótko omówić zwierzęta podlegające ustawie o prawie łowieckim i rozporządzeniu o ochronie gatunkowej. Na tym poziomie można by już pouczyć młodzież o znaczeniu

¹ Zamiar stałego opiekowania się pomnikiem przyrody lub tp. należy zgłosić u wojewódzkiego konserwatora przyrody, który spowoduje wydanie odpowiedniego zaświadczenia osobie fizycznej czy prawnej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

naukowym ochrony przyrody i jej roli jako regulatora gospodarczego zasobami kraju. Młodzież powinna się też już zaznajomić z podstawowymi zasadami organizacyjnymi ochrony przyrody, jak: istnienie ustawy o ochronie przyrody, istnienie Państwowej Rady Ochrony Przyrody jako organu doradczego i opiniodawczego władz państwowych w sprawach ochrony przyrody, Zakładu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie jako placówki naukowo-badawczej, oraz z organizacją społeczną, jaką jest Liga Ochrony Przyrody.

Realizacja w programie:

Punkt 5. Rak, ochrona raka, czas ochronny, walka ze szkodnikami (stonką).

Punkt 7. Ryby. Ochrona ryb, łosoś, sieja, ochrona tarlisk, wycieczka do wylęgarni.

Płazy, ich użyteczność, ochrona ropuchy i żab.

Ptaki — szersze zaznajomienie z zasadami i celowością ochrony ptaków. Ochrona ptaków ważnych gospodarczo: myszołów, sowy, szpaki, sikorki. Rezerwy ptasie na naszym terenie¹ (kormorany, łabędzie). Opieka nad karmnikami, skrzynkami lęgowymi. Względność pojęć: ptak drapieżny, szkodnik. Dzień ptaków — zawieszanie budek lęgowych, wyświetlenie filmu o ptakach.

Ssaki — bóbr jako ginący ssak naszego województwa², rezerwy bobrowe. Inne ssaki pod całkowitą ochroną: kozica, łos, żubr, świstak. Ssaki naszego terenu³ pod ochroną łowiecką: dzik, jelen, przy omawianiu ssaków hodowanych odpowiedzialność człowieka za zwierzęta.

Praktyczny udział w ochronie przyrody:

Prace w Kole Ligi Ochrony Przyrody.

Opieka nad ptakami.

Wycieczka do lecznicy zwierząt.

Opieka nad pomnikiem przyrody.

KLASA VII

Ochrona przyrody nie jest objęta osobnym punktem programu tej klasy. Należałoby natomiast zaznajomić młodzież z postulatami społecznym i estetycznym ochrony przyrody.

Punkt 4. Sport — rola zdrowotna przyrody.

Punkt 15. Higiena społeczna, wczasy, wycieczki, opieka nad zieleńcami, parkami. Wskazania praktyczne zachowania się w lesie, parku, na kolonii, obozie, wczasach.

KLASA IX

W programie (punkt 15): *Ochrona przyrody. Ochrona gatunkowa, biocenotyczna i planistyczna, rezerwy, parki narodowe* (2 godziny lekcyjne. W wynikach nauczania (punkt 10): *znajomość zasad ochrony przyrody.*

Młodzież klasy IX poza zapoznaniem się z szeroko ujętymi przejawami żywymi oraz systematyką roślin opartą o dowody ewolucji, zaznajamia się z zasadniczym pojęciem biotopu i biocenozy. Powinna

zdać sobie sprawę z ewolucyjnego powstawania i następstwa biocenozy, z kształtującego wpływu środowiska na zespół życia oraz zmienności środowiska pod wpływem zespołu.

Poza zmiennością zachodzącą w przyrodzie w wyniku działania jej praw, młodzież powinna znać zmienność biocenozy pod wpływem człowieka. Na przykład: stepowanie krajobrazu oraz zmienność gatunków i krajobrazu w wyniku prac agrobiologicznych.

Ochrona przyrody w tej klasie może już mieć charakter naukowy i ugruntować w młodzieży przekonanie, że ochrona przyrody w naukowym rozumieniu jest nieodłączną częścią gospodarki narodowej.

Należałoby zaznajomić już młodzież z krótką historią ruchu ochrony przyrody oraz jej zasadami: ochroną indywidualną jako zapobiegawczą w wyniszczeniu gatunków rzadkich i zanikających, oraz ochroną biocenozy i krajobrazu jako podstawową jednostką chronioną. Młodzież powinna poznać zasadnicze rośliny podlegające ochronie gatunkowej, rozmieszczenie parków narodowych w Polsce, ich rolę naukową, estetyczną, gospodarczą.

W związku z ochroną gatunkową i ochroną krajobrazu młodzież ma zrozumieć istotę planowego rozmieszczania gatunków oraz planowania przestrzennego, związanego z kształtowaniem krajobrazu.

Realizacja w programie:

Punkt 5. Grzyb jako ważny składnik ściółki leśnej, jego rola w biocenozie lasu.

Punkt 8. Widłak — roślina chroniona, znaczenie lecznicze, zbiór widłaka.

Punkt 9. Cis, limba — rośliny chronione, ich wymagania życiowe, rozprzestrzenienie.

Punkt 10. a) Wycieczka do lasu naturalnego lub rezerwatu jako podstawa do zrozumienia biocenozy i panującej w niej równowagi między naturą ożywioną a martwą. — Rezerwat jako ochrona pełnego, naturalnego zespołu życia.

b) Gospodarka leśna — przykład planowej gospodarki zasobami przyrody.

c) Zalesianie stepów jako czynnik kształtowania krajobrazu i planowania przestrzennego.

d) Czynny udział w „Dniach Lasu i Ochrony przyrody”. Opieka nad obszarem zalesionym.

Punkty 11, 12 i 13. Potrzeby życiowe rośliny — podstawa do zachowania gatunków, tworzenie nowych i planowe ich rozprzestrzenianie.

Punkt 14. Ochrona gatunkowa roślin, ważniejsze rośliny chronione z uwzględnieniem roślin najbliższego regionu.

Punkt 15. Ochrona przyrody (2 godziny lekcyjne).

a) Historia ochrony przyrody.

b) Zasady ochrony przyrody:

1. ochrona jednostkowa — ochrona gatunkowa, ochrona pomników przyrody;

2. ochrona biocenozy — rezerwat, park narodowy, ochrona krajobrazu;

3. ochrona planistyczna — kształtowanie krajobrazu, planowanie przestrzenne, ochrona zasobów przyrody.

c) Znaczenie ochrony przyrody gospodarcze, naukowe, kulturalne.

Zajęcia praktyczne z ochrony przyrody:

1. Poznanie rezerwatów i parków narodowych województwa.
2. Poznanie roślin chronionych.
3. W ramach przynależności do Ligi Ochrony Przyrody czy Koła Biologicznego współpraca z państwowym czy społecznym czynnikiem ochrony przyrody w rejestracji pomników, zabytków, gatunków chronionych.
4. Współpraca z wiejskimi kołami Mieczurinowców.
5. Propaganda ochrony przyrody na terenie szkoły, środowiska.
6. Udział w zalesieniu kraju.
7. Prenumerata czasopisma „Chrońmy przyrodę ojczystą“.

KLASA X

W programie: *Zwierzęta ginące i ich ochrona. Poznanie zasadniczych postulatów ochrony przyrody i wyrobienie racjonalnej postawy wobec świata zwierzęcego. W wynikach nauczania: Zrozumienie i znajomość zasad ochrony przyrody i jej realizacja w Polsce oraz w innych krajach.*

Programy w klasach IX i X zaznajamiają młodzież z systematyką i biologią zwierząt, szczególnie nacisk kładą na zrozumienie i znajomość dowodów ewolucji świata zwierząt powstałych pod wpływem kształtującej roli środowiska. Cele poznawcze i wychowawcze programu w zakresie ochrony przyrody można by realizować przy poszczególnych punktach programu przez:

1. Przypomnienie zasad ochrony przyrody — ochrona całkowita, częściowa, gatunkowa, zespołowa (biocenozy) oraz omówienie celów ochrony przyrody: gospodarczego, naukowego, kulturalnego, społecznego jako zasadniczych postulatów ochrony przyrody.

2. Zaznajomienie młodzieży ze sposobami ochrony przyrody stosowanymi w Polsce i za granicą:

- a) Ustawa o ochronie przyrody z dnia 7 kwietnia 1949 roku,

- b) Dekret o prawie łowieckim z dnia 29 października 1952 roku.

3. Organizacja ochrony przyrody w Polsce:

- a) Państwowa Rada Ochrony Przyrody,

- b) Urząd naczelnego konserwatora przyrody i wojewódzcy konserwatorzy przyrody,

- c) Zakład Ochrony Przyrody PAN,

- d) Liga Ochrony Przyrody.

4. Zaznajomienie z gatunkami zwierząt chronionych w Polsce oraz ich rozprzestrzenieniem (rezerwaty zwierząt chronionych w Polsce).

5. Zaznajomienie ze znaczeniem naukowym i gospodarczym zwierząt chronionych w rezerwachach.

6. Wpojenie poczucia odpowiedzialności i poszanowania życia, zwłaszcza co do zwierząt hodowanych.

7. Ochrona przyrody za granicą, szczególnie w ČSR i ZSRR.

8. Międzynarodowa organizacja ochrony przyrody (Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody).

Realizacja w programie:

Punkty 1, 2, 6 (gromada skorupiaków). Jezioro jako zespół życia, rola planktonu roślinnego i zwierzęcego.

Skorupiaki — ochrona raków, czas ochronny, wymiary, sposób, czas połowów. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 5 września 1947 r. o ochronie ryb i raków na wodach otwartych.

Przypomnienie zasad ochrony przyrody: ochrona gatunkowa, sposoby jej realizacji przez ochronę gatunku i jego naturalnego środowiska.

Punkt 6. Owady chronione: nadobnica alpejska, niepylak apollo, ochrona gatunkowa.

Punkt 9. Ryby chronione (jesiotr — ochrona gatunkowa, pstrąg, łosoś, sielawa, sieja — ochrona okresowa). Wymiary, czasy ochronne, sposoby odłowu.

Przy rybach i rakach należy zwrócić uwagę na wymiary związane z dojrzałością danego gatunku. Krótkie wiadomości o ustawie ochrony przyrody z 7 kwietnia 1949 roku.

Punkt 9. Płazy — ochrona salamandry, ropuch (znaczenie gospodarcze ropuch i żab w ogóle).

Punkt 9. Gady — zanikająca gromada zwierzęca, ochrona ze względu na rzadkość występowania. Gady chronione: żółw, jaszczurka zielona i jaszczurki w ogóle. Ich pożyteczność. Zaskroniec — wybitna pożyteczność.

Przy gadach i płazach należy podkreślić niszycielską rolę młodzieży, brak uświadomienia społeczeństwa i konieczność czynnej, świadomej propagandy ochrony tych zwierząt.

Punkt 9. Ptaki — rola ptaków w przyrodzie i gospodarce człowieka.

Dialektyczne ujęcie szkodliwości ptaków.

Najważniejsze ptaki chronione zwłaszcza okolic najbliższych, np. łabędź w województwie olsztyńskim, konieczność ochrony ptaków drapieżnych i owadożernych, sposoby ochrony ptaków.

Ze względu na ważną rolę gospodarczą ptaków i konieczność ich ochrony temat ten można by szerzej omówić na zebraniu koła biologicznego lub też poświęcić mu osobną pogadankę pozalekcyjną z udziałem młodzieży całej szkoły.

Ssaki, ochrona ssaków rzadkich ginących jako żywych pomników przyrody. Kozica, świstak, żubr, bóbr, łos, niedźwiedź. Wzmianka o historii żubra. Ssak chroniony naszego województwa (olsztyńskiego): bóbr. Zasady ochrony przyrody. Ochrona biocenozy. Rezerваты — ich rola gospodarcza, naukowa, społeczna.

Zwierzęta ginące i ich ochrona (2 godziny lekcyjne, zebranie wiadomości o ochronie przyrody).

1. Postulaty ochrony przyrody i ich znaczenie w życiu gospodarczym i kulturalnym państwa (jak w punkcie 1).

2. Ochrona przyrody w Polsce i za granicą (jak w punktach 2, 7, 8).

3. Zebranie wiadomości o zasadach naukowych i jednostkach ochronnych.

4. Stosunek człowieka do przyrody.

Zajęcia praktyczne z ochrony przyrody:

Punkty 1, 2, 3, 4, 5 — jak w klasie IX. Ponadto:

Organizacja i udział w prelekcjach ochrony przyrody.

Prenumerata czasopisma „Chrońmy przyrodę ojczystą”.

Zaznajomienie się z literaturą dotyczącą ochrony przyrody.

KLASA XI

Zagadnienie ochrony przyrody nie figuruje ani w programie, ani w wynikach, ale ponieważ treścią nauki w klasie XI są teorie 15

ewolucyjne, a zwłaszcza darwinizm twórczy, procesy przemiany materii, rola nauk przyrodniczych w praktyce rolnej, należałoby ochronę przyrody związać z tematyką przemiany materii i teorią Miczurina oraz systemem Williama-Dokuczajewa.

* * *

Tematyka ochrony przyrody w ciągu całej nauki szkolnej powinna wiązać się ściśle z nauką biologii. Młodzież kończąca szkołę powinna pójść w życie ze świadomością, iż ochrona przyrody jest ruchem społecznym i nauką o stosunku człowieka do przyrody. — Jej celem jest podniesienie produkcji z zachowaniem i wzbogaceniem zasobów przyrody, stąd też sprawa ochrony przyrody jest sprawą ogólnopolską, a codzienna praktyczna realizacja jej postulatów jest obowiązkiem każdego obywatela.

MIECZYŚLAW MAZARAKI

Zagadnienia ochrony przyrody w pracach kół zainteresowań biologicznych

Olbrzymie dzieło przebudowy naszej dotychczasowej gospodarki podyktowanej troską o podniesienie stopy życiowej człowieka pracy, właśnie z uwagi na najżywoźniejszy jego interes, nie może być dokonane kosztem niszczenia bezcennych skarbów naszej przyrody. W imię dobra powszechnego, jakie stanowią niewątpliwie zasoby i siły przyrody, należy niezwłocznie zmobilizować ogół społeczeństwa do skutecznego przeciwstawienia się działalności niszczącej, która najczęściej niweczy swoiste piękno naszej przyrody nie dla osiągnięcia korzyści, z rozmysłu czy ze złej woli, lecz raczej wskutek nieświadomości, lekkomyślności lub szkodliwego bagatelizowania.

„Gdy zastanawiamy się, jak pozyskać najszerze warstwy naszego społeczeństwa dla idei ochrony przyrody — pisze zasłużony jej krzewiciel, prof. Adam Wodźcicko¹ — myślimy przede wszystkim o młodzieży i szkole“. Należy przeto „nauczyć młodzież z przyrodą tą obcować, szukać w niej pocieszenia, kochać ją i chronić, jako drogic oblicze Matki Ojczyzny. O ile uda się nam ideę tę zaszczepić w sercach młodzieży, możemy być spokojni, że następne pokolenia korzystać będą z tych krynic ożywych, jakie tkwią w przyrodzie i nie pozwolą ich nigdy zasypać“.

Doceniając wartości wychowawcze ochrony przyrody nowoczesna pedagogika stawia na czołowym miejscu zainteresowanie młodzieży ideą ochrony przyrody, uwzględniając je nie tylko w programach nauki, lecz również w planach zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych². O konieczności zachowania zasobów przyrody, utrzymania jej produktywności i znaczenia dla rolnictwa, leśnictwa, rybactwa, a nawet przemysłu uczeń powinien dowiadywać się nie

¹ *Skarby przyrody i ich ochrona* (1932). Książka zbiorowa pod redakcją Władysława Szafera. Wydawnictwo b. Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Warszawa.

² L. Kajrow (1950) *Pedagogika*, tom II, str. 227, Warszawa. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty z dnia 15 czerwca 1953 r. nr 8, Komunikat Nr WP 1-833/53 z 25 maja 1953 r. — w sprawie popularyzacji wśród młodzieży zagadnień ochrony przyrody.

tylko na każdej niemal lekcji przyrody, geografii czy innego przedmiotu, lecz ponadto szkoła musi się starać o wciągnięcie go do czynnej pracy w służbie tej na wskroś demokratycznej idei w ramach zajęć pozalekcyjnych, a nawet pozaszkolnych, głównie zaś w kołach zainteresowań biologicznych.

Z różnokierunkowych zadań, jakie ma do spełnienia w szkole ogólnokształcącej koło biologiczne, w artykule tym omówię tylko problematykę prac związanych z ideą ochrony przyrody, która w myśl komunikatu Ministerstwa Oświaty powinna stać się przedmiotem szczególnych zainteresowań młodzieży w kole takim zrzeszonej, zastępując do niedawna działające w tym kierunku na terenie szkół koła szkolne Ligi Ochrony Przyrody¹.

Konkretna praca młodzieży w służbie ochrony przyrody² może mieć w kołach zainteresowań biologicznych charakter bądź teoretyczno-praktycznej działalności propagandowej, która pozwala młodzieży związać się silnie ze środowiskiem i na nie oddziaływać, bądź prac użytecznie-społecznych o znaczeniu ochroniarskim, które poza tym, zwłaszcza gdy chodzi o wychowanie, posiadają wysokie walory wszechstronnego jej kształcenia.

W ramach prac propagandowych koła na szczególne podkreślenie zasługują starannie przemyślane oraz dobrze technicznie przygotowane wystawy. Mogą one stać się potężnym narzędziem oddziaływania na środowisko w kierunku uświadomienia o motywach i konieczności ochrony przyrody. W związku z tym organizatorzy wystawy powinni usilnie starać się o rozbudzenie wśród zwiedzających miłości do rodzimej przyrody i o wpojenie przekonania o potrzebie zachowania ginących oraz pożytecznych przedstawicieli naszej flory i fauny. Cele te można osiągnąć przez odpowiednie przygotowanie oraz rozmieszczenie eksponatów i dobre ich objaśnienie odpowiednimi napisami. Najczęściej spotykane wśród eksponatów takich wystaw, urządzanych głównie przez koła z okazji „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“ czy zakończenia roku szkolnego, są własnoręcznie przez członków koła wykonane tablice, makiety, hasła, wzorcowe modele skrzynek lęgowych, karmników i pojników

¹ Ostatnie zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 12 września 1953 r. (Nr WP 2-1387/53) w sprawie pozalekcyjnych zajęć biologicznych nie podkreśla tak wyraźnie tematyki ochrony przyrody jak wyżej cytowany komunikat.

² Wodniczko Adam (1934). *Praca młodzieży na polu ochrony przyrody*. Ochrona Przyrody. R. 14, str. 8—44.

Sokołowski Marian (1927). *Ochrona przyrody w szkole*. Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody nr 11. Kraków.

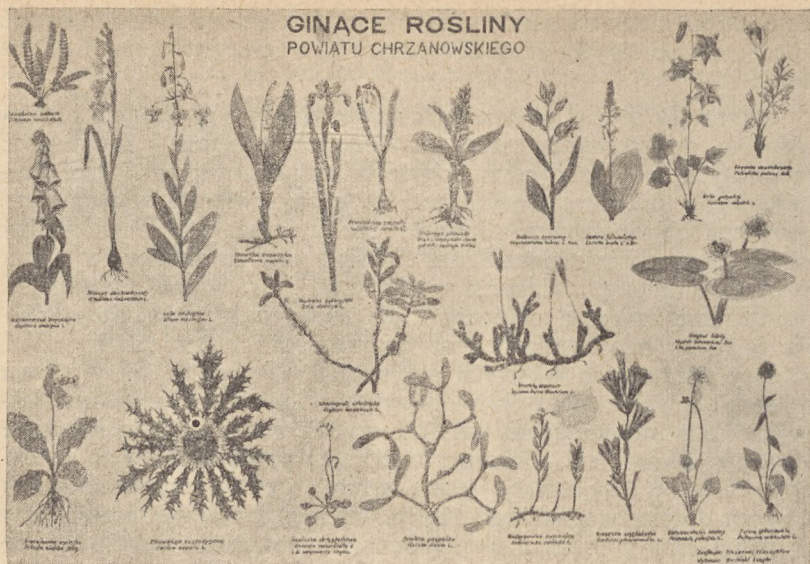
Riggenbach Emanuel (1929). *Jak może młodzież chronić przyrodę*. Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody nr 22. Kraków.

Dyakowska Jadwiga (1948). *Praca młodzieży w kółkach ochrony przyrody*. Wydawnictwo Ligi Ochrony Przyrody. Kraków.

dla ptaków, plany własnych zagajników dla ptaków, zbiory fotografii z prac zalesieniowych, zabytków przyrody i rezerwatów najbliższych okolic itp.

O tym, jak można wykorzystać nawet zbiory wypchanych ptaków i ssaków, spotykanych jeszcze tu i ówdzie w szkołach lub u osób prywatnych, pokazała jedna z wystaw zorganizowanych przez koło biologiczne, na której znajdowała się grupa zwierząt wypchanych, opatrzona objaśniającym napisem: „pobyt nasz tutaj niech będzie oskarżeniem okrucieństwa ludzi“. Miała ona za zadanie wypełnić rozpowszechnione, zwłaszcza wśród tzw. „myśliwych“, bezmyślne mordowanie zwierząt niełownych dla zdobycia trofeów, do zdobienia ścian w mieszkaniach oraz gromadzenie przez szkoły takich pomocy naukowych w swych gabinetach. Uwagę na tej wystawie zwracała również pomysłowo przygotowana makieta informująca wykresem o imponującym wzroście wydawnictw, nakładach książek i prasy w Państwie Ludowym, kroczącym przez oświatę do dobrobytu. Liczby wyjaśniały jednocześnie wzrost zapotrzebowania surowca drzewnego, którego muszą dostarczyć zdevastowane przez okupanta lasy polskie i wskazywały równocześnie możliwość oszczędzenia tego cennego surowca, gdy ogół społeczeństwa zrozumie konieczność zbierania makulatury i szmat. Centralny punkt wystawy zajmowało stoisko książek, broszur i innych wydawnictw tematycznie związanych z zagadnieniami ochrony przyrody, a głównie wydawnictwa Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Podkreślić należy, że wydawnictwa te, pobrane w większej ilości do komisowej rozprzedaży, nabywane przez zwiedzających wystawę od członków koła, przyczyniały się do wyrobienia wśród szerokich rzesz społeczeństwa miejscowego czynnej postawy wobec zagadnień ochrony przyrody.

Niemalą wartość propagandową posiadają pomysłowo nieraz wykonane oraz pięknie ozdobione aktualne tablice, afisze (plansze) czy transparenty. Tablice czy afisze tego rodzaju są następnie umieszczane w lokalach publicznych, wystawach sklepowych, poczekalniach dworców kolejowych i autobusowych itp. Jako jedna z łatwiejszych form prac propagandowych są często wykonywane przez młodych propagatorów haseł ochrony przyrody. Za wzór w ich redagowaniu służyła pocztówka wydana przez Warszawski Oddział Ligi Ochrony Przyrody lub hasła zebrane i wyeliminowane w drodze konkursów wśród członków koła, np. *Mobilizujmy nasze siły dla zwiększenia zadrzewienia kraju, Ochrona lasu i przyrody — to poważny wkład w realizację Planu 6-letniego, Chrońmy nasze rzadkie rośliny i ginące zwierzęta, Las podstawą naszej gospodarki narodowej, Ochrona przyrody probierzem naszej kultury*, i inne. Podobne hasła noszono na transparentach w pochodach manifestacyjnych, organizowanych z okazji „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“. Do tej kategorii działalności



Ryc. 1. Tablica przedstawiająca ginące rośliny powiatu chrzanowskiego

Fot. M. Mazaraki

należy również kolportaż ulotnych wydawnictw Państwowej Rady i Ligi Ochrony Przyrody, np. *Wyjeżdżającym na wycieczki i wczasy ku pamięci*¹. Członkowie jednego z kół wykazali dużo aktywności rozpowszechniając na terenie hut, kopalń i innych zakładów przemysłowych Śląska około 27 000 sztuk tej ulotki.

Najatrakcyjniejsze w działalności kół jest urządzenie wycieczek w celu zaznajomienia członków z osobliwościami przyrodniczymi kraju i z wpływem człowieka na kształtowanie krajobrazu, w celu poznania rezerwatów i ich osobliwości oraz zabytków przyrody, jak również organizowanie wycieczek o charakterze poszukiwawczym i inwentaryzacyjnym. Ilość odbytych wycieczek świadczyć może o pozytywnej pracy koła oraz o jego osiągnięciach. Zebrane w czasie wycieczek materiały w postaci sprawozdań, opisów, map rozmieszczenia zabytków przyrody z naniesionymi na nie nowymi zainwentaryzowanymi pomnikami przyrody w postaci drzew, głazów czy wreszcie stanowisk rzadkich roślin i zwierząt, zbiory fotografii przyrodniczych — są następnie najczęściej wykorzystywane w postaci artykułów w gazetkach ściennych, referatach, wieczorach świetlicowych itp. Gdy wycieczka taka ma charakter otwarty, tj. gdy oprócz

¹ Karpowiczowa Ludmiła. Krakowski Okręg Ligi Ochrony Przyrody, nr 8.

członków koła biorą w niej udział uczniowie nie zrzeszeni, organizatorzy mają dość sposobności wpływania na swych kolegów zarówno przykładem jak i słowem, by wyrobić w nich właściwy stosunek do przyrody jako własności społecznej najwyższej wartości. Wycieczka taka, rzecz jasna, powinna być szczególnie troskliwie przygotowana, a opiekun koła, opierając się na wydawnictwie Ligi Ochrony Przyrody pt. *Uwagi o zachowaniu się młodzieży szkolnej podczas wycieczek w stosunku do żywej i martwej przyrody*¹, powinien dokładnie omówić z uczestnikami postawę wobec przyrody i obcowanie z nią, szczególnie gdy w grupie znajdują się uczniowie biorący po raz pierwszy w wycieczce udział. W miejscach bowiem, w których młodzież bezpośrednio styka się z przyrodą, najczęściej stwierdzić można, że chociaż strona rzeczowa procesu nauczania jest przez nią niejednokrotnie nawet dobrze opanowana, o czym świadczą stopnie z tego przedmiotu, to jednak strona wychowawcza tego procesu pozostawia nieraz jeszcze wiele do życzenia.

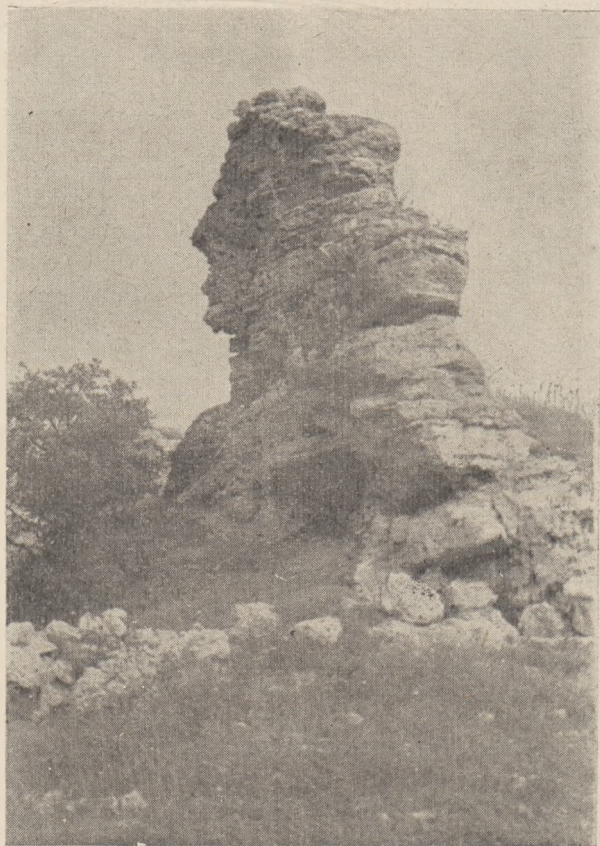
Na podstawie obserwacji zebranych przez członków w terenie podczas wycieczek, koło prowadzi w szkole mapę zabytków przyrody najbliższej okolicy. Mapę taką należy umieścić w miejscu widocznym, a członkowie powinni usilnie starać się o uzupełnianie jej coraz to nowymi stanowiskami pomników przyrody, z objaśnieniem w legendzie, czy dany zabytek jest już prawnie zabezpieczony, czy zagrożony zniszczeniem, jakie są jego rozmiary, w czym znajduje się posiadaniu, a nawet — z podaniem numerów katastralnych odpowiednich parcel. Czasami więc w takiej mapie nie wystarcza już sama szczupła legenda i trzeba ją uzupełnić obszerniejszą kartoteką, która przy należytych prowadzeniu może mieć konkretną wartość naukową jako źródło informacji dla właściwych czynników konserwatorskich. W tego rodzaju pracy członkowie koła nie tylko zaznajamiają się dokładnie z fizjografią poznawanego terenu i uczą się go kochać, lecz również poznają metody rzetelnej i skrupulatnej pracy naukowej.

Mało dostępny dotychczas jeszcze (nim ruszy nasza produkcja) aparat fotograficzny również skutecznie przyczynić się może do propagandy ochrony przyrody, gdy członkowie koła zechcą popracować w zakresie fotografii przyrodniczej². Jakie usługi oddać może w budzeniu miłości do przyrody obraz fotograficzny, wyczarowany głębokim umiłowaniem swojszczyzny, pokazał w swoich świetnych pracach fotograficznych niedawno zmarły prof. J. Bułhak. Bez kuszenia się od razu o szczytowe osiągnięcie artystyczne, każda technicznie udatna fotografia przedstawiająca wartościowy fragment krajobrazu, zabytek przyrody żywej czy nieożywionej a nawet jej

¹ Szafer Władysław, Nr 1, Wydanie III.

² Urbański Jarosław: *Fotografia przyrodnicza*, Wiedza Powszechna. 21

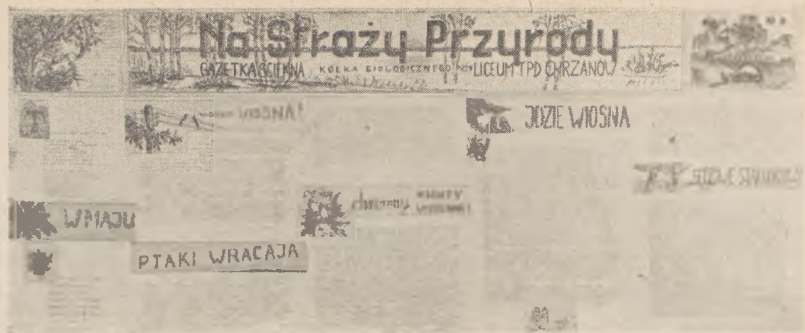
zniszczenia powstałe na skutek wadliwej gospodarki człowieka w przyrodzie, może być dokumentem o dużej wartości dowodowej i może być wszechstronnie wykorzystana w specjalnych monografiach, w prasie, na wystawach itp.



Ryc. 2. Zabytek przyrody nieożywionej,
przedmiot opieki uczniów

Fot. M. Mazaraki

Na wzrost popularności i upowszechnienia haseł ochrony przyrody wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, wpływają członkowie kół zainteresowań biologicznych przez organizowanie zajęć świetlicowych lub uroczystych akademii „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“. Program takich imprez może być naturalnie dowolnie zmieniany i np. wygłaszany zazwyczaj w części oficjalnej referat zastąpić można obrazkiem scenicznym lub dekla-



Ryc. 3. Gazetka ścienna Koła Biologicznego przy Liceum ogólnokształcącym w Chrzanowie (praca uczniów)

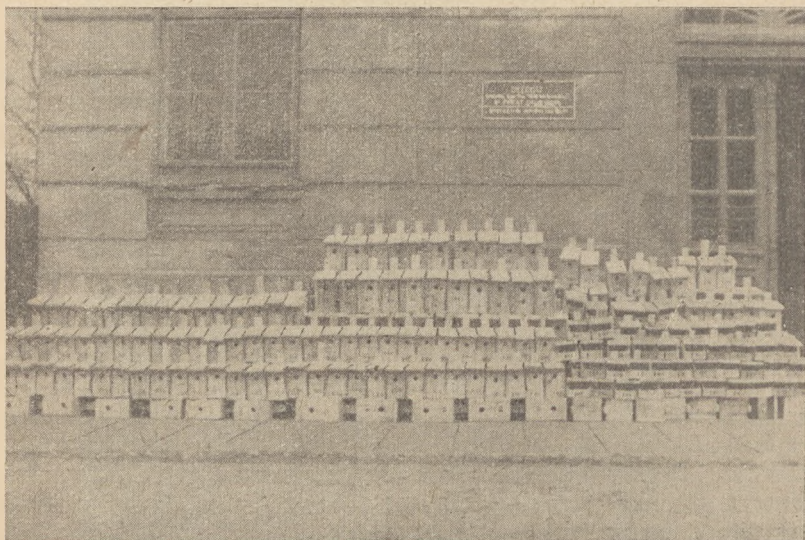
Fot. M. Mazaraki

macją wyjątków z antologii „ochraniarskich“ utworów lirycznych, fragmentów prozy itp. Nie znaczy to jednak, by zupełnie zrywać z formą referatu, który przecież byleby był dobry pod względem treści i formy, a przy tym odpowiednio wygłoszony, a na dodatek jeszcze może ilustrowany przezrociami, zdoła oddać niemałe usługi propagandowe w dziedzinie ochrony przyrody. Nic tedy dziwnego, że jedno z kół wyłoniło spośród swych członków zespół prelegentów, którzy dzielili między sobą zagadnienia referatowe. Zespół ten, po przygotowaniu referatów, objeżdżał następnie znajdujące się w sąsiedztwie domy młodzieżowe oraz inne zaprzyjaźnione koła, wygłaszając odczyty na takie tematy, jak: *Zadania i cele ochrony przyrody dawniej i dzisiaj, Dlaczego idea ochrony przyrody stała się nakazem chwili obecnej? Rola młodzieży szkolnej w służbie ochrony przyrody, Ptaki i ssaki drapieżne jako czynnik selekcyjny w hodowli zwierzyny łownej, Ochrona zabytków przyrody i krajobrazu, Rolnictwo a ochrona przyrody, Zwierzęta ginące i wymarłe, O ochronie przyrody i naszej zwierzynie chronionej, Polskie rezerваты i parki natury, i inne.*

Na terenie szkoły członkowie koła biologicznego o postępie swych prac informują koleżanki i kolegów za pośrednictwem gazetki ściennej. Gazetka taka ukazuje się najczęściej cztery razy w ciągu roku szkolnego odpowiadając tematycznie porom fenologicznym. Podzielona jest ona na działy, które traktują o zauważonych zmianach w przyrodzie, o przebiegu inwentaryzacji zabytków w powiecie, o sposobach paraliżowania niszczycielskiej działalności nieświadomych jednostek, o stanie miejscowych rezerwatów i pojedynczych zabytków przyrody w okolicy oraz o innych aktualnych zagadnieniach z dziedziny ochrony przyrody. Komitet redakcyjny gazetki ściennej powinien dokładać wszelkich starań, by nie tylko treść zamieszczanych w niej artykułów, ale i jej szata gra-

ficzna wypadły jak najlepiej, bo tylko wtedy będzie ona mogła spełnić swe zadanie. Niektóre artykuły poruszają np. na łamach gazetki ściennej problemy zaczerpnięte z dwumiesięcznika „Chrońmy przyrodę ojczystą“. Szkiecowe przedstawienie zagadnienia niejednokrotnie zachęca czytelników do głębszego „rozczytania“ się w fachowej literaturze, a nawet do ścisłej współpracy z kołem.

Gdy chodzi o problematykę ochroniarskich prac użytecznych społecznie, które równolegle z działalnością propagandową prowadzą członkowie koła, to na pierwszym miejscu postawić należy ożywioną nieraz działalność młodych miłośników przyrody na polu czynnej ochrony ptaków. Organizowana w tym kierunku praca młodzieży prowadzi do budowy i rozwieszania skrzynek lęgowych oraz karmi-



Ryc. 4. Skrzyнки dla ptaków — praca Koła Biologicznego przy Liceum ogólnokształcącym w Chrzanowie

Fot. M. Mazaraki

ków dla ptaków, zakładania dla nich wzorowych, wyposażonych w pojniki zagajników, a wreszcie do dokarmiania ich zimą. Prace tego rodzaju, gdy uwzględnimy ogromną pożyteczność ptaków, a tym samym ich wartość dla naszej gospodarki rolnej i leśnej, rzeczywiście zaliczyć wypada do akcji o charakterze wybitnie społecznym. Dlatego też młodzież pracująca w tym kierunku może liczyć na wydatną pomoc tych wszystkich, którzy znając rolę ptaków w przyrodzie i gospodarce człowieka należycie potrafią ją ocenić.



Ryc. 5. Skrzynki dla ptaków i ich wykonawcy — członkowie Koła Biologicznego w Chrzanowie

Fot. M. Mazaraki

Istnienie bardzo bogatej i wartościowej literatury¹ w zakresie ochrony ptaków jak również należytego do niej stosunku, zwłaszcza ze strony młodzieży, pozwala na fragmentaryczne potraktowanie tutaj tego zagadnienia. Niesposób jednakże pominąć pewnego rodzaju nowości w tej dziedzinie, a mianowicie kolektywnej współpracy terenowych władz leśnych z młodzieżą zrzeszoną w kołach zainteresowań biologicznych. Niektóre koła, pracując w kierunku czynnej ochrony ptaków otrzymywały z Nadleśnictw odpowiedni materiał w postaci desek, gwoździ, a nawet potrzebnych narzędzi, które pozwoliły im na masową produkcję skrzynek lęgowych i karmni-

¹ Sokołowski Jan (1927). *W jaki sposób młodzież może chronić ptaki*. Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody nr 12. Kraków.

Sokołowski Jan (1928). *Ochrona ptaków*. Wydawnictwo P.R.O.P. nr 16. Kraków. IV wydanie w druku.

Sokołowski Jan (1937). *Pojniki dla ptaków*. Wydawnictwo P.R.O.P. nr 46. Wyd. III. Kraków 1949.

Sokołowski Jan (1945). *Karmniki dla ptaków*. Wydawnictwo P.R.O.P. nr 55. Wyd. III. Kraków 1949.

Sokołowski Jan (1946). *Skrzynki dla ptaków*. Wydawnictwo P.R.O.P. nr 62. Wyd. III. Kraków 1949.

Sokołowski Jan (1947). *Zagajniki dla ptaków*. Wydawnictwo P.R.O.P. nr 63. Wyd. II. Kraków 1949.

ków. Nadleśnictwa udzielały również rozentuzjarmowanej młodzieży pomocy w zakładaniu zagajników, czyli tzw. remiz dla ptaków wijących gniazda, dając poszczególnym kołom na własność odpowiednie parcele, dostarczając sadzonek oraz fachowych porad i pomocy. Ścisła współpraca, jaką można było nieraz zauważyć pomiędzy młodzieżą a leśnikami, obok korzyści o charakterze ekonomiczno-praktycznym przynosiła nie mniejsze o znaczeniu wychowawczym, zapewniając młodzieży bezpośredni kontakt z pracą terenową, zbliżając ją do człowieka pracy i przyczyniając się do wszechstronnego jej wykształcenia technicznego.

Z punktu widzenia użyteczności gospodarczej w skali państwowej najcenniejsze są prace młodzieży zrzeszonej w kołach, mającej na celu naprawienie zniszczeń, których lasom polskim nie szczędził okupant bezwzględnie dewastujący nasz dorobek kulturalny i gospodarczy.

Na apel rzucony przez władze leśne chętnie stanęła do pracy młodzież, ofiarnie niosąc swój zapał i trud, dając wyraz swego dobrze pojętego patriotyzmu ludowego i prawdziwego ukochania idei pokoju. Wystarczy wspomnieć, że właśnie młodzież, i to przeważnie zrzeszona w kołach zainteresowań biologicznych lub innych, których regulaminy nakazują poszanowanie i restytucję ojczystej przyrody, w ubiegłym roku zebrała 70 000 kg nasion drzew i krzewów. Nasiona te wysiane w szkółkach leśnych pozwolą na wyprodukowanie mi-



Ryc. 6. Prace zalesieniowe szkolnego Koła Biologicznego w Chrzanowie

Fot. M. Mazaraki

lionów sadzonek tak nam potrzebnych do zalesienia powierzchni bezleśnych oraz do przebudowy wadliwej gospodarki zrębów czystych, które prowadzą do degradacji gleby, na gospodarkę bezzrębową odpowiadającą właściwościom naszego krajobrazu, a więc i zasadom ochrony przyrody.

Podobne usługi wkładem swej pracy oddały koła prowadząc akcję zalesieniową, zastępując w pracy zbyt szczupłe w stosunku do rozległości zadań fachowe kadry pracowników leśnych.

Niezależnie od wartości wychowawczych tych prac, które u sporej rzeszy młodzieży potrafiły rozbudzić tak niestety rzadko w naszym społeczeństwie spotykaną, a rzadziej jeszcze rozumianą miłość do drzew i lasu, dają one realne korzyści w odbudowie zdewastowanych lasów i przyznać należy, że wkład pracy członków kół biologicznych w tym zakresie jest imponujący.

Miarą właściwego stosunku członków kół do przyrody jest ich akcja inwentaryzacyjna, prowadzona często z dużą znajomością i gorliwością. Nie tylko bowiem wyszukiwali oni skrzętnie w terenie godne ochrony zabytki, ale również roztaczali nad nimi opiekę dążąc do zapewnienia im formalnej ochrony prawnej oraz stojąc na straży zarejestrowanych już cennych obiektów przyrody¹. Opieka pewnych kół rozciągała się przy tym nie tylko na pojedyncze zabytki, lecz obejmowała również i parki podworskie, a nawet rezerваты, które niejednokrotnie z dużą cierpliwością „odsławiano“ po nawiedzeniu ich przez liczne rzesze niekulturalnych „turystów“. Poza takimi jednak dorywczymi akcjami nie słyszało się o trwałej i ciągłej opiece kół biologicznych w szkołach średnich nad rezerwatami położonymi w pobliżu². Nieznane są też próby tworzenia własnych szkolnych rezerwatów, które najłatwiej mogłyby wpoić w młodzież przekonanie, że tylko w egoizmie człowieka szukać należy źródeł pokutującego jeszcze dotąd podziału tworów przyrody na „pożyteczne i „szkodliwe“, i które mogłyby nauczyć ją obserwacji i zrozumienia życia w przyrodzie.

Nad coraz częściej spotykanymi w szkołach działkami opiekę zazwyczaj sprawują ze strony kół biologicznych sekcje młodych Miczurinowców oraz koła zootechniczne. Koła te działające zwłaszcza w specjalnych szkołach zawodowych, poświęcały się celom przeważnie hodowlanym zapominając, że dużo mogłyby zdziałać i poza tym dla upowszechnienia ochrony przyrody wśród najszerzych mas. Budząc zrozumienie dla działalności człowieka w przyrodzie, opręć się należy na wypowiedzi K. Marksa, który zdawał sobie

¹ Bock W. (1914). *Pflege der Naturdenkmäler*. Handbuch der naturgeschichtlichen Technik. Leipzig — Berlin.

² Schoenichen W. (1926). *Naturschutz und Schule*. Breslau.

² Również nie pełniły one z ramienia Wojewódzkich Rad Narodowych funkcji społecznych opiekunów nad tworam przyrody.

sprawę, że „cywilizacja rozwija się żywiołowo i nie kierowana rozsądkiem pozostawia po sobie pustynie“. Słuszność tej wypowiedzi łatwo można wykazać na licznych niestety przykładach w czasie wycieczek urządzanych przez szkolne koła biologiczne. Nie trudno również wyrobić u młodzieży właściwy stosunek do zwierząt i dążność do stworzenia im takich warunków, by hodowla pozwoliła osiągnąć na polu naukowym najpomyślniejsze wyniki. Trzeba pamiętać, że „zasadnicze zadanie i trudności ochrony przyrody polegają na tym, by znaleźć rozumne, dialektyczne rozwiązanie sprzeczności pomiędzy postępującym rozwojem techniki i gospodarczego opanowania bogactw naturalnych kraju a równoczesną koniecznością ciągłego odnawiania i zachowywania typowych wzorów przyrody... w interesie gospodarki narodowej, nauki i kultury“.



Ryc. 7. Wycieczka uczniów na Pustynię Błędną

Fot. M. Mazaraki

Zadania młodzieży w zakresie ochrony ptaków

Ochrona ptaków budzi żywy oddźwięk wśród młodzieży, a ponieważ ptaki spotykamy wszędzie, nawet na podwórku szkolnym, przeto jest ona łatwiejsza do urzeczywistnienia niż ochrona innych zwierząt.

Każdy chłopczyk wie coś o ptakach z własnego doświadczenia. Niestety zainteresowania te nie zawsze wychodzą ptakom na dobre, o czym mogłoby świadczyć niejedno zniszczone gniazdo i wybrane pisklą. Do zadań szkoły należy zatem nadanie tym wrodzonym zainteresowaniom odpowiedniej treści. Jak wielokrotnie stwierdzono, zmiana w psychice dziecka następuje od razu: chłopczyk, który poprzednio myślał tylko o strzelaniu ptaków z procy, staje się ich obrońcą z chwilą, kiedy zawiesi pierwszą skrzynkę lęgową lub nasypie ziarna w karmnik zimowy. Nieprzyjaciel przeobraził się w opiekuna i od tego czasu zmieniło się jego ustosunkowanie nie tylko do ptaków, lecz do całej otaczającej przyrody.

Ochrona ptaków przyczynia się również do uzupełnienia wiadomości o przyrodzie. Opiekując się ptakami młodzież szkolna zapoznaje się z najważniejszymi gatunkami w sposób daleko dokładniejszy i lepszy, niż byłoby to możliwe na podstawie samych opisów lub ilustracji. Młodzież nabywa umiejętności obserwowania i uczy się spostrzegania zależności, jakie istnieją w przyrodzie między żywym organizmem a jego otoczeniem. Ponieważ w praktyce na ochronę ptaków składają się różnorodne, bardzo pouczające i wychowawcze czynności, powinna ona być przeto przedmiotem zainteresowania nauczycieli, kółek biologicznych i związków młodzieżowych.

Szpecially miłą i dla młodzieży dostępną dziedziną jest tzw. praktyczna ochrona, polegająca na opiekowaniu się głównie ptakami śpiewającymi. W tej dziedzinie praca młodzieży może w wielu przypadkach dać nawet lepsze wyniki niż działalność dorosłych. Ochronę ptaków gnieźdzących się w parkach, ogrodach i w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka należy wykonywać przez cały rok, lecz w każdej porze ma ona inny charakter. Przyjrzyjmy się dokładniej, na czym polegają kolejne prace młodzieży począwszy od wiosny.

Wiosna jest porą wicia gniazd i wychowywania piskląt. Jedne ptaki ścielą gniazda w koronach drzew lub krzewów, inne wprost

na ziemi pod osłoną traw i bylin, są wreszcie gatunki, jak np. szpaki, sikorki i muchołówki, które mogą rozmnażać się jedynie w wypróchniałych dziuplach. Niestety starych drzew z dziuplami pozostało niewiele, a w niektórych okolicach nie ma ich zupełnie. Nic też dziwnego, że gatunki gnieźdzące się w dziuplach są coraz rzadsze, a w ostateczności osiedlają się w warunkach niezwykłych i nieodpowiednich. Na peryferiach miast znajdujemy obecnie coraz częściej gniazda sikorek np. w latarniach, skrzynkach do listów, rynnach i innych, wręcz niebezpiecznych miejscach. Chcąc przyjść tym ptakom z pomocą, musimy zawieszać na drzewach skrzynki lęgowe, które nie trudno zrobić samemu z kilku zwykłych desek.

Istnieją różne typy i wielkości skrzynek, zupełnie jednak wystarczy, jeżeli młodzież szkolna ograniczy się do wyrobu dwóch ich rodzajów: małej skrzynki, oznaczonej w literaturze literą A i przeznaczonej dla drobnych ptaków, zwłaszcza sikorek, oraz większej skrzynki B, w której gnieźdzą się szpak i inne gatunki. Ponieważ dokładny opis prawidłowej konstrukcji skrzynek zająłoby zbyt wiele miejsca, a uwzględniłem go już w osobnej książce pt.: *Ochrona ptaków*, przeto wspomnę tutaj tylko o elementach zasadniczych. Wysokość skrzynki A wynosi 24 cm; przekrój poziomy wnętrza powinien mieć kształt kwadratu o bokach 11 cm. Wysokość skrzynki B 31 cm; przekrój poziomy wnętrza przedstawia kwadrat o bokach 13 cm. Najważniejsze są wymiary otworu wylotowego: średnica otworu skrzynki A wynosi 33 mm, a skrzynki B 47 mm. W okolicach, w których występuje nadmiar wróbel wypędzających często małe gatunki sikorek, należy wykonać skrzynki A o mniejszym otworze wylotowym, posiadającym średnicę tylko 27 mm. Skrzynkę A o tym ciasnym otworze, przez który przechodzi mała sikorka, natomiast wróbel precyzyjnie się nie może, oznaczono jako typ A¹.

Inne szczegóły nie są tak ważne; zwłaszcza przy produkcji niewielkiej ilości skrzynek różnica 1 lub 2 cm nie ma dla ptaków żadnego znaczenia.

W najbliższym czasie Liga Ochrony Przyrody przyjdzie młodzieży z pomocą i ułatwi wykonywanie skrzynek lęgowych. Rozpatruje się możliwość dostarczenia szkołom odpowiednio przyciętych desek oraz pewnej ilości gwoździ, tak że praca młodzieży będzie polegała głównie na składaniu i zbijaniu już gotowego materiału.

Oczywiście do zadań młodzieży nie należy produkcja masowa i jeżeli uczeń wykona jedną skrzynkę lub nawet dwóch uczniów razem — tylko jedną, to taka akcja ochrony zupełnie wystarczy.

Najlepszą porą do budowania skrzynek jest zima, zwłaszcza luty i pierwsza połowa marca, gdyż najlepiej zawieszać skrzynki lęgowe w połowie marca. Na niżu Polski w marcu powra-

cają szpaki a i sikorki zaczynają słać gniazda również w tym miesiącu.

Skrzynki B, przeznaczone dla szpaków, zawiesza się na drzewach na wysokości od 4 m począwszy, a skrzynki A i A₁ nieco niżej. Wpierw zawieszamy je na drzewach stojących w pobliżu budynku szkolnego, a później przechodzimy do sąsiednich ogrodów lub parków. Skrzynek nie należy umieszczać zbyt blisko siebie. Na jednym drzewie o normalnie rozwiniętej koronie zupełnie wystarcza jedna skrzynka, a jeżeli drzewa stoją w skupieniu, wiele z nich wypadnie pominąć. Przy zbytym zagęszczeniu część skrzynek na pewno pozostałaby pusta lub też zagnieździłyby się w nich wyłącznie wróble.

Konieczne jest, aby cała klasa lub szkoła zawieszała skrzynki w tym samym dniu i według pewnego planu. Jeżeli umieszczamy je w parku lub w lesie, należy w pierw powiadomić o tym zarząd parku lub lasu, gdyż wówczas łatwiej możemy uzyskać pomoc, np. w formie odpowiednich drabin. Leśniczy będzie mógł również wskazać miejsca, w których skrzynki lęgowe są ptakom najpotrzebniejsze. Byłoby celowe, aby skrzynki znajdujące się w pobliżu szkoły miały budowę, która umożliwi łatwe ich otwieranie i kontrolę. Skoro zagnieźdzą się szpaki lub sikorki, możemy od czasu do czasu zaglądać do wnętrza skrzynek bez obawy, że ptaki opuszczą gniazdo. Gatunki gnieźdzące się w dziuplach nadają się doskonale do obserwacji biologicznych i są zupełnie niewrażliwe na tego rodzaju przeszkody. Gdy zamknijemy skrzynkę i zejdziemy z drzewa, natychmiast wracają na gniazdo jak gdyby nic nie zaszło.

Wypada zaznaczyć, że zupełnie inaczej zachowują się gatunki wijące gniazda otwarte wśród gałęzi lub na ziemi. Nigdy nie powinniśmy zaglądać do ich gniazd wówczas, gdy wewnątrz znajdują się jaja, gdyż bardzo często już za pierwszym razem ptaki tak się spłoszą, że więcej nie wrócą. Nie należy zbyt zbliżyć się do gniazd nawet wtedy, gdy siedzą w nich pisklęta, bo chociaż rodzice piskląt na ogół nie opuszczają, to przez mimowolne zmiany w otoczeniu, jak złamanie gałązki lub zdeptanie trawy, wskazujemy drogę różnym drapieżnikom. Jest rzeczą wiadomą, że gniazda otwarte, do których zagląda człowiek, prawie zawsze spotyka jakieś nieszczęście. Zbytnią ciekawością i wskazywaniem kolegom znalezionych gniazd przyczyniamy się mimo woli do zagłady wielu ptaków.

Po skończonych lęgach należy usunąć ze skrzynek pozostałe w nich stare i zanieczyszczone poślanie. Pracę oczyszczania wykonujemy najlepiej we wrześniu lub październiku.

Niektóre gatunki, jak np. kopcuszek i muchołówka szara, gnieźdzą się najchętniej na belkach lub we wnękach murów. Nie wymagają one prawidłowych skrzynek, wystarczy, jeżeli przygotujemy dla nich najzwyczajniejsze, płytke pudełko, zbite z kilku deszczulek. Dno takiego pudełka powinno mieć mniej więcej kształt kwadratu o bo-

kach długości 11 cm. Główne zadanie polega na odpowiednim umieszczeniu takiej podstawy. Pudełko przybijamy w szczycie domu lub na bocznych ścianach pod okapem dachu, tak aby przestrzeń między brzegiem pudełka a dachem wynosiła około 12 cm. W ten prosty sposób możemy sprawić, że obydwie gatunki ptaków będą się gnieździły na budynku szkolnym, choćby nawet szkoła znajdowała się w środku dużego miasta.

Jaskółkom również godzi się przyjść z pomocą, zwłaszcza gdy w stajniach lub oborach ściany są tak gładkie, że gniazda ich, ulepione z błota, nie mogą się utrzymać. Szczególnie łatwo obrywają się jaskółcze gniazda, jeżeli ściany są otynkowane wapnem. Niekiedy radzą sobie ptaki w ten sposób, że wykorzystują jako podstawę występy w ścianie, np. wbite gwoździe lub haki. Bardzo łatwo możemy jaskółki przywabić i ułatwić im budowę, stwarzając umyślnie tego rodzaju podstawy. Do belki lub ściany przybijamy małą deszczułkę lub listewkę w odległości 20 cm od sufitu, tzn. w takiej wysokości, aby ponad listewką mogło zmieścić się gniazdo i jeszcze pozostała pewna wolna przestrzeń między brzegiem gniazda a sufitem. Ponieważ jaskółki dymówki nie gnieźdzą się w bezpośrednim sąsiedztwie, nie trzeba umieszczać zbyt wiele listewek; wystarczy zostawić pomiędzy nimi odstęp co najmniej kilku metrów.

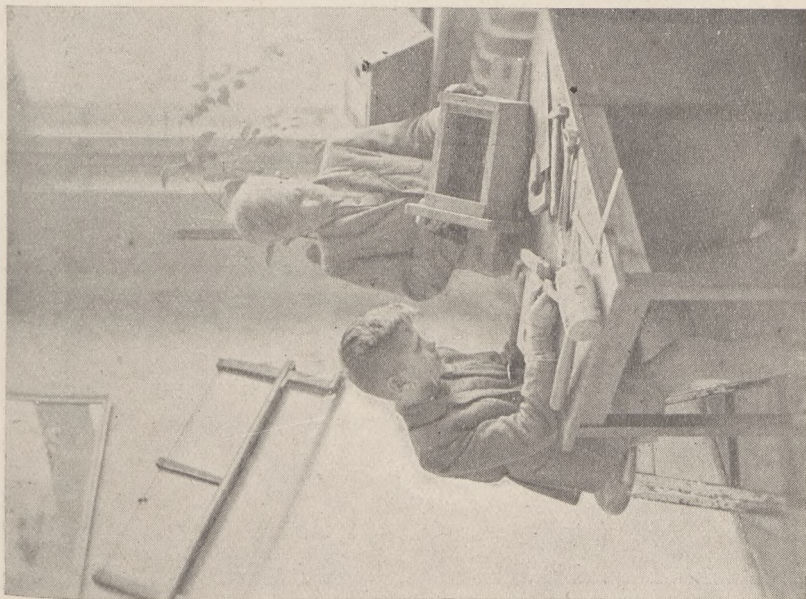
W pierwszych dniach kwietnia praca nad sztucznymi gniazdami powinna być już ukończona. Równocześnie rozpoczyna się nowe zajęcie: przygotowanie pojników i zaopatrywanie ptaków w wodę.

Wszystkie ptaki obficie piją wodę, a większość kąpie się bardzo chętnie. Pomimo, że potrafią one latać, nie lubią zbytnio oddalać się od gniazda, toteż tam, gdzie w lecie nie ma w pobliżu zbiornika wody, gnieźdzą się niechętnie. Niestety w bardzo wielu ogrodach i parkach miejskich, a szczególnie w sąsiedztwie budynków szkolnych teren w lecie jest suchy. Nic też dziwnego, że mimo na pozór dobrych warunków, a nawet rozwieszania skrzynek lęgowych, ptaki pojawiają się rzadko i tylko chwilowo.

Sytuacja zmieni się od razu, jeżeli umożliwimy ptakom korzystanie z wody, tj. zrobimy pojnik, w którym będą mogły kąpać się i pić wodę.

W zasadzie pojnik jest płytkim i szerokim zbiornikiem wodnym, jak gdyby małym stawkiem, w którym poziom wody jest równy poziomowi ziemi.

Pojniki bywają różne. Najtrwalsze są z cementu. Jako podstawę układamy kilka cegieł, na których lepimy szeroki basen ze świeżego cementu. Basen ten o średnicy około pół metra powinien być bardzo płytki przy brzegu, a nieco głębszy w środku. Największa głębokość, po napełnieniu wodą, nie powinna przekraczać 6 cm. Jeżeli zdobycie cementu i lepienie tego pojnika natrafiałoby na trudności, mogą uczniowie sporządzić pojnik drewniany. W tym celu należy



Ryc. 8. W warsztacie szkolnym przy budowie skrzynki legowej

Fot. J. Sokółowski



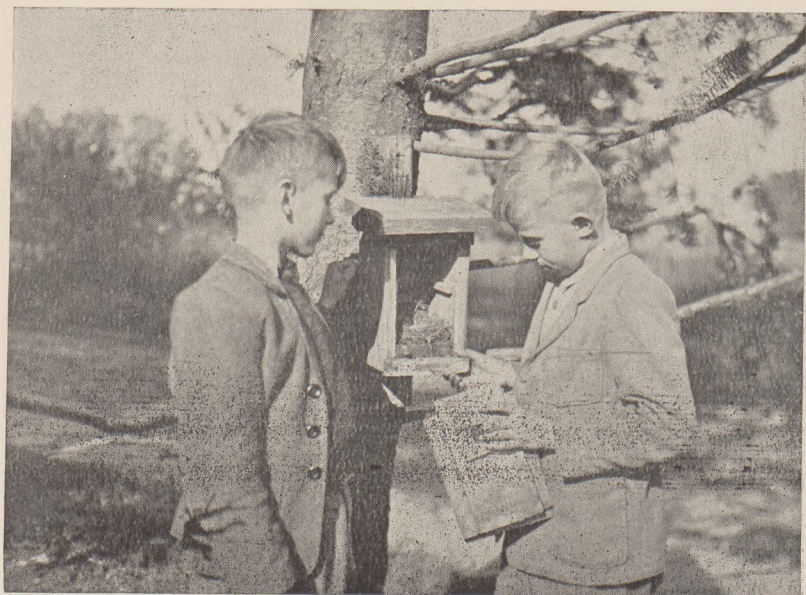
Ryc. 9. Zawieszanie skrzynek na drzewie

Fot. J. Sokółowski



Ryc. 10. W drodze do parku z gotowymi skrzynkami

Fot. T. Galiński



Ryc. 11. Obserwowanie gniazd w skrzynkach

Fot. J. Sokołowski

postarać się w tartaku o kawałek pnia przeciętego podłużnie przez środek, długości 60 cm i szerokości 40 cm. W takim kawałku pnia możemy za pomocą dłuta wyźłobić płytkie zagłębienie, w którym woda będzie się trzymała jak w basenie. Pojnik wpuszczamy w ziemię niezbyt głęboko.

Na pojnik nadaje się również misa gliniana taka, jakiej gospodynie używają w gospodarstwie domowym. Misę wkopujemy w ziemię, tak aby jej brzegi tylko na 2 lub 3 cm wystawały ponad ziemię. Celem zmniejszenia zbytnej głębi — odpowiednio płytkich mis w handlu nie ma — należy wewnątrz zasypać drobnymi kamykami lub żwirem i potem dopiero nalać wody po brzegi. Woda powinna mieć głębokość przy brzegach na 2 cm, w pośrodku najwyżej 5 cm.

Pojnik umieszczamy na podwórku szkolnym, w ogrodzie lub parku. Powinien on stać tuż przy krzewie lub pod nisko zwisającymi gałązkami, jednakże tak, aby w południe na basen świeciło słońce. Ptaki nie lubią bowiem przelatywać wolnych przestrzeni, zwłaszcza gdy mają zmoczone piórka, i przy pojniku czują się bezpieczne tylko wtedy, gdy zaraz po kąpieli mogą ukryć się wśród gałązek zieleni. Od kwietnia aż do października ptaki odwiedzają pojnik prawie przez cały dzień i stale możemy obserwować, jak najróżniejsze gatunki piją wodę lub trzepoczą się w kąpieli. Oczywiście wody szybko ubywa, toteż trzeba dbać o to, aby basen się nie wyczerpywał i codziennie rano należy dolewać świeżej wody. Najlepiej, jeśli każdego tygodnia inny uczeń opiekuje się pojnikami i podczas pierwszej przerwy zanosí wodę w wiaderku lub dzbanku.

Pojnik świetnie spełnia zadanie i jest rzeczą naprawdę zdumiewającą, jak chętnie ptaki z niego korzystają. Nawet jeśli w sąsiedztwie jest staw, jezioro lub rzeka, drobne ptaki daleko chętniej odwiedzają sztuczny pojnik niż wody naturalne. W płytkim basenie z nagrzaną wodą czują się lepiej i bezpieczniej niż nad zimną głębią, zwłaszcza że nad rzekami i jeziorami zawsze zagraża im niebezpieczeństwo od wrogów takich, jak np. drapieżne ryby, wielkie żaby i szczury wodne. Poczuciem bezpieczeństwa ptaków tłumaczy się fakt, że tam, gdzie nie ma pojników, kąpią się one w płytkich kałużach, tworzących się na drogach po ulewnych deszczach.

Niestety o pojniku bardzo szybko dowiadują się koty i pozornie „potulny“ kotek zasiada w pobliżu na czaty, aby w odpowiednim momencie pochwyć mokrego po kąpieli ptaszka. Należy zatem zwracać szczególną uwagę aby koty nie wałęsały się w pobliżu pojnika.

Lato i jesień są również porą zbierania nasion, gdyż już z wczesną należy zaopatrzyć się w karmę dla ptaków na okres zimowy. Każdy uczeń powinien nazbierać w lecie nasion odpowiednich chwastów. Na uwagę zasługują przede wszystkim trzy gatunki roślin występujące bardzo pospolicie w całym kraju: chaber bławatek (*Centaurea*

cyanus), komosa biała (= lebioda — *Chenopodium album*) i wiesiołek dwuletni (*Oenothera biennis*).

Powszechnie znany bławatek kwitnie w końcu czerwca i z początkiem lipca jako chwast wśród upraw zbóż. Należy zbierać całe, przekwitłe główki. Gdy zebrane główki rozłożymy w domu na papierze, po kilku dniach wyschną, pootwierają się, a z ich wnętrza wysypią się nasiona. Wszystko przesiewamy przez sito, na którym pozostają puste główki.

Komosa biała rośnie w ogrodach i na polach, zwłaszcza w uprawach ziemniaków. Roślina ta ma kwiatki niepozorne, a jej drobne nasionka dojrzewają w zielonkawych lub szarawych osłonkach, w kształcie jak gdyby nieregularnych kuleczek, otaczających wierzchołki łodyg. Gdy chcemy zobaczyć czarne, płaskie nasionka, musimy kuleczki rozetrzeć w palcach. W sierpniu i wrześniu ucinamy łodygi wraz z kuleczkami. Po wysuszeniu w domu, kuleczki zawierające nasionka bardzo łatwo kruszą się i spadają z łodyg. Tę dość bezładną mieszaninę łuseczek i nasion przechowujemy w papierowych torebkach, a gołe łodygi wyrzucamy.

Wiesiołek dwuletni, zwany również nocną świecą, jest okazałą rośliną, rosnącą na piaszczystych, suchych ziemiach, zwłaszcza na zboczach szos, torach kolejowych i w dolinach rzecznych. W lipcu rozwijają się w nocy duże, żółte kwiaty. Lud miesza często wiesiołek z dziewanną, która również kwitnie żółto i rośnie na piaskach, lecz poza tym jest zupełnie inną rośliną. Po okwitnięciu wyrastają wzdłuż łodyg wiesiołka trójdzielne torebki zawierające nasiona. Zbieramy same jeszcze niezupełnie dojrzałe i zamknięte torebki. Po kilku dniach dojrzewają one w domu i otwierają się, a z wnętrza wysypuje się drobne ziarno barwy czekoladowobrązowej. Najlepszą porą zbioru nasion jest pierwsza połowa września. Nasiona wiesiołka tworzą doskonały i ulubiony pokarm wszystkich ziarnojadów. Hodowcy kanarków uważają je wręcz za lekarstwo chroniące ptaki od wielu chorób.

Często młodzież szkolna zbiera również długie kłosa babki rosnącej jako chwast przy drogach. Niestety ptaki jedzą nasiona tej rośliny jedynie w stanie jeszcze świeżym i niezupełnie dojrzałym. Gdy po zerwaniu nasiona wyschną, stają się tak twarde i drobne, że ptaki nie zwracają na nie uwagi. A zatem nasion babki nie warto zbierać na karmę zimową.

Specjalnie dla kosów i gilów można zbierać jagody, zwłaszcza jarzębinę (jarząb — *Sorbus aucuparia*) i dziki bez czarny (*Sambucus nigra*). Owoce jarzębiny zrywamy w całych gronach i zawieszamy w przewiewnym miejscu na strychu. Z owocami bzu czarnego sprawa przedstawia się o tyle trudniej, że są one bardzo bogate w wodę i łatwo pleśnieją. Najlepiej gdy jagody oberwiemy z łodyg, ułożymy w cienkiej warstwie na blasze służącej do pieczenia i ususzymy ostrożnie w niezbyt gorącym piecu kuchennym.

Tanią i bardzo dobrą karmę możemy uzyskać z młyna w postaci odpadów, które pozostają przy oczyszczaniu zbóż. W resztkach tych znajduje się wprawdzie wiele nieużytecznych plew, ale równocześnie mnóstwo nasion najróżniejszych chwastów, tworzących naturalne pożywienie ptaków dzikich¹.

Inne nasiona, jak konopie, słonecznik, len, mak, proso i owies będą mogli uczniowie dostarczyć do karmnika szkolnego tylko w drodze zakupu lub z pól i ogrodów należących do rodziców. O ile szkoła posiada własny ogródek, można rośliny te uprawiać specjalnie z myślą o zimowym karmniku.

Do bardzo miłych czynności należy konstruowanie karmników. Ponieważ powinny być one gotowe około połowy listopada, należy zabrać się do budowy już w październiku. Zależnie od tego, gdzie zamierzamy ptaki dokarmiać, budujemy małe karmniki okienne, nieco większe balkonowe lub ogrodowe i duże tzw. karmniki heskie. Poza tym możemy sporządzić karmniki butelkowe i tłuszczowe. Obydwa nadają się do zawieszenia tuż przy szybie okiennej. Ponieważ dokładny opis tych najważniejszych typów zająłby zbyt wiele miejsca, ograniczę się — podobnie jak przy opisie skrzynek lęgowych — jedynie do ogólnych wskazówek.

Zasadniczą częścią składową karmnika jest tacka, na którą sypujemy karmę, a poza tym daszek chroniący przed deszczem i śniegiem. Kształt i wielkość, zwłaszcza karmników okiennych i balkonowych mogą być bardzo różne. Do budowy używamy obok deszczulek również prętów pokrytych korą, a daszek możemy zrobić w postaci strzechy ze słomy, gałązek świerka lub sosny. Do takich karmników ptaki zbliżają się nawet chętniej niż do karmników wykonanych z samych desek. Jedynie duży karmnik heski, ustawiony w parku, musi być dokoła oszklony, aby wiatr nie zdmuchiwał z tacki suchego ziarna.

Karmnik butelkowy zrobiony jest z butelki, którą przytwierdzamy za pomocą dwóch pętli drucianych do deszczulki. Butelkę odwracamy dnem ku górze, a pod otworem umieszczamy połowę łupiny orzecha włoskiego. Do butelki sypujemy nasiona, najlepiej same konopie. Przy odpowiedniej odległości między otworem butelki a łupiną orzecha wysypuje się zawsze tylko tyle ziarna, ile ptaki wydziobią. Karmnik butelkowy jest w użyciu bardzo praktyczny, zajmuje mało miejsca i nadaje się szczególnie do tego, aby jego konstrukcją i obsługą zajęła się młodzież.

Najprostszą budowę posiada karmnik tłuszczowy. Jest to zwykły kawałek drewna lub gałązka z wyciętymi karbami. W karby wciskamy łój lub inny tłuszcz. Gdy ten prosty przyrząd zawiesimy przed

¹ W celu uniknięcia rozprzestrzeniania się chwastów polnych należy w nasionach zabić siłę kiełkowania, zanim użyje się ich jako pokarmu dla ptaków.

oknem lub na gałęzi drzewa, pojawią się sikorki i zaczną energicznie wydziobywać tłuszcz z korbów.

Obsługa karmników jest bardzo prosta, wymaga jednak systematyczności i specjalnego zainteresowania. Karmnik powinien być stale pod obserwacją. Codzienne należy go kontrolować i w miarę potrzeby dosypywać doń świeżego ziarna.



Ryc. 12. Obsługa karmnika w ogródku szkolnym

Fot. J. Sokołowski

Obok tych systematycznych prac przy obsłudze karmników, pojników i skrzynek, które młodzież powinna wykonywać według pewnego planu i porządku, nadarza się często okazja do dorywczej ochrony ptaków.

W porze lęgowej, zwłaszcza po burzy lub silnym wietrze znajduje młodzież bardzo często pisklęta, które wypadły z gniazda. Co z nimi począć? Jeżeli gniazdo jest nie uszkodzone, należy włożyć pisklę z powrotem, jeżeli jednak wiatr strącił również gniazdo, a pisklę jest jeszcze małe i niedołężne, można się nim zaopiekować. Skoro ptaszek zacznie się domagać pożywienia szeroko otwierając dzióbek, należy wsunąć mu patyczkiem lub zapalką porcję pożywienia. Ziarnojadom dajemy pożyty w ustach mak i bułeczkę, owadożernym — zabite muchy i pająki. Przy troskliwej opiece i możliwie częstym podawa-

niu żywności możemy w większości przypadków taką „sierotę“ wychować, a gdy nauczy się jeść samodzielnie — wypuścić.

Nigdy natomiast nie trzeba zabierać piskląt już opierzonych i prawie dorosłych, nawet gdy nie umieją jeszcze latać. O ile piskląta takie znajdziemy na drodze lub chodniku, posadzimy je na najbliższym drzewie lub krzewie, a rodzice na pewno znajdą je i wykarmią. Ptaszek opierzony, który już wyleciał lub wygramolił się z gniazda, widzi w człowieku wroga i pożywienia od niego nie przyjmie; raczej zginie z głodu, niż otworzy zaciśnięty dzióbek.

Według rozporządzenia o ochronie gatunkowej zwierząt większość ptaków śpiewających podlega zupełnej ochronie. Nie wolno ich zabijać, łapać w sidła, więzić lub też niszczyć ich gniazd i piskląt. Niekiedy zdarza się jednak, że na skutek swawoli lub też braku uświadomienia, chłopcy strzelają do ptaków z procy, wybierają jaja i strącają gniazda. Nikt łatwiej nie wytropi i nie pouczy tych szkodników jak właśnie sama młodzież. Zatem do najważniejszych zadań młodzieży należy rozpowszechnianie zadań i znaczenia gospodarczego ochrony ptaków i jednanie nowych zwolenników.

Rzecz oczywista, że praktyczna ochrona ptaków zwłaszcza kierowana przez nauczyciela, kształci młodzież i następcza wiele okazji do interesujących obserwacji biologicznych. Klasa powinna pisać kronikę i notować wszystkie obserwacje, np. dzień pojawienia się szpaków przy skrzynce, sposób ich zachowania się, terminy znoszenia materiału na gniazdo, wysiadywania jaj i karmienia piskląt. Należy zwrócić uwagę na to, jakie gatunki najliczniej korzystają z pojnika, o jakiej porze dnia i podczas jakiej pogody najchętniej się kąpią. Przy karmnikach poznaje młodzież ptaki zimujące i sposób ich odżywiania się, obserwuje obłuskiwanie lub rozkuwanie nasion i wiele innych bardzo interesujących obyczajów ptaków. Ochrona ptaków jest zatem najbardziej nowoczesną metodą nauczania biologii w szkole.

Uwagi o zaopatrywaniu szkół w pomoce naukowe z biologii z uwzględnieniem zasad ochrony przyrody

Nowoczesna szkoła, zwalczając usilnie werbalizm w nauczaniu, dąży do tego, by lekcje zwłaszcza przedmiotów określanych mianem matematyczno-przyrodniczych oparte były o metodę pogładową, by każdy uczeń w postępowo pojętym procesie nauczania łatwo i trwale oraz każdym zmysłem przyswoić mógł sobie wymaganą sumę wiadomości.

Nie wdając się w głębszą analizę tej wartościowej — a gdy o biologię chodzi jedynie słusznej metody nauczania — należy zwrócić uwagę na to, że w powszechnym jej stosowaniu obowiązywać winna nauczyciela dokładna znajomość zasad ochrony przyrody, a przede wszystkim ustawy o ochronie przyrody z 7 kwietnia 1949 r. oraz dwóch rozporządzeń: 1) Ministra Oświaty z 29 sierpnia 1946 r. o ochronie gatunkowej roślin (Dz. U. nr 70, poz. 384), 2) Ministra Leśnictwa z 4 listopada 1952 r. w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony zwierząt (Dz. U. nr 45, poz. 307).

Nauczyciel, na którym ciąży obowiązek należytego wyposażenia szkoły w pomoce naukowe, powinien dbać o to, by jego gabinet, pracownia, sala hodowli czy wreszcie najskromniejszy nawet „kącik żywej przyrody“ — jakiego nie brak już dzisiaj w żadnej, nawet najniższej zorganizowanej szkole — nie były przypadkowym nagromadzeniem przedmiotów nieraz wątpliwej wartości, lecz by zestaw ten był wynikiem przemyślanego planu, sporządzonego zgodnie z wytycznymi i wymaganiami obowiązującego programu nauczania.

Ponieważ program ten na każdym poziomie nauczania przewiduje nie tylko całkowite wypełnienie poszczególnych jednostek lekcyjnych zagadnieniami związanymi z ochroną przyrody, lecz ponadto samym układem materiału rzeczowego w toku całorocznej nauki wyraźnie je akcentuje, byłoby błędem z punktu widzenia pedagogicznego gromadzenie w gabinetach, jako pomocy naukowych, okazów zwierząt bądź pożytecznych dla naszej gospodarki, bądź przedstawicieli naszej flory i fauny zagrożonych w swym istnieniu i wskutek tego objętych ochroną gatunkową.

Z założeń programu ujętych treściwie w „wynikach nauczania“, wypływa jasny wniosek, że zaopatrzenie szkoły w potrzebne pomoce naukowe z biologii winno oprzeć się z jednej strony o ściśle prze-

analizowany program nauki, z drugiej zaś powinno mieć za podstawę wydawnictwa Zakładu Ochrony Przyrody PAN i Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Przede wszystkim chodzi tu o: *Ochronę gatunkową roślin w Polsce*¹, *Album krajowych zwierząt chronionych*² oraz wprawdzie nie przeznaczoną bezpośrednio do użytku szkoły, lecz bardzo dla niej cenną pozycję, zawierającą oprócz bogatej treści dane z ustawodawstwa o ochronie przyrody i gatunkowej ochronie zwierząt, pt. *Myśliwy wobec zagadnień ochrony przyrody*³.

Zwalczać należy radykalnie jako nie dający się najczęściej pogodzić z ochroną przyrody rozpowszechniony zwyczaj gromadzenia w gabinetach pomocy naukowych szkół stopnia licealnego, a nawet stopnia podstawowego, „wypchanych“ ssaków i ptaków, a niekiedy również i gadów. Preparaty tego rodzaju rzadko kiedy posiadają dla ucznia wartość instruktyną, są to bowiem najczęściej niedo-
łężnie i karykaturalnie wprost wykonane „kukły“, nieudolnie spreparowane przez niewprawnych, przygodnych amatorów, nie mających często pojęcia nie tylko o anatomii, ale i o wyglądzie i życiu danego zwierzęcia. Nic tedy dziwnego, że takie okazy nie oddają wiernie ani postaci, ani szczegółów morfologicznych, ani też naturalnych proporcji ciała, nie mówiąc już nawet o tle mającym ilustrować związek danego zwierzęcia z zamieszkivanym biotopem⁴. Szkoła, zwłaszcza na prowincji, nie dysponuje często odpowiednim pomieszczeniem i dlatego nie jest w stanie zabezpieczyć należycie tego rodzaju zbiorów, skutkiem czego niszczą one szybko, a zakurzone i zgryzione przez szkodniki przybierają pożałowania godny wygląd. Do tego zła przybywa nowe, gdy bezkrytyczny, a energiczny kierownik takiej pracowni szkolnej pragnie odświeżyć i uzupełnić swój zbiór pomocy naukowych. Wtedy to padają od kul myśliwych, których potrafi on zachęcić do „współpracy“ ze szkołą, lub — co gorsza — z rąk uczniów dziesiątki, a nawet setki nowych ofiar spośród najpożyteczniejszych i nieraz najrzadszych naszych zwierząt.

O ile kategorycznie przeciwstawić się należy tego rodzaju „pomocom naukowym“ w szkole, o tyle zachęcić należy do zwiedzania zbiorów przyrodniczych w halach wystawowych muzeów (np. w Muzeum Przyrodniczym PAN w Krakowie), w których okazy spreparowane przez kwalifikowanych specjalistów, umieszczone na tle

¹ Władysław Szafer, Kraków 1952, wydanie II, ilustrowane.

² Jan Marchlewski, Kraków 1947, Państwowa Rada Ochrony Przyrody.

³ Wiesław Szczerbiński i Bronisław Ferens, Kraków 1953.

⁴ To samo dotyczy również preparatów mokrych, głównie płazów i gadów. Pożądane są natomiast w szkole mokre preparaty anatomiczne (situsy) obrazujące zasadnicze cechy wewnętrznej budowy poszczególnych gromad. Dla ich wykonania jednak zarówno wytwórnie, jak i nauczyciel czy uczeń posługiwać się mogą wyłącznie materiałem najpospolitszym. Gotowe preparaty otrzymać można w CEZASie lub w pracowni preparatów przyrodniczych dra J. Dębskiego w Bydgoszczy.



Ryc. 13. Zbiór muszli mięczaków okolic Chrzanowa (praca nauczyciela)
 Fot. M. Mazarki

ich naturalnego środowiska, posiadają wysoką wartość dydaktyczną. Dobrze więc uczyni nauczyciel biologii, gdy zamiast samemu gromadzić zbiory okazów wypchanych, na lekcję, której tematem ma być podsumowanie wiadomości lub doprowadzenie do wniosków ogólnych, zaprowadzi czy zawiezie młodzież do muzeum.

W tym miejscu z uznaniem podkreślić należy, że najpoważniejsze źródło zakupu pomocy naukowych, jakim jest niewątpliwie CEZAS (Centrala Zaopatrzenia Szkół), a właściwie zaopatrujące go wytwórnie — wskutek interwencji naczelnych władz ochrony przyrody — nie produkują zupełnie tego rodzaju „pomocy naukowych”, o jakich wyżej wspomniano. Jest to niewątpliwie wynikiem coraz popularniejszych i przyjmujących się wśród społeczeństwa hasła ochrony przyrody. Zaznaczyć też należy, że ograniczone możliwości nabywania okazów wypchanych zmniejszyły na nie popyt, co niewątpliwie korzystnie odbiło się na naszym tak mocno już przetrzebionym świecie zwierzęcym.

Niewielką wartość naukową posiadają również systematycznie ułożone kolekcje, liczące nieraz setki gatunków zbiory entomologiczne lub podobne zbiory zielnikowe. Zdarza się niejednokrotnie, że młodzież, zachęcona przykładem nauczyciela gromadzącego z zapalem zbiory, setkami znosi mu schwywane owady. Znane są nawet konkretne przypadki wynagradzania lepszą notą uczniów,

którzy, specjalnie do tego skłonieni obietnicą nagrody, znosili nauczycielowi setki motyli. Znani są też tacy pedagodzy, którzy nagradzali notą dostateczną ucznia za dostarczenie 50 motyli, dobrą za setkę, a bardzo dobrą za 200 schwytanych i zamęczonych owadów. Podobne wiadomości dotyczące urządzania pracowni w jednej ze szkół podstawowych cytuje na łamach czasopisma *Biologia w Szkole* jej kierowniczką, która z młodzieżą w ciągu roku potrafiła „pomnożyć“ gabinet o setki motyli, preparaty padalców (aż trzy!), salamandrę(!), czaszkę kruka itp.

Niezależnie od tego, że metoda ta pobudza i tak silnie w wieku szkolnym u młodzieży rozbudzoną żylkę kolekcjonerstwa¹, kryje ona w sobie oprócz tego daleko większe niebezpieczeństwo, które niejednokrotnie może nawet zupełnie zniweczyć wysiłki wychowawcze. Młodzież, najczęściej nie dysponując odpowiednim sprzętem ani środkami trującymi, nieraz całymi godzinami patrzy na powolne męki konania przedwcześnie na szpilki nabitych ofiar, a końcowy efekt taki, że nieodpowiednio spreparowane okazy, nie spełniwszy żadnego zadania, prócz ujemnego, wędrują na śmietnik.

Jeżeli jednak uświadamiając młodzież o konieczności oszczędnego obchodzenia się z tworamii przyrody potrafimy zwrócić jej zapal w innym kierunku, możemy skutecznie wykorzystać ją dla celów zaopatrzenia gabinetu lub pracowni w pomoce naukowe. Nietrudno przecież będzie wybrać z licznej grupy młodzieży zamiłowanych i zdolnych rysowników, malarzy, nawet fotografów, uczniów chętnie „majsterkujących“, a wtedy z ich pomocą powstaną, zamiast wątpliwej wartości karykatur wypchanych zwierząt, piękne tablice, obrazowe wykresy, modele, gablotki, zbiory muszli naszych pospolitych mięczaków, porostów, szyszek itp.²

Oto przykład: koło biologiczne w szkolnym kąciku żywej przyrody prowadzi dla celów doświadczalnych i demonstracyjnych hodowlę jedwabnika lub innego motyla, np. bielinka kapustnika czy zmrocznika wilczomlecza, inna zaś sekcja czy grupa tego samego koła zajmuje się hodowlą patyczaka, turkucia podjadka czy pasikonika. Opiekun koła poleca poszczególnym sekcjom nie tylko notować spostrzeżenia z przebiegu hodowli, ale równocześnie zbier-

¹ Pomimo dobrych wskazówek dotyczących sporządzania pomocy naukowych pewne obawy budzi w związku z tym książka *Muzeum Przyrodnicze* K. Simma (Cieszyn 1924), która chociaż w przedmowie podkreśla konieczność ochrony przyrody, treścią swoją może wyrobić u młodzieży, dla której jest przeznaczona, szkodliwą manię kolekcjonerstwa.

² *Biologische Schularbeit*, Leipzig 1915 (praca zbiorowa), str. 76—79 i 110—119, rozdział opracował Walther Schoenichen, oraz tablice: 20, 22, 24, 27, 31, 32, 33, 34, 55, 56. Dużo danych o zaopatrzeniu szkół w materiały i pomoce naukowe podaje *Biologia w Szkole* w numerach: 2 i 3 z roku 1949, w numerze 2 z roku 1950, w numerach 3 i 4 z roku 1951 i w numerze 1 z roku 1952.

rać i utrwać pod jego kierunkiem poszczególne fazy rozwoju gąsienic i larw. W ten sposób po umieszczeniu eksponatów w odpowiedniej gablotce i opatrzeniu ich opisami powstanie pomoc naukowa, przedstawiająca rozwój prosty i złożony tych owadów. Podobne gablotki można sporządzać dla zilustrowania zjawiska mimikry w świecie owadów, wykształcenia odnóży w związku z zamieszkiwanym środowiskiem i trybem życia, preparaty (do oglądania przez lupę) zasadniczych typów aparatów gębowych, skrzydeł, obrazujące części ciała itp. Podobne gablotki odnoszące się do skorupiaków, np. do raka rzecznego, sporządzić można również po odpowiednim

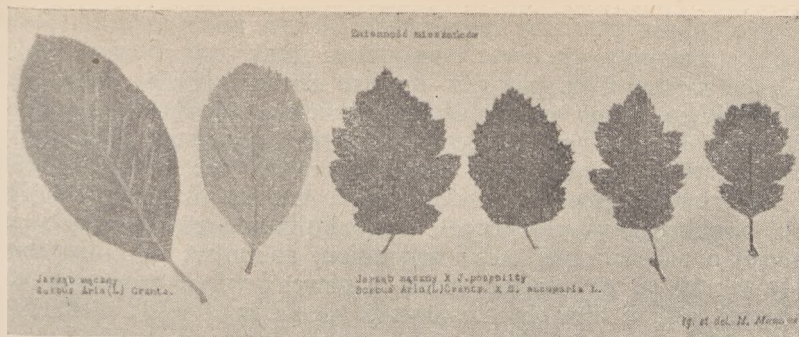


Ryc. 14. Zielnik biologiczny: morfologia liścia (praca nauczyciela)

Fot. M. Mazaraki

utrwaleniu. Tym sposobem można zastąpić zaledwie kilku osobnikami pospolitych zwierząt systematyczny zbiór zwierząt pożytecznych i chronionych, gromadzony z wielkim uszczerbkiem dla tych zwierząt. Ponadto pomoce powstałe przy udziale młodzieży posiadają bez porównania większą wartość tak pod względem dydaktycznym, jak i wychowawczym.

Z korzyścią zaniechać możemy gromadzenia w szkołach większych zielników systematycznych, które podobnie jak i zwierzęta wypchane nie spełniają swego zadania. Dając młodzieży fałszywy obraz przyrody, a rozbudzając u niej żylkę kolekcjonerską, mogą one prowadzić nawet do współzawodnictwa w zdobywaniu unikatów, a więc najrzadszych przedstawicieli naszej flory. Szkoła może i powinna posiadać jeden zielnik systematyczny, przy czym zbioru roślin powinien dokonywać sam nauczyciel, nic informując uczniów o stanowiskach roślin rzadszych. Młodzieży należy polecać wykonywanie



Ryc. 15. Zielnik biologiczny: jarząb mączny, zmienność mieszańców (praca nauczyciela)

Fot. M. Mazarak

kartonów zielnika biologicznego¹, który będzie ilustrował takie zagadnienia z życia roślin, jak morfologia liścia, łodygi i korzenia oraz ich zmienność i różnorodność w związku z przystosowaniem do różnych zmieniających się warunków życia, sposoby rozmnażania się roślin, np. nasiona anemochory i barochory, drogi rozsiewania się tych nasion, zbiór kłosów naszych zbóż, uszkodzenia różnych organów przez pasożyty i choroby, itp. Jest to znowu przykład oszczędnego posługiwania się nawet bardzo pospolitym materiałem, a w efekcie zdobycie trwałych, za szkłem umieszczonych kartonów, obrazujących morfologię i biologię roślin, na podstawie których szereg klas uczyć się może botaniki z dużą korzyścią².

Zupełnie nową, socjalistyczną treść procesowi poglądowego nauczania nadają obrazy filmowe i przezrocza.

Powstające w każdym dniu tysiące metrów nowych sieci elektrycznych, olbrzymie elektrownie — pomniki socjalistycznego budownictwa — umożliwiają nowoczesnej szkole, nawet w uznanych dawniej za zapadłe kąty miejscowościach, pełne korzystanie z najnowocześniejszych pomocy naukowych, jakimi są film oraz serie przezroczy.

Czym może się stać w nauczaniu przyrody oraz w budzeniu do niej miłości obraz filmowy, pokazał Związek Radziecki produkując swoje przepiękne filmy przyrodnicze takie, jak np. film

¹ B. Schmid (1914). *Handbuch der naturgeschichtlichen Technik*, Leipzig-Berlin, str. 255 (Das biologische Herbarium). Wyczerpującą tematykę takiego zielnika podaje M. Sokołowski w V zeszytce Ochrony Przyrody, Kraków 1925, str. 8, w numerze 11 „osobnych“ wydawnictw Państwowej Rady Ochrony Przyrody pt. *Ochrona przyrody w szkole*, Kraków 1927, str. 79, oraz w Przyjacielu Szkoły, z. 6, 1926 r.

² Przy gromadzeniu materiału dla poszczególnych kartonów należy głównie oprzeć się na doświadczeniach z działki szkolnej i na kąciку żywej przyrody.

o życiu bobrów pt. *Leśna opowieść* lub *Historia jednej obrączki*. Również i u nas powstają coraz doskonalsze filmy tego rodzaju, wśród których niewątpliwie pierwsze miejsce zajmuje *Wyspa ptasia* Puchalskiego. Filmy te, jako długometrażowe, są jednak niedostępne dla naszych pracowni. Możemy je pokazać młodzieży tylko wtedy, gdy wyświetla je miejscowy kinoteatr, a więc nie zawsze zgodnie z zaplanowaną tematyką rozkładu zajęć. Oprócz nich nabyć można lub ewentualnie wypożyczyć¹ filmy krótkometrażowe (wąskotaśmowe) o tak dobranej treści zagadnień, że można nimi ilustrować cały tok lekcji, wypełniając jedną, a nawet i więcej jednostek lekcyjnych. Jeśli o film chodzi, nasuwa się na myśl wizja niedalekiej już może przyszłości, której konkretnym wyrazem byłaby nowoczesna pracownia szkolna, wyposażona w aparaturę filmową z ekranem i tablicą oraz szafą z rolkami filmów dla zilustrowania każdego umieszczonego w programie zagadnienia. Wtedy na pewno już zniknęłyby pokutujące dotąd w pracowniach czy gabinetach naszych szkół okazy wypchane, rażące niejednokrotnie karygodną nieznajomością, nawet przez nauczycieli biologii, zasad ochrony przyrody, a miejsce ich zajęłaby hodowla pozwalająca na bezpośredni kontakt z obiektem żywym i film jako najbardziej powszechna i wszechstronna pomoc naukowa.

Na razie jednakże dostępniejszym i dlatego coraz częściej w szkołach spotykanym sprzętem jest rzutnik do wyświetlania przezroczy, których serie ilustrujące poszczególne zagadnienia, wykonane na znormalizowanej, perforowanej taśmie filmowej (24×36 mm), dostępne są w sprzedaży², lub lepszy od niego epidiaskop, który nadaje się zarówno do wyświetlania diapozytywów jak i rycin z książek czy kompletów ilustracji.

Niesposób wyliczać tu bardzo bogaty i tematycznie różnorodny dobór naukowych filmów i przezroczy z zakresu biologii, podkreślić jednak należy, że tylko w tym kierunku iść powinny wysiłki szkoły, której zależy na pełnym unowocześnieniu procesu nauczania tak pod względem dydaktycznym, jak i wychowawczym.

¹ Szkoły posiadające zarejestrowane aparaty filmowe wypożyczać je mogą w „Filmie Polskim“ (Kraków, ul. Garncarska 1).

² CEZAS lub DOM KSIĄŻKI. Przezrocza te są produkowane przez Spółdzielnię Pracy „Ekran“, Warszawa, oraz Wiejską Spółdzielnię Kinematograficzną, Warszawa, ul. Bartoszewicza 3, która je wykonuje głównie na zlecenie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Dni Lasu i Ochrony Przyrody w szkole

Przeprowadzenie akcji „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“ jest w dzisiejszej swej formie wynikiem kilkunastoletniej ewolucji. Wylesienie kraju było już przed wojną katastrofalne. Ażeby zmobilizować społeczeństwo do akcji ochronnej, wystąpił w roku 1933 Związek Zawodowy Leśników Rzeczypospolitej Polskiej z inicjatywą urządzania w całej Polsce w ostatnią sobotę kwietnia „Święta Lasu“.

W szkołach Święto Lasu stawało się często „Dniem Sadzenia Drzew“, a połączone z nim mniej lub więcej uroczyste obchody wzbogacały swój program żywiołowo o tematykę ochrony przyrody. Jednak dość prędko związanie Święta Lasu ze sztywnym terminem ostatniej soboty kwietnia okazało się niekorzystne. Życie samo rozsądziło szczerze ramy jednego dnia, zjawia się „Tydzień“, aż wreszcie już po wojnie — mówi się o „Dniach Lasu“, które trwają przez cały okres wegetacyjny roku. — Uchwała XX Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody z roku 1946, domagająca się rozszerzenia nazwy „Dni Lasu“ na „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“, zostaje zrealizowana na odcinku szkolnym w roku 1947, natomiast oficjalna zmiana nazwy Głównego Komitetu Dni Lasu działającego przy Ministerstwie Leśnictwa nastąpiła dopiero w roku 1952. Dyrektywy obecnie działającego Głównego Komitetu Dni Lasu i Ochrony Przyrody mają w terenie swój oddźwięk przez komitety wojewódzkie, powiatowe, gminne, gromadzkie i szkolne. Dzięki temu akcja dotrzeć może do każdego mieszkańca kraju.

Analiza metody pracy w ramach Dni Lasu i Ochrony Przyrody wykazuje, że w ciągu lat silnie rozbudowana została akcja mobilizowania ludności do społecznej pracy nad zalesieniem kraju i że praca ta rywalizuje skutecznie z oddziaływaniem propagandowym i wychowawczym za pomocą słowa czy obrazu.

Oba sposoby realizacji haseł Dni Lasu i Ochrony Przyrody znajdujemy na terenie szkoły. Podstawą prawną do czynnego udziału młodzieży szkolnej w tej akcji jest pismo okólnie Ministerstwa Oświaty, wydawane każdego roku, oraz komunikat tegoż Ministerstwa ogłaszany w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty.

Załączona tabela orientuje ogólnie, na czym polegała pomoc młodzieży szkolnej w roku 1953 przy zalesianiu i innych pracach związanych z lasem i ochroną przyrody. Rubryka 3 podaje ilość

komitetów szkolnych w procentach, obliczonych w stosunku do ogólnej liczby komitetów działających na tym odcinku w danym województwie. Poniższy wykres wykazuje, że w ogólnej liczbie komitetów komitety szkolne obejmowały połowę i więcej niż połowę w województwach: białostockim, kieleckim, krakowskim, łódzkim, poznańskim, rzeszowskim i szczecińskim. Bardzo mało komitetów szkolnych wykazują województwa: lubelskie, warszawskie, wrocławskie i zielonogórskie. Ogółem w skali krajowej komitety szkolne wyrażają się liczbą 43,8%.

Województwa	Białostockie	Bydgoskie	Gdańskie	Kieleckie	Koszalińskie	Krakowskie	Lubelskie	Łódzkie	Olsztyńskie	Opolskie	Poznańskie	Rzeszowskie	Stalinoziskie	Szczecińskie	Warszawskie	Wrocławskie	Zielonogórskie
51-60	58			53,2		51		50		43,2	54	53,6		55			
41-50			40,7		40,6		28		41				43,5		26,1		
31-40		34															
21-30																	
11-20																	
0-10																	
%	58	34	40,7	53,2	40,6	51	28	50	41	43,2	54	53,6	43,5	55	26,1	19	26,5

Porównując wyniki końcowe akcji „Dni Lasu i Ochrony Przyrody“ w latach 1951—1953, stwierdzić można, że akcja nabiera rozmachu, zwłaszcza na odcinku szkolnym. O ile w roku 1951 udział młodzieży według dostępnych mi danych wyrażał się cyfrą 6,9%, to obecnie stoimy przed zadaniem kierowania siłą roboczą, której planowe i ekonomiczne wykorzystanie przy zachowaniu warunków zdrowotnych i odpowiedniej atmosfery dydaktyczno-wychowawczej nakłada wielką odpowiedzialność na leśnika i nauczyciela. Nie będę wchodziła w szczegóły; wystarczy, gdy sobie uświadomimy, że 111 355 dniówek przepracowanych przez młodzież reprezentuje 51% zanotowanych dniówek ogólnych (207 321).

Rezultatem pracy młodzieżowej w roku 1953 było 8 100 ha nowych zalesień, 380 km obsadzonych drzewami dróg i ulic i zarzewienie 788 osiedli miejskich, 113 osiedli robotniczych, 242 alei, boisk, cmentarzy, wreszcie prace wykazane w rubrykach 6—14 jako praktyczna ochrona ptaków, zbiórka nasion i opieka nad parkami i pomnikami przyrody.

Wracając raz jeszcze do przepracowanych przez młodzież dniówek stwierdzić można wielką dysproporcję między liczbą wyrażającą udział młodzieży w pracach nad zalesianiem (rubryka 4) a udziałem młodzieży w pracach związanych z ochroną przyrody (rubryka 5). Wynika z tego, że tylko 10,4% przepracowanych dniówek poświęcono na prace związane z ochroną przyrody w ścisłym znaczeniu.

Szkoły wyróżniające się pilną i sumienną pracą swej młodzieży zostały przez wojewódzkie komitety Dni Lasu i Ochrony Przyrody wyróżnione nagrodami pieniężnymi lub dyplomami uznania¹. O liczbie wydanych dyplomów i nagród informuje rubryka 15.

Tyle mówi ogólna analiza liczb statystycznych. Wnikliwsze badanie poszczególnych pozycji, zwłaszcza zaś sprawozdań Komitetów Powiatowych — korzystam z kilku takich sprawozdań otrzymanych z Okręgu Lasów Państwowych województwa poznańskiego — wykazuje, że należałoby większy nacisk położyć na zatrudnianie młodzieży w działach odpowiadających jej wiekowi i zainteresowaniom. Mam tu na myśli ochronę ptaków. O ile zawieszanie skrzynek lęgowych i oczyszczanie przeprowadzano prawie we wszystkich województwach, to nie wszędzie korzystano z pomocy młodzieży albo zupełnie pominięto takie prace, jak zakładanie karmników, pojników i urządzenie zagajników. Również za mało uwzględniano w pracach wykonywanych przez młodzież odcinek walki ze szkodnikami. Zbieranie chrabąszczy, oczyszczanie rowów chwytnych, przeglądanie ściółki leśnej, ochrona mrowisk — to wszystko zajęcia, które młodzież wykonać może z powodzeniem, o ile praca odbywać się będzie pod kierunkiem nauczyciela czy leśnika, po uprzednim pouczeniu. Takie zajęcia jest mniej męczące, daje więcej urozmaicenia i przynieść może korzyść obu stronom przez zwalczanie szkodników i pogładową ilustrację szeregu zagadnień omawianych na lekcjach.

Z tych samych względów dydaktycznych ważny jest udział młodzieży w zbieraniu szyszek i nasion. Orientując się na podstawie dostępnych mi materiałów sądzę, że na tym odcinku pomoc młodzieży wynosi dotąd ledwo ułamek jednego procentu.

Za mały jest, moim zdaniem, również udział młodzieży w pracach nad uporządkowaniem parków wiejskich i zabezpieczaniem pomni-

¹ Pierwsze nagrody w skali państwowej ustanawia Centralny Komitet Dni Lasu i Ochrony Przyrody, nie tylko w formie pieniężnej i w postaci dyplomów. Na przykład Liceum Ogólnokształcące TPD w Chrzanowie otrzymało w roku 1951 z Centralnego Komitetu nagrodę w postaci radioodbiornika marki „Aga” wraz z dodatkowymi głośnikami i sprzętem, które pozwoliły radiofonizować szkołę. Zakład Ochrony Przyrody PAN przyznaje również za akcję w Dniach Lasu i Ochrony Przyrody szkołom nagrody w postaci wydawnictw z zakresu ochrony przyrody.

I.p.	2	3	4 5		6 7	
			Ilość dni przepracowanych przez młodzież przy pracach		Ochrona	
			zalesieniach zadrzewieniach i szkółkach	z rubryk 6—14	Skrzynki lęgowe	
	Województwo	Ilość komitetów szkolnych w %			wywie- szono	wyczy- szczono
1	Białostockie	58	3462	1975	195	456
2	Bydgoskie	34	3649	661	485	320
3	Gdańskie	40,7	5800	1377	196	—
4	Kieleckie	53,2	9006	1285	714	582
5	Koszalińskie	40,6	5425	—	—	—
6	Krakowskie ¹ ,	51	4778	—	1452	265
7	Lubelskie	28	5118	182	809	332
8	Łódzkie	50	6878	1426	1128	1163
9	Olsztyńskie	41	5657	700	261	137
10	Opolskie	43,2	2961	742	516	462
11	Poznańskie	54	9290	507	805	502
12	Rzeszowskie	53,6	3004	397	329	257
13	Stalinogrodzkie	43,5	9224	572	474	360
14	Szczecińskie	55	3844	—	50	80
15	Warszawskie	26,1	12764	—	226	276
16	Wrocławskie	19	7378	504	—	—
17	Zielonogórskie	26,5	2530	259	234	317
		43,8	100768	10587	7874	5509

¹ Dane pochodzące z jednego roku (1953) nie dają dokładnego obrazu akcji. Np. w województwie krakowskim pierwsze zagajniki urządzone przez młodzież w ramach akcji Dni Lasu i Ochrony Przyrody powstały już w roku 1948 (np. w Chranowie na obszarze 60 arów).

ków przyrody. Niszczenie i brak troskliwej opieki nad parkami wiejskimi jest bolączką całego kraju. Spisanie nazw i wymierzenie obwodu drzew rosnących w parkach w niedalekiej od szkoły odległości oraz zaopatrzenie drzew i krzewów w tabliczki z nazwami jest przy pomocy leśników i wojewódzkich konserwatorów przyrody wykonalne. Uzupełnianie zadrzewienia przez dosadzanie, oddanie całego parku czy też pomnikowych drzew pod opiekę gromady lub szkoły i umieszczenie odpowiedniej tablicy — to pilna i wdzięczna robota dla młodzieży szkolnej podczas trwania Dni Lasu i Ochrony Przyrody.

8		9	10	11	12	13	14	15
ptaków			Zbiór ²		Uporządkowanie i zabezpieczenie		Ilość szkół nagrodzonych ³	
Zagajniki w arach	Karmniki	Pojniki	szyszek w kg	innych nasion w kg	parków	innych pomników przyrody		
20	—	—	4900	—	—	—	—	
—	85	47	1170	—	17	—	12	
1	—	—	1258	14	2	—	—	
21	36	21	8215	4650	1	—	45	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	51	8	14100	465	—	—	—	
—	128	1	2400	1	6	2	—	
—	38	5	19660	520	3	2	19	
—	35	—	13250	2006	—	—	26	
—	28	2	1800	1220	3	—	31	
40	66	8	—	2529	20	29	—	
—	27	2	621	12	5	3	—	
—	—	—	300	—	2	—	—	
—	15	—	5944	14	3	—	61	
—	23	—	1950	150	5	—	—	
—	—	—	—	—	—	—	—	
—	46	19	—	—	2	—	—	
82	578	113	75568	11581	69	36	—	
w tym 46 przez młodzież								

¹ Dane zawarte w rubrykach 11 i 12 nie wydają się ściśle. Np. samo tylko Koło Biologiczne w Liceum Ogólnokształcącym TPD w Chrzanowie zebrało w 1953 roku 250 kg szyszek i 120 kg nasion; podobne ilości szyszek i nasion zebrały w tymże roku także i inne szkoły w powiecie chrzanowskim.

² Rubryka 15 jest niekompletna, gdyż nie wszystkie okręgi nadesłały potrzebne dane.

Praca młodzieży daje niewątpliwie osiągnięcie ekonomiczne poważne i w gospodarce krajowej dodatnie. Mimo to jednak na terenie szkoły zachować powinna specyficzny — ze szkołą związany charakter. Celem szkoły jest obok nauczania także wychowanie i wdrażanie młodego pokolenia do nawyków zgodnych z wymaganiami współczesnej mu kultury. Przez młode pokolenie sięga oddziaływanie szkoły także na otoczenie domowe ucznia. Ta rola wychowawcza szkoły musi wydatniej wystąpić przy akcji Dni Lasu i Ochrony Przyrody. Szkoły i świetlice młodzieżowe powinny się wysunąć na czoło przy rozpowszechnianiu zrozumienia dla prawdziwej współcześnie pojmowanej ochrony przyrody, a co za tym idzie, i ochrony lasu.

KORESPONDENCJE

Z praktyki ochrony zwierząt w szkole

Życie zwierząt w jego najrozmaitszych przejawach jest przedmiotem zainteresowania dzieci od najmłodszych lat ich życia. Zakres tych zainteresowań rozszerza się z roku na rok, mnożą się obserwacje przygodne i kierowane, tak że nauczanie biologii w klasie III może już oprzeć się na posiadanych przez dzieci wyobrażeniach, starając się je porządkować i uzupełniać w sposób planowy. Pierwsze kontakty dziecka z przyrodą odbywają się z zasady na płaszczyźnie uczuciowej, co wpływa dodatnio na psychikę dziecka i ułatwia z czasem wyrobienie w nim właściwej postawy wobec zwierząt i przyrody w ogólności.

Ministerialny program nauczania biologii w szkole ogólnokształcącej wy-susza zagadnienie ochrony przyrody już na najniższym stopniu i przeznaczają na nie ogółem 8 jednostek lekcyjnych (4 na stopniu podstawowym i 4 na stopniu licealnym). Program zaleca oddziaływanie wychowawcze poprzez zetknięcie ucznia z życiem przyrody (hodowlę, prace ogrodnicze i inne formy zajęć pozalekcyjnych). Jeżeli przyjmiemy, że wydzielone w programie godziny wystarczają na teoretyczne opracowanie zagadnienia ochrony przyrody, to na pewno nie rozwiązują tego problemu pod względem praktycznym. Nawet hodowlę czy zajęcia w ogrodzie szkolnym nie dają pełnych możliwości wyrobienia potrzebnych nawyków do „ukształtowania racjonalnej postawy wobec życia zwierzęcego” — jak to w celach wychowawczych zalecają władze szkolne. Najbardziej celowym terenem pracy wychowawczej mogą być „kółka zainteresowań”, w tym przypadku biologia, których program, nie ograniczony tylko do tematyki nauczania, dawałby więcej możliwości wprowadzenia młodzieży w obszerną dziedzinę ochrony przyrody.

Jeżeli chodzi o doświadczenia w tym kierunku na terenie szkolnym, to poczyniono je m. in. w Krakowie i Krakowskim Okręgu Szkolnym w ramach kółek Ligi Ochrony Przyrody i kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt, opartych o Związek Opieki nad Zwierzętami (Z-O-Z) z siedzibą w Krakowie. Z-O-Z zorganizował kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w oparciu o program zatwierdzony przez władze szkolne. Wychowanie młodzieży w duchu ochrony przyrody miało za zadanie wyrobienie w niej poczucia sprawiedliwości wobec zwierząt i ich potrzeb, nade wszystko zaś ukształtowanie stosunku do zwierząt na tej zasadzie, że opieka nad słabymi i potrzebującymi pomocy jest obowiązkiem każdego człowieka.

Kółka rozpoczęły pracę przed wojną według programu rozplanowanego na 2 lata i dzielącego się na część teoretyczną i praktyczną. Pierwsza służyła rozszerzaniu i pogłębianiu wiadomości o życiu zwierząt poprzez pogadanki, opowiadania, ulotki, lekturę, wycieczki, wyświetlanie przezroczy, filmów itp.

Praktyczne zajęcia polegały głównie na ochronie ptactwa. Obejmowały one:

- 1) karmienie ptaków w obrębie szkoły przez młodsze dzieci i poza obrębem szkoły (w parkach i ogrodach miejskich) przez starsze;
- 2) obserwacje ptaków i innych zwierząt;
- 3) zbieranie latem i jesienią nasion na karmę dla ptaków;



Ryc. 16. Fragment wystawy prac członków Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w Krakowie w roku 1936

4) wykonywanie sztucznych gniazd i karmników w szkolnych pracowniach zajęć praktycznych;

5) zakładanie sztucznych gniazd;

6) interweniowanie w przypadkach dręczenia zwierząt.

Położono duży nacisk na stronę organizacyjną kółek; posiadały one własny statut i regulamin. Opiekunami byli nauczyciele, członkowie Z-O-Z, którzy tworzyli Sekcję Propagandy zasad Związku w szkołach powszechnych i średnich (ogólnokształcących i zawodowych). Członkowie kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt posiadali legitymacje i odznaki. Wydatki materialne, związane z pracą kółek, ponosił Związek. Zakupywał karmę dla ptaków, karmniki, sztuczne gniazda, filmy, przezroczka, lekturę; wydawał też przez dwa lata piśmiecko-miesięcznik „Nasi Przyjaciele“, które liczyło ponad 1000 stałych, młodocianych prenumeratorów i spełniało dobrze propagandę całej akcji.

Od listopada do końca marca młodzież zrzeszona w kółkach Młodych Przyjaciół Zwierząt dokarmiała ptaki. Poszczególne szkoły miały wydzielone w Krakowie odcinki Plant, na których obsługiwały 1—3 karmników heskich, ustawionych przez Zarząd Ogrodów Miejskich w porozumieniu z Z-O-Z. Podobnie zorganizowana była obsługa innych parków miejskich (Jordana, Bednarskiego i Parku Krakowskiego). Młodzież przynosiła codziennie o tej samej porze karmę sypiąc ją na oczyszczone ze śniegu karmniki i obserwowała, jakie ptaki z niej korzystają. Obserwacjami tymi dzieliła się z kolegami na miesięcznych zebraniach kółek. Praca młodzieży była kontrolowana przez opiekunów kółek. Na tym odcinku pracowały zgodnie kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt i Ligi Ochrony Przyrody, obsługując wspólnie w kolejnych latach od 30 do 40 karmników. Prócz tego każda szkoła miała karmniki okienne i podwórzowe, obsługiwane przez uczniów niższych klas.

Młodzież podmiejskich, małomiasteczkowych i wiejskich ośrodków walczyła w ramach organizacji z plagą sidlarstwa i z handlem ptakami śpiewającymi.

Odbierała i niszczyła proce, usuwała sidła, wnyki i potrzaski, powiadamiała Z-O-Z o ptaszniakach oraz ułatwiała ściganie szkodników. W jednym przypadku inspektor Z-O-Z odebrał w asyście policji kilkadziesiąt złapanych w sidła śpiewaków, a sprytny „przedsiębiorca” został ukarany w drodze administracyjnej. Wiejscy przyjaciele zwierząt ochraniaли gniazda piskląt przed nieświadomymi pastuchami, urządzali „choinki” względnie „gaiki”, które zachęcały głodne ptactwo do korzystania z zacisznych karmników.

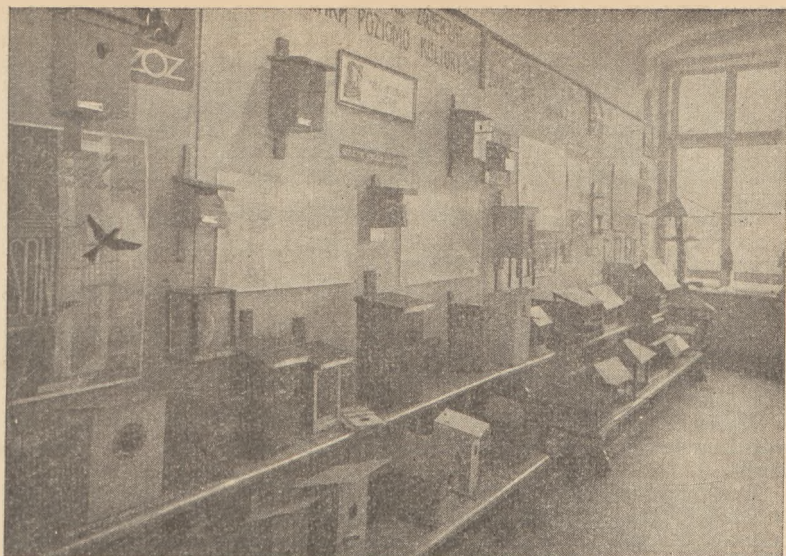
W kwietniu rozpoczęła się opieka nad gniazdami. Sztuczne gniazda własnej produkcji według wzorów Ligi Ochrony Przyrody czy to dostarczone przez Związek, czy też starszych sympatyków z seminariów nauczycielskich i Państwowej Szkoły Przemysłowej zawieszano na drzewach ogrodów miejskich i prywatnych. Dobrą okazją propagandową był „Dzień Ptaków”, zorganizowany pod protektoratem Państwowej Rady Ochrony Przyrody i Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego przez Ligę Ochrony Przyrody i Związek Opieki nad Zwierzętami w marcu 1936 r. Młodzież zorganizowana w kółkach obu instytucji zgromadziła się licznie z opiekunami i wychowawcami pod Wawelem na Plantach i stąd wyruszyła oddziałami na wyznaczone punkty, niosąc 200 sztucznych gniazd, które Straż Pożarna zawiesiła na drzewach pod kierunkiem instruktorów Ligi Ochrony Przyrody. Impreza ta znalazła szeroki oddźwięk w całym kraju. Warto też wspomnieć, że kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt urządziły w latach 1936 i 1939 „Dzień Dobroci dla Zwierząt” połączone z wystawą prac członków kółek, na której oprócz innych eksponatów widniały skonfiskowane proce, sidła i potrzaski, obok gniazd sztucznych i karmników wykonanych przez samą młodzież.

W roku 1936 na 57 szkół powszechnych w Krakowie było 46 kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt, liczących około 2 500 członków. W roku 1939 na tę samą ilość szkół były 52 kółka z 3 000 zorganizowanej młodzieży.

Wojna i okupacja zahamowały prace. Wszystkie karmniki w ogrodach miejskich uległy zniszczeniu. Podjęto pracę na nowo w roku 1946, korzystając przy



Ryc. 17. Z wystawy prac członków Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt w Krakowie w r. 1939



Ryc. 18. Skrzynki dla ptaków wykonane przez członków Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt na wystawie w Krakowie w roku 1939

tym z nabytych dawniej doświadczeń. W roku 1949 zastępy zrzeszonej dziatwy osiągnęły znowu poważną liczbę 2 000. Po likwidacji Związku Opieki nad Zwierzętami kółka Młodych Przyjaciół Zwierząt przerwały swą tak pożyteczną pracę.

Na szczęście obecnie podjęły ją znów zastępy Związku Młodzieży Polskiej i organizacji harcerskiej, co rokuje wynikiem tej pracy najlepsze widoki. Aby jednak zapał i dobre chęci młodzieży ideowej nie zostały zmarnowane, trzeba młodzieży tej przyjść z pomocą. Polskie Radio rozpoczęło już propagandę w audycjach dla młodszych dzieci — udzielając wskazówek do pracy ochraniającej ptactwo. Dla poszerzenia i pogłębienia tej akcji potrzebna jest jednakże pomoc ze strony Rad Narodowych w formie ustawiania karmników w ogrodach i parkach publicznych oraz dostarczania karmy dla ptactwa.

Eugenia Krzystkowa

Kółko Miłośników Przyrody im. Bohdana Dyakowskiego przy szkole podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Siedlcach

Kółko Miłośników Przyrody im. Bohdana Dyakowskiego istnieje od lat 25. Przez cały ten czas opiekunką kółka była i jest nią nadal ta sama osoba.

Celem pracy kółka jest pogłębianie znajomości życia roślin i zwierząt, ochrona tego życia, ochrona przyrody w ogóle i właściwe rozumienie hasła ochrony przyrody. Kółko starało się i stara różnymi drogami prowadzić swych członków do tego celu i odpowiednio oddziaływać na otoczenie.

Sposoby realizowania zadań kółka były i są następujące: członkowie kółka są członkami Ligi Ochrony Przyrody; przez pozalekcyjną pracę w ogródku

szkolnym dzieci zapoznają się z życiem roślin i uczą się szanować rośliny hodowane oraz rośliny dziko rosnące. Na wycieczkach dzieci pilnie przestrzegają zachowania się właściwego z punktu widzenia ochrony przyrody. Kółko prowadzi czytelną przyrodniczą, opracowuje referaty i gazetki, urządza akademie, np. na „Dzień Lasu i Ochrony Przyrody“ oraz w dzień swego święta, tj. 3 kwietnia. Kółko organizuje wystawy przyrodnicze i konkursy, propaguje hasła ochrony przyrody wewnątrz szkoły i poza jej murami. Parokrotnie członkowie kółka brali udział w sadzeniu drzew i w pracy w parku miejskim. Zimą kółko opiekuje się ptakami.

Čłonkami s te wszystkie dzieci od klasy III do VII włącznie, które ucz si przyrody. Wszystkich członków obowizuywało i obowizuje zalecenie Ligi: *Bierz pamiątki do serca, nie do kieszeni.*

Kółko posiada własny sztandar i organizuje corocznie marsz młodych przyrodników.

Đużo czasu poświęcają dzieci uprawie roślin; czynią to przeważnie bardzo chętnie obserwując rośliny tak uprawiane, jak też dziko rosnące i stwierdzając różnice między nimi oraz wpływ oddziaływania człowieka i uzależnienie si roślin od tego oddziaływania.

Wycieczki urządza kółko w kaźdej porze roku. Na swoje 20-lecie kółko zorganizowało wycieczk do Białowieskiego Parku Narodowego i do matecznika żubrów.

Z czytelni korzystają dzieci klas starszych: V, VI i VII. Zawizkiem zbiorów czytelni były listy i ksiżki otrzymywane z Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody, których kółko nie chciało wypożyczać, aby zachęcił dzieci do czytania na miejscu i to zdecydowało o powstaniu czytelni. Zwiksza si ilośc ksiżek w czytelni — szkoła wydzieliła ksiżki przyrodnicze z ogólnej biblioteki, dużo ksiżek otrzymaliśmy z Krakowskiego Oddziału Ligi, kilkanaście od Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach. Kółko otrzymywało też ksiżki w upominku od dzieci i osb starszych. Posiada też komplet czasopism: *Kółko Przyrodnicze* i *Młody Przyrodnik*. Zdarza si, że wychowankowie, którzy naszą szkoł już ukończyli, odwiedzają czytelni lub wypożyczają ksiżki do referatu. Poza emblematami państwowymi zdobi sal czytelni portret profesora Bohdana Dyakowskiego, duża mapa parków narodowych i rezerwatów w Polsce (wykonana przez wychowank szkoły), tablica z pocztówkami roślin i zwierząt chronionych, oprawiony w ramki artykuł o 20-leciu istnienia kółka ilustrowany fotografiami, a opublikowany w dodatku do *Orlego Lotu*. Oprócz tego mamy oprawione w ramki, wypisane ozdobnym pismem wyjątki z ksiżek:

Jan Nowakowski, *Przymierze z ziemi:*

...Wszędzie toczyła si walka o lice ziemi, o jej ksztt, o jej zdrowie, o jej urod. Nie wszyscy jednak zdawali sobie spraw, że rzecz idzie głównie o człowieka, o jego byt, o jego zdrowie fizyczne i zdrowie psychiczne. Walka o przyszłość człowieka na ziemi“.

W drugiej ramce wyjątek:

Bohdan Dyakowski, *Z naszej przyrody:*

...„Piękne s nasze żyzne pola, kwieciste łąki, szumice lasy, szemrzące strumyki i rzeki, a tym piękniejsze i droższe, że nasze“.

Dzieci korzystają z ksiżek w czytelni, aby zaspokajc rozbudzone zainteresowania, aby pogłbiać wiedz o przyrodzie, aby czerpać materiał do referatów, recytacji, gazetek przyrodniczych itd.

Rocznic święto kółka obchodzimy 3 kwietnia. Tego dnia w 1929 roku wysłaliśmy pierwsze składki członkowskie do Ligi Ochrony Przyrody i od tej daty obliczamy swoje istnienie. W sali czytelni urządzamy nasze wystawy. Pierwszą wikszą wystaw zorganizowano na 10-lecie kółka, drug w jesieni 1946 roku, kiedy, po dłuźszej wędrowce w czasie okupacji, wróciliśmy do własnego budynku szkolnego. Chcieliśmy zapoznać dzieci z naszymi „skarbami“.

Tymi skarbami były: książki, plansze, gazetki, rysunki, listy (np. bardzo cenne, które przysyłał prof. B. Dyako wski, darzący kółko w początkach jego istnienia serdeczną opieką), fotografie, eksponaty, jak opuszczone gniazdo wilgi wraz z odciętą gałęzią, na której znajduje się karmnik dla ptaszków itd. Wystawę zwiedziły wszystkie nasze dzieci oraz szereg osób dorosłych, interesujących się pracą kółka. Wojna, która zniszczyła cały dorobek szkolny, szczęśliwie ominęła „skarby” kółka. Wystawa ta była pierwszą imprezą szkolną, którą zorganizowało kółko po długich latach wojny. Podkreślił to ówczesny inspektor szkolny, składając pewną sumę na pomoce szkolne, a Kuratorium Okręgu Szkolnego nadało podziękowanie.

Kółko bardzo gorąco propaguje wśród swoich członków hasła ochrony przyrody, przypomina przez gazetki i na apelach o ochronie roślin i zwierząt. Odezwę kółka w sprawie ochrony widłaka i innych roślin wiosennych, skierowaną do wszystkich dzieci szkolnych w powiecie siedleckim, inspektor szkolny zamieścił w swoim okólniku do nauczycielstwa. Zdarzało się i tak, że bardzo zapaleni członkowie kółka chodzili po rynku i uświadamiali ludność wiejską, że nie należy zrywać widłaków, sasenek i przebiśniegów. W roku 1947 kółko zorganizowało pochód propagandowy przez miasto, z transparentem i sztanda-



Ryc. 19. Jubileusz 25-lecia Kółka Miłośników Przyrody w szkole podstawowej nr 3 w Siedlcach

rem, odwiedziło siedzibę Oddziału Siedleckiego Ligi Ochrony Przyrody, Inspektorat Szkolny, szkoły podstawowe, zostawiając w każdej szkole wykonane przez siebie zaproszenie do współpracy na polu ochrony przyrody. Innym razem kółko w celu propagandowym udekorowało krzewy na skwerku z pomnikiem Kościuszki kartkami z napisami: szanuj przyrodę, szanuj rośliny, kochaj przyrodę. Takie same kartki znaczyły drogę od pomnika do szkoły. Jednym z ostatnich środków propagandy jest specjalnie zbudowany słupek z ramkami, w których umieszcza się hasła i rysunki.

Kółko ma zwyczaj upamiętniania ważnych dni w życiu kółka i szkoły przez sadzenie drzew. Takimi pamiątkowymi drzewami są topola, wierzba, klon, posadzone na terenie szkoły, oraz jesiony i lipa w parku miejskim i szereg drzew na ulicach Kościuszki i Konarskiego. Parę razy kółko brało udział w sadzeniu lasu (przeszło 5 tysięcy drzewek).

Na szczególną wzmiankę zasługuje dokarmianie ptaszków w zimie. Za oknami wisi kilka karmników, aby dzieci mogły obserwować sikorki i kowaliki. Rodzice bardzo chętnie składają daninę na rzecz ptaszków w postaci odrobiny tłuszczu (smalcu i niesolonej słoniny), maku czy konopi. Nieraz wróble dostawały się do karmnika i dla ich odpędzenia trzeba było zawieszać kolorowe wstążeczki.

Długoletnia i systematyczna praca kółka nie jest bezowocna: dzieci na wycieczkach nie zrywają roślin, nie krzyczą w lesie, nie łamią gałązek, aby nimi zdobić ściany, wozy (na girlandy używają kolorowej bibułki), nie dręczą zwierząt.



Ryc. 20. Członkowie Kółka Miłośników Przyrody w Siedlcach ze sztandarem

W dniu 3 kwietnia 1954 roku jako w rocznicę założenia Kółka odbyła się uroczystość jubileuszowa z powodu 25-lecia jego istnienia. Hasłem uroczystości były najprostsze i najbardziej zrozumiałe dla wszystkich słowa: *Czuj, aby życia zwierząt i roślin nie niszczone lekkomyślnie lub dla zabawy*. Program akademii powtórzono dwukrotnie. Złożyły się nań oprócz zagajenia kierowniczkii szkoły wygłoszone przez dzieci referaty na następujące tematy: *Kółko biologiczne; Dzieje Kółka Miłośników Przyrody im. B. Dyakowskiego; Dzień lasu; Ochrona ptaków*. Ponadto śpiewy i recytacje wyjątków z utworów takich, jak M. Konopnickiej *Jaskółeczka*, J. Ejsmonda *Pochwała puszczy*, W. Szafera *Tajemnica jednego kwiatu*, J. Dyakowskiej *Rośliny podróżują*, i inne.

W klasie-czytelni urządzono wystawę książek, gazetek, plansz.

W 25-lecie istnienia¹ kółko wyszło na stałe z hasłami o ochronie przyrody poza granice swojej szkoły. Na trawniku-kwietniku przed Biblioteką Miejską i Miejskim Wydziałem Oświaty ustawiło stoisko ochrony przyrody w kształcie kwiatu, umieszczając w nim tabliczki-„prećiki“ z napisami: *Kółko Miłośników Przyrody przy szkole podstawowej nr 3; Szanuj zieleni; Zieleni oczyszcza powietrze; Nie łam gałęzi; Omiłuj trawniki; Ochroniaj przyrodę*. Napisy na tabliczkach będą zmieniane. Dookoła tabliczek-„prećików“ „płatki“-kwietniki będą obsadzone przez kółko sezonowymi roślinami kwitnącymi.

Kółko przygotowało dużo ozdobnych okładek do programów akademii, na innych stronach były wypisane hasła: *Nie zakłócaj spokoju przyrody hasłem*

i krzykiem; Dbaj o czystość i porządek w czasie przejazdów, w miejscach postoju, w schroniskach, w górach, w lasach i w polu; Wozy, rowery, motocykle, samochody, którymi wracamy z wycieczki, nie powinny być umajone; Walka o ochronę przyrody — to walka o kulturę, to walka o postęp. — Do każdego programu dodana była ulotka L. Karpowiczowej pt. Wyjeżdżającym na wycieczki i wczasy ku pamięci.

W roku jubileuszowym kółko zakupiło za 72,— zł kalendarzyków-motylków i za 330,— zł kalendarzyków-terminarzy. 20 kalendarzyków-terminarzy otrzymało kółko bezpłatnie od Okręgu Krakowskiego Ligi Ochrony Przyrody do rozdania najstarszym członkom kółka.

Dnia 7 kwietnia 1954 r. kółko posadziło 25 jesionów w Parku Miejskim w miejscu, gdzie tkwiły pnie połamane.

Adela Kleinowa
opiekunka Kółka



Ryc. 21. Jubileusz odbył się pod hasłem: „Czuwaj, aby życia zwierząt i roślin nie niszczone lekkomyślnie lub dla zabawy”

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Z PARKÓW NARODOWYCH

Z Tatrzańskiego Parku Narodowego

Konferencja Technicznej Rady Urbanistycznej w sprawie Ośrodka Sportów Zimowych pod Krokwią w Zakopanem (14 stycznia 1954 r. w „Miastoprojekcie“ w Krakowie).

Projekt Ośrodka Sportów Zimowych pod Krokwią opracowywały dwa zespoły architektów — krakowski i zakopiański. Pierwszy zespół wykonał projekt o charakterze monumentalnym, drugi zespół — o charakterze swobodnego wkomponowania w krajobraz przyrodniczy.

Zespół zakopiański wyszedł z założenia, że najmocniejszym akcentem i ośrodkiem architektonicznym Zakopanego jest Równia Krupowa, a zatem jedynie ten teren i jego otoczenie mogą być projektowane w oparciu o założenia monumentalne. Natomiast ośrodek pod Krokwią powinien być bardziej dyskretny jako leżący na uboczu i tylko jako jeden z elementów urbanistycznych, podobnie jak Gubałówka, zabudowania kolejowe itp. Dlatego postanowiono wkomponować ośrodek w krajobraz jako swobodną formę przejściową (pas przejściowy — otulina) między Parkiem Tatrzańskim a terenem Zakopanego, użytkowanym normalnie. W bezpośrednim otoczeniu ośrodka sportowego usunięto w projekcie drogi kołowe, zlikwidowano Rondo, a ulicy Bron. Czecha (do skoczni) odebrano charakter ważnej arterii jezdnej. Uznano, że nie powinno się dawać mocnych akcentów architektonicznych ośrodkowi, by przez to nie podkreślać skoczni, która z dalsza ginie na tle dominującego masywu Giewontu. Dlatego od Krupówek nie zaprojektowano prostej ulicy dojazdowej z widokiem otwartym na skocznię, tylko wykorzystano zagięcia tej trasy.

W budynkach mieszkalnych (internat, sala gimnastyczna etc.) ośrodka uwzględniono i wykorzystano piękny widok na Tatry Zachodnie (plansze i fotografie) oraz zastosowano architekturę regionalną, nie monumentalną.

Stadion ośrodka jest częściowo zainwestowany, był więc już formą sztywną, którą starano się możliwie osłonić zadrzewieniem.

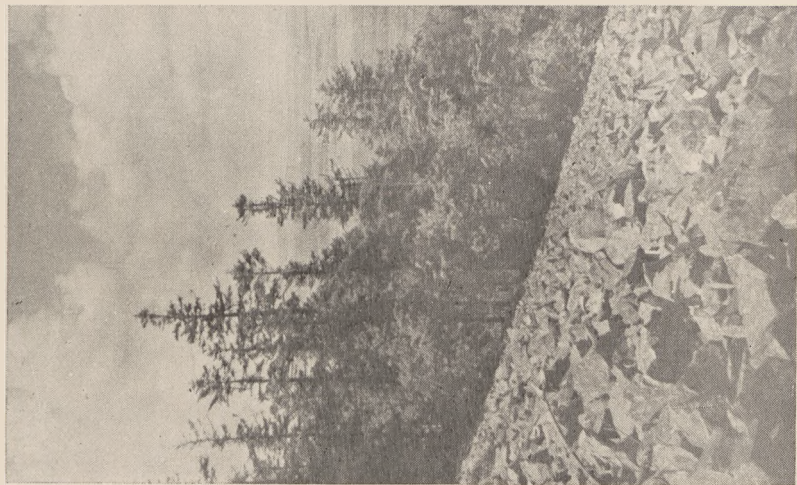
Zespół krakowski poszedł w kierunku zespolenia masowości w sporcie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z architekturą monumentalną. Zespół ten traktuje Równię Krupową jedynie jako płamę zieleni, związaną urbanistycznie z projektowanym zalewem Chmielewskiego pod Gubałówką. Kładzie akcent na skocznię, która ma na swym terenie pomieścić 10000 ludzi, stadion sportowy zaś w pobliżu ośrodka — 3 000 ludzi. Zespół krakowski podkreśla silnie widoczność skoczni prostą i szeroką drogą jezdnią od Skoczni na Krupówki (w okolicy Karpowicza). W intencji projektu leży, aby cały zespół budynków i urządzeń sportowych był dobrze widoczny ze wszystkich okolicznych wzgórz i dojsć. Cel ten podkreśla i uplastycznia monumentalna architektura przy wyjściu z założenia, że kontrasty urbanistyczne ze swobodną przyrodą dają dobre wyniki. W planie tym nie jest rozwiązane zagadnienie Parceli Urzędniczych — tego wyjątkowo brzydkiego i bezplanowego osiedla w Zakopanem.

Oba zespoły uwzględniają trasę Drogi pod Reclami, oba jednak nie są zdecydowane, czy rozwiązać ją przecięciem podnóża skoczni, czy też obejściem poniżej wyjazdu narciarskiego.



Ryc. 22. Fragment rezerwatu ścisłego B₁ na Św. Krzyżu. (Drzewostan jodłowo-bukowy)

Fot. J. Fabijanowski



Ryc. 23. Fragment gołoborza na północnym stoku Łysej Góry w Świętokrzyskim Parku Narodowym

Fot. J. Fabijanowski



Ryc. 24. „Diabelskie Kamienie“ w Górach Świętokrzyskich, na zboczu pasma Gór Masłowskich od strony zachodniej

Fot. S. Mucha



Ryc. 25. Kępa drzew na gołoborzu w Górach Świętokrzyskich

Fot. S. Myczkowski

W dyskusji, prowadzonej głównie na tematy ściśle urbanistyczno-architektoniczne, zabrała głos autorka, jako przedstawicielka Zakładu Ochrony Przyrody PAN, opowiadając się w zasadzie za projektem zakopiańskim, uwzględniającym postulaty ochrony przyrody i krajobrazu. Podkreśliła, że pojemność Zakopanego jest ograniczona i że bazowanie na masowym sporcie może istnieć tylko w pewnych rozsądnych granicach. Dyskrekcja w planowaniu na tle najbardziej monumentalnych form samej przyrody jest słusznym założeniem, bo i największy nawet budynek zginie na tle Giewontu. Kontrasty na tle przyrody — to rzecz bardzo niebezpieczna, widomym dowodem tego jest okropna, agresywna, prosta linia ceprostrady nad Morskim Okiem. Z drugiej strony formy kryzywe ceni się nawet w architekturze czysto miejskiej, jak tego dowodem jest niestananne podkreślanie „naturalnej urody” warszawskiego Nowego Świata o zagiętej, pięknej linii.

Projekt zakopiański na makiecie przypomina nieco porozrzucane na polanach leśnych szalasy, ma więc charakter krajobrazu naturalnego. Z tego też względu autorka opowiedziała się za jego utrzymaniem.

Projekty powyższe mają być jeszcze rozważone przez ściśle grono specjalistów i albo oddane zespołom do uzupełnienia według uwag w dyskusji, albo też zostanie przez to grono zadecydowane, który zespół otrzyma ostateczne jego opracowanie.

Z. Radwańska-Paryska

Z Świątokrzeskiego Parku Narodowego

Pierwotne drzewostany Świątokrzeskiego Parku Narodowego

Świątokrzeski Park Narodowy, utworzony na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 kwietnia 1950 r., obejmuje swym obszarem masyw Łysogórski, wschodnią część Pasma Klonowskiego z Górą Miejską i Górą Psarską oraz leżącą pomiędzy nimi Dolinę Wilkowską. Ponadto w skład Parku wchodzi dwa oddzielne kompleksy leśne: Góra Chełmowa i Uroczysko Serwis.

W granicach tak założonego Parku Narodowego znajduje się Puszcza Jodłowa, nazywana dawniej „Parkiem Narodowym im. Stefana Żeromskiego”, ochroniona na skutek apelu wielkiego pisarza oraz usilnych starań szeregu wybitnych działaczy na polu ochrony przyrody. Puszcza Jodłowa taka, jaką opisywał Żeromski, istnieje obecnie już tylko we fragmentach. Rabunkowa gospodarka zaborców w okresie pierwszej wojny światowej, nieszczególna i po wojnie w latach 1922 do 1932, kiedy z firmą „Fussman i Szeptycki” zawarto dziesięcioletnią umowę eksploatacyjną, spowodowały poważną dewastację lasu; ponadto kataklizmy w przyrodzie, jak np. mroźna zima w roku 1928/29, dotkliwie uszkodziły drzewostany jodłowe i jodłowo-bukowe. Następstwem uszkodzenia przez mrozy był pojaw korników w latach 1930 do 1932. Wystąpiły wówczas: jodłowiec krzywozębny (*Pityokteines curvidens* Germ.), jodłowiec kolcozębny (*Pityokteines spinidens* Reitt.) oraz jodłowiec Woroncowa (*Pityokteines Vorontzovi* Jacobs.). Równocześnie z kornikami pojawiły się masowo zwójki: zwójka jodłówka rdzawa (*Semasia rufimitrana* H. Sch.) oraz zwójka jodłówka czarna (*Cacaecia murinana* Hb.). W wyniku nasilenia wyżej wymienionych szkodników powstały w drzewostanach Puszczy bardzo poważne straty.

W latach 1932 do 1938 nastąpił nieco korzystniejszy zwrot dzięki pracom przeprowadzanym wówczas na terenie Puszczy. Celem tych zabiegów była regeneracja drzewostanów. Był to okres wielu śmiałych czynności administracji leśnej, nie uniknięto jednak wielu błędów, jak np. zakładanie na siedliskach lasów mieszanych prawie czystych drzewostanów sosnowych.

Okupacja kraju podczas ostatniej wojny była dla Puszczy Jodłowej groźnym okresem. Okupanci przedłużyli tor kolejki wąskotorowej, doprowadzając ją do południowego stoku Łysicy i eksploatowali zachowany tam jeszcze starodrzew jodłowy i bukowy. Równocześnie przeprowadzono zręby partyzanckie

wzdłuż dróg i toru kolejki. Naruszono również rezerwat ścisły na Górze Chełmowej w czasie walk na przyczółku baranowskim nad Wisłą. Wreszcie huragan w roku 1945 powiększył zniszczenia, obalając wiele najstarszych drzew i drzewostanów. Straty od huraganu wyniosły do 30000 m³ grubizny.

Powyżej opisane straty i zniszczenia, jakie poniósł Świętokrzyski Park Narodowy od około 50 lat, sprawiły, że niewiele spośród dzisiejszych drzewostanów posiada charakter pierwotnego starodrzewu. Dużo powierzchni zajmują sztuczne młodniki sosnowe z domieszką modrzewia, jodły, dębu i buka, z dużym udziałem osiki i brzozy. Jednakże tak jednogatunkowe, jak i mieszane sztuczne młodniki mogą być stopniowo przebudowywane przez umiejętne zabiegi hodowlano-leśne na wzór wspaniałych lasów puszczańskich, jakie rosły tu jeszcze niedawno. Sama natura wskazuje wzory i dąży do przywrócenia właściwego składu gatunkowego drzewostanów. Po wstępnych stadiach sukcesji przez samosiew lekkoasiennych gatunków, jak osika i brzoza, powracają tu stale stopniowo na rodzime stanowiska: jodła, buk i dąb. Planowa praca gospodarzy-leśników ma na celu przyspieszenie regeneracji lasu, przy wykorzystaniu wszystkich czynników naturalnych. Zadanie to nie jest łatwe. Z powodu przedstawionych powyżej rozmaitych przyczyn liczne gatunki drzew na terenie Parku uległy prawie całkowitemu wyniszczeniu, jak np. cis, oba rodzime gatunki lip, jesion i modrzew. Poważny uszczerbek co do frekwencji poniosły: jawor, klon pospolity, grab, dęby i buk. Obecnie wskutek konsekwentnych prac zalesieniowych, przeprowadzanych od osmiu lat, obsadzono już większość dawnych zrębów, halizn, płazowin, starych składnic etc. Również stosowane na terenie sztucznych młodników zabiegi pielęgnacyjne zmierzają do urozmaicenia ich składu gatunkowego.

Pomimo licznych zniszczeń zachowały się jednakże na terenie dawnej Puszczy Jodłowej liczne wspaniałe okazy drzew, a nawet partie drzewostanów. Na północnym, kamienistym stoku Łysicy, w rezerwacie ścisłym, istniejącym tam od roku 1922, znajdują się przeszło dwóchsetletnie drzewostany bukowojodłowe z domieszką jaworu i klonu, pełne potężnych wykotów i złomów. Obalona tu przez huragan jodła o wysokości 45 m, i pierśnicy 1,31 m, posiadała 18,60 m³ masy drewna. Liczne okazy jodeł, niewiele różniących się rozmiarami od wyżej opisanej, można napotkać dziś jeszcze na terenie rezerwatu ścisłego na Łysicy. Rosnące tam buki osiągają również potężne rozmiary. Jeden taki okazały buk, o pierśnicy 1,5 m, ścięty w roku 1935/36 w oddziale 103, dał 24,50 m³ drewna opałowego i użytkowego.

Na południowym stoku w rezerwacie ścisłym na Świętym Krzyżu rosną jeszcze dzisiaj dorodne drzewostany. Słabe zwarcie koron drzew umożliwiło tu odnowienie się masowe jodły i buka.

Poza Pasmem Świętokrzyskim położona Góra Chełmowa, na której znajdujejmy typy drzewostanów właściwe dla całej Puszczy Jodłowej, była również rezerwatem ścisłym. W okresie od roku 1921 do 1950, przy zachowaniu ścisłej ochrony, rezerwat ten zachował charakter pierwotny pomimo zniszczeń wojennych. Obszar Góry Chełmowej jest największą ostoją modrzewia polskiego (*Larix polonica* Rac.). Okazy tego gatunku osiągają tu w wieku do 300 lat pokaźne rozmiary: 32 m wysokości, 1,60 m pierśnicy. Od roku 1950, tj. od chwili utworzenia Świętokrzyskiego Parku Narodowego Góra Chełmowa jest rezerwatem częściowym.

Oprócz przedstawionych powyżej, a lepiej znanych dotychczas, pierwotnych drzewostanów na terenie Świętokrzyskiego Parku Narodowego, znajdują się jeszcze w Dolinie Wilkowskiej inne piękne zakątki. Są to uroczyska Lipiny i Czarny Las. Wspomniane tereny, o łącznej powierzchni 160 ha, obejmują oddziały: 41, 44, 57 i 60 według obowiązującego obecnie podziału przestrzennego Parku. Oba uroczyska, jak już wspomniano, znajdują się w Dolinie Wilkowskiej po obu stronach rzeczki Czarniej Wody, przepływającej dnem Doliny. Ocalały tu resztki starodrzewi jodłowych z domieszką sosny, dębu, lip i in. Dawne zręby porastają obecnie młodniki sosnowe z domieszką osiki, brzozy i innych

liściastych. W dolinie i niższych partiach stoków rozciągają się enklawy niepaństwowe przeważnie łąkowe. Konieczność stałego udostępnienia terenu rezerwatu ich użytkownikom, właścicielom prywatnym jest czynnikiem niepożądanym.

Opisywane uroczyska porasta starodrzew jodłowo-dębowo-sosnowy z domieszką lipy, zbliżony składem do właściwych tu naturalnych drzewostanów. Wymiary i pokrój drzew świadczą o optymalnym siedlisku dla tych gatunków. Gleby Doliny Wilkowskiej przedstawiają piaski fluwioglacjalne z dużym udziałem glin, zalegające na tłustych, plastycznych utworach — produktach wietrzenia miękkich łupków i skał dolno-sylurskich. Cechą charakterystyczną wspomnianych gleb jest obfitość wody gruntowej, powodowana nieprzepuszczalnością podłoża oraz spływem wód powierzchniowych z północnego stoku Łysicy, gdzie biorą początek liczne strumienie, jak Szczyglanka, Szumiąca Woda, Żłoty Stok, Warkocz i Łysiczka — dopływy wspomnianej rzeczki, Czarnej Wody.

Lokalny klimat Doliny Wilkowskiej jest łagodniejszy od klimatu otaczających ją wzniesień. Świadczą o tym powawy fenologiczne oraz tylko tu występujące niektóre gatunki drzew, jak, np. dęby szypułkowy i bezszypułkowy (*Quercus pedunculata* i *Q. sessilis*). Być może, że z wyżej omówionych względów nie wystąpiły tu tak poważne szkody mrozowe w czasie zimy 1928/29 jak w innych częściach Parku. Wiatry są tu mniej porywiste i rzadsze. Natomiast częste są zamglenia.

Dosyć interesująca i urozmaicona jest roślinność dna lasu w drzewostanach obu uroczysk. Spośród rzadziej na terenie Parku napotykanych gatunków występują tu na wilgotniejszych stanowiskach: miodunka miękkowłosa (*Pulmonaria mollissima*), roślinna na ograniczonym zasięgu na terenie Polski. Ponadto kozłek całolistny (*Valeriana simplicifolia*), wawrzynek wilcze лыko (*Daphne mezereum*), bluszcz pospolity (*Hedera helix*), barwinek pospolity (*Vinca minor*). Natomiast w miejscach suchszych napotykamy nieczęste na terenie Parku elementy runa lasów dębowych, jak groszek czerniejący (*Lathyrus niger*), naparstnica zwyczajna (*Digitalis grandiflora*), lilia złotogłów (*Lilium martagon*), zerwa kłosa (*Phyteuma spicatum*), miodownik melisowaty (*Melittis melissophyllum*) i wiele innych.

Z roślin związanych do pewnego stopnia z występowaniem buka znajdujemy tu: marzanke wonną (*Asperula odorata*), żywiec cebulkowy (*Dentaria bulbifera*), szczyr trwały (*Mercurialis perennis*), czarniec gronkowy (*Actaea spicata*).

Na skrajach lasu, a masowo na pobliskich łąkach występuje pełnik europejski (*Trollius europaeus*). Na miejscach podmokłych, pośród kęp biało-zielonych torfowców wyróżnia się często czerwonym zabarwieniem liści rośliczka okrągłolistna (*Drosera rotundifolia*).

Bogactwo form roślinnych powiększa nie spotykana gdzie indziej obfitość rozmaitych gatunków grzybów kapeluszowych, zwłaszcza w uroczysku Czarny Las.

Główne tło drzewostanów tworzy na opisywanym terenie jodła odznaczająca się tu szczególnie gonną i pełną strzałą; osiąga wysokość 35 m. Występujące jednostkowo i grupowo, ocalałe spod siekiery resztki dębów i lip niewiele ustępują rozmiarom jodle. Ze te ostatnie gatunki występowały tu ongiś w większej ilości i osiągały jeszcze potężniejsze rozmiary, wskazują na to pozostałe do dziś potężne pniaki. O żywotności i ekspansji lipy świadczą piękne naloty i podrosty naturalne; z ocalałych lip matecznych rozsiały się i wyrosły liczne, dorodne drągowiny lipowe, 20- do 25-letnie, w skład których weszły domieszkowo: dąb, jodła i sosna. Oprócz opisanych poprzednio gatunków drzew występują tu jeszcze okazałe świerki. Drzewostany rosnące na terenie obu uroczysk są podszyte licznymi krzewami, a luki porastają podrosty jodłowe.

Uroczysko Czarny Las jest od roku 1950 rezerwatem ścisłym, zgodnie z rozporządzeniem o utworzeniu Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Teren

uroczyska Lipin przedstawia tylko częściowo rezerwat ścisły, np. oddział 43 b. Natomiast pozostałe części tego uroczyska są rezerwatem częściowym, wymagającym dalszych zabiegów hodowlano-leśnych. Zachowanie całości obu opisanych uroczysk, jako szczególnie interesujących terenów dla przeprowadzania badań naukowych, jest ważnym i odpowiedzialnym zadaniem Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

E. Krysztofik i R. Zaręba

Turystyka a ochrona przyrody w Świętokrzyskim Parku Narodowym

Ruch turystyczny w Świętokrzyskim Parku Narodowym osiągnął w roku 1953 niebywale rozmiary. Najliczniej zwiedzane były dwa najbardziej atrakcyjne miejsca Parku, położone na dwu jego przeciwległych krańcach: na wschodnim krańcu Św. Krzyż ze swymi zabytkami historycznymi, najpiękniejszymi gołoborzami, rezerwatem ścisłym i rozległymi widokami, na zachodnim — Św. Katarzyna z Łysicą, jej gołoborzami i najpiękniejszym w Parku rezerwatem ścisłym.

Zwiedzanie tych interesujących miejsc ułatwia rozbudowana sieć dróg. Na Św. Krzyż można się dostać dwiema starymi szosami od strony Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego, oraz dwiema nowymi, od strony Starachowic i Kielc przez Bieliny i Bartoszowiny. Św. Katarzyna poza starym połączeniem z Kielcami otrzymała nowe przez Suchedniów i Bodzentyn. Nowe połączenia skróciły czas i trasę dojazdu do serca Gór Świętokrzyskich. Otwarty w dniu 22 lipca 1953 roku ruch osobowy na linii kolejki wąskotorowej Zagnańsk-Św. Krzyż połączył teren Parku z linią kolejową normalnotorową Warszawa-Kraków.

Powyższe udogodnienia komunikacyjne wpłynęły poważnie na wzmożenie ruchu turystycznego. Ilość turystów w okresie wczasów świątecznych czy wypoczynkowych na Św. Krzyżu i w Św. Katarzynie przekraczała często 1 500 osób dziennie w każdym z tych punktów.

Ze statystyki ilustrującej natężenie ruchu turystycznego do Puszczy Jodłowej w okresie przedwojennym zachowały się niestety tylko skąpe dane ówczesnego nadleśniczego Nadleśnictwa Św. Katarzyna, Ludomira Kosińskiego, z roku 1933. Ustalił on liczbę wycieczek w tym roku do Puszczy Jodłowej na 96 z ilością 1 561 osób. Sprawozdanie z działalności Administracji Lasów Państwowych na polu ochrony przyrody z roku 1936 podaje, że ilość osób, które w tymże roku zwiedziły Puszcze Jodłową, wynosiła 5 042 osoby.

Z porównania powyższych danych wynika, że ilość osób, które w roku 1953 zwiedziły Świętokrzyski Park Narodowy, w ciągu jednego tylko dnia była dwukrotnie większa od ilości turystów zanotowanej przed 20 laty w ciągu całego sezonu turystycznego.

Dla obsługi tak wzmożonego ruchu turystycznego konieczne były udogodnienia i urządzenia turystyczne tak ze strony administracji ogólnej jak i zarządu samego Parku. Przed wojną istniały w granicach obecnego Parku dwa schroniska turystyczne: jedno prywatne, wybudowane w Św. Katarzynie w roku 1922, drugie, schronisko szkolne w Słupi Nowej, otwarte w przededniu wybuchu wojny w dniu 31 sierpnia 1939 r. Obecnie oprócz dobrze zagospodarowanego schroniska szkolnego w Słupi Nowej istnieją dwa schroniska Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — na Św. Krzyżu i w Św. Katarzynie. W roku 1954 przewiduje się rozpoczęcie budowy dalszych nowoczesnych schronisk, z których każde będzie miało 120 miejsc, w Słupi Nowej i w Św. Katarzynie.

Dzięki sugestiom i pomocy profesora Szafera Świętokrzyski Park Narodowy wprowadził na obszarze Parku szereg udogodnień i urządzeń turystycznych, nie spotykanych w innych parkach narodowych. Urządzenia te mają na celu dobro i wygodę licznych rzesz turystów oraz zapobiegają powstawaniu szkód, których nie dałoby się uniknąć przy braku urządzeń.

Należą do nich dwa kempingi-obozowiska na Św. Krzyżu i w Św. Katarzynie, wybudowane w roku 1947 i w roku 1949. Większe wycieczki i drużyny harcerskie znajdują w nich odpowiednie miejsce na obozowanie, odpoczynek i zabawę. Przy obozowisku w Św. Katarzynie wybudowano w roku 1953 niewielkie kąpielisko, brak bowiem wody do kąpeli i do odświeżania się po trudach wędrówek dawał się poważnie odczuwać turystom.

Liczenie odwiedzaną Polanę u stóp Łysicy zaopatrzone w stoliki i ławki turystyczne, kloce do wypoczynku i kosze do śmieci. Ogrodzono płotkiem harmonizującym z otoczeniem źródło św. Franciszka dostarczające turystom smacznej wody do picia. Wzdłuż trasy kolejki w kierunku na Dębno, w leśniczówce Podgórzu, w gajówce strażnika w Św. Katarzynie urządzono stoły turystyczne z ławkami dla wypoczynku. W tym samym celu urządzono na przystanku PKS przy kolejce daszek-schron, umożliwiający odpoczynek i ochronę przed deszczem. W różnych punktach Parku rozmieszczono szereg wyrzeźbionych w drewnie drogowskazów, haseł i wezwań do ochrony przyrody ojczystej. — Udogodnienia te cieszą się wielką popularnością u turystów. W roku 1954 niektóre z nich będzie się musiało jeszcze rozbudować.

W związku ze wzrostem ruchu turystycznego zwiększyły się automatycznie również pewne szkody związane z pobytem dużej liczby osób na stosunkowo ograniczonej powierzchni. Do najważniejszych szkód należy zanieczyszczenie terenu i niszczenie roślinności zielnej, a zwłaszcza drzewiastej wzdłuż szlaków turystycznych. Wycięta przed 90 laty w czasie powstania styczniewego prześieka, rozciągająca się od wlotu do Parku ze strony Słupi Nowej aż prawie po sam Św. Krzyż, o powierzchni przeszło 15 ha, została wielkim nakładem kosztów i pracy zalesiona w 1947 roku modrzewiem polskim, lipą, jaworem i klonem. Do chwili obecnej jest ciągle poprawiana, gdyż modrzew przy szlaku turystycznym jest ustawicznie niszczone.

Celem zachowania czystości i porządkowania terenu zatrudnił Park w sezonie turystycznym dwóch dozorców.

Korzystne dla ochrony przyrody na obszarze Parku okazało się otwarcie w dniu 22 lipca 1953 r. dla ruchu osobowego kolejki na trasie Zagnańsk — Św. Krzyż. Na szlaku głównym kolejki, ciągnącym się przez cały teren Parku u podnóża północnej strony Łysogór, zostały zlikwidowane ze względu na bezpieczeństwo ruchu osobowego składnice drewna, z wyjątkiem dwu znajdujących się na obu krańcach Parku, tj. na przystanku na Św. Krzyżu i w Bodzentynie. Dawniej już został zniesiony przewóz drewna przez Park do kolejki z południowego stoku przez grzbiet Łysogór, co odbiło się korzystnie na ochronie runa lasu. Zlikwidowana została tym samym druga stara bołaczka zarówno Parku, jak i Biura Transportowego Państwowej Centrali Drzewnej w Zagnańsku, a mianowicie istniejący od dawna przewóz osób na otwartych wagonach z rudą żelaza z Kopalni Staszic. Ustało też automatycznie niszczenie roślinności zielnej i drzewiastej, zrywanej dotychczas masowo na wyściełanie rudy dla ochrony ubrania przed poplamieniem.

Kierownictwo Świętokrzyskiego Parku Narodowego w niedługim czasie urządzi w Parku ogród roślin świętokrzyskich, analogicznie do alpinarium w Zakopanem, które posiada tak wielkie znaczenie dla upowszechnienia wiedzy o roślinności Tatr.

Rozwiązanie i opanowanie wzmózonego ruchu turystycznego, skierowanie go na właściwe tory i otoczenie należyłą opieką, zapobieganie grożącym pożarom i innym szkodom — nakłada na administrację Świętokrzyskiego Parku Narodowego trudne i odpowiedzialne obowiązki, którym stara się ona podołać w miarę swych sił, umiejętności i środków.

Eugeniusz Krysztofik

Z NASZYCH REZERWATÓW

Zarządzenia Ministra Leśnictwa w sprawie utworzenia rezerwatów przyrody

Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ochronie przyrody (Dz. U. nr 25, poz. 180) Minister Leśnictwa wydał zarządzenia o utworzeniu następujących rezerwatów:

1. Rezerwat Murcki. Las o powierzchni 7,04 ha w leśnictwie „Murcki”, nadleśnictwie państwowym tejże nazwy, położony w miejscowości i gminie Murckach, powiecie pszczyńskim województwa stalinogrodzkiego. Rezerwat obejmuje 85 oddział lasu, poddział „a” (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres 1946/47—1955/56). Rezerwat utworzono celem zachowania ze względów naukowych, dydaktycznych i społecznych fragmentu lasu mieszanego o cechach naturalnych. Z uwagi na położenie w bezpośrednim sąsiedztwie kopalni w Murckach, rezerwat ten tworzy korzystne z punktu widzenia zdrowotnego i estetycznego otoczenie obiektu przemysłowego. (Por. Monitor Polski z 13 stycznia 1954 r. Nr A-1, poz. 18).

2. Rezerwat Dębowa Góra. Las o powierzchni 5,01 ha w leśnictwie Skrzyszowie nadleśnictwa państwowego „Grodzisko”, położony w miejscowości Grodzisku, gminie Kamyku, powiecie częstochowskim województwa stalinogrodzkiego. Rezerwat obejmuje 127 oddział lasu, poddział „d” (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres 1945-1948). Rezerwat utworzono celem zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu liściastego mieszanego o cechach zespołu naturalnego. (Por. Monitor Polski jw., poz. 19).

3. Rezerwat Kaliszak. Las o powierzchni 14,64 ha w leśnictwie Sierakowie nadleśnictwa państwowego „Julianka”, położony w miejscowości Apolonce, gminie Janowie, powiecie częstochowskim województwa stalinogrodzkiego. Rezerwat obejmuje cały 63 oddział lasu (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres 1947/48—1956/57). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu jodłowo-sosnowego z domieszką innych gatunków, o cechach zespołu naturalnego położonego w krajobrazie jurajskim. (Por. Monitor Polski jw., poz. 20).

4. Rezerwat Kopce. Las o powierzchni 14,77 ha w leśnictwie Kalembicach nadleśnictwa państwowego „Hażlach”, położony w miejscowości Markłowicach, gminie Pogwizdowie, powiecie cieszyńskim województwa stalinogrodzkiego. Rezerwat obejmuje 206 oddział lasu, poddziały a, b, c, d, f, g, h (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1951—1960). Rezerwat utworzono celem zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu mieszanego z udziałem lipy i z rzadko spotykanymi gatunkami roślin zielnych w runie leśnym. Wartość naukową rezerwatu podnosi występowanie na jego obszarze żył skały wulkanicznej, zwanej cieszynitem. (Por. Monitor Polski jw., poz. 21).

5. Rezerwat Góra Chojnasty. Obszar lasu o powierzchni 23,99 ha w leśnictwie Chojnastach nadleśnictwa państwowego „Sobieszów”, położony w miejscowości i gminie Sobieszowie, powiecie jeleniogórskim województwa wrocławskiego. Rezerwat obejmuje: oddział 2, poddziały c2, d2, e2; oddział 3 poddziały b2, c2; oddział 5, poddziały d, e, c2; oddział 6, poddziały 1, 2, c2 (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1952/53—1961/62). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów dydaktycznych i kulturalno-społecznych lasu wielogatunkowego o cechach zespołu naturalnego, właściwego dla podgórzia Karkonoszy. Rezerwat tworzy równocześnie właściwe otoczenie ruin zamku piastowskiego na szczycie góry „Chojnasty”. (Por. Monitor Polski z 27 stycznia 1953 r. Nr A-9, poz. 200).

6. Torfowisko pod Zieleńcem o powierzchni 156,80 ha w leśnictwie Zieleńcu nadleśnictwa państwowego „Duszniki-Zdrój“, położone w miejscowości Zieleńcu, gminie Dusznikach-Zdroju, w powiecie kłodzkim województwa wrocławskiego. Rezerwat obejmuje oddziały lasu: 172—174, 181, 182, 188, 189, 196 i 197 (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1953/54—1962/63). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych śródleśnego torfowiska wysokiego z bogatą i charakterystyczną dla tego zbiorowiska roślinnością oraz reliktywnym stanowiskiem brzozy niskiej (*Betula nana*). (Por. Monitor Polski z 26 lutego 1954 r. Nr A-22, poz. 358).

7. Rezerwat Radziądz. Obszar lasu o powierzchni 6,83 ha w leśnictwie Żmigrodzie nadleśnictwa tejże nazwy, położony w miejscowości Radziądzu, gminie Żmigródku, powiecie milickim województwa wrocławskiego. Rezerwat obejmuje oddział lasu 110b (według numeracji podanej w planach urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1949/50—1958/59). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu dębowego o cechach zespołu naturalnego. (Por. Monitor Polski jw., poz. 359).

8. Rezerwat Zielony Dąb. Las o powierzchni 2,67 ha w leśnictwie Koniowie nadleśnictwa państwowego „Sułów“, położony w miejscowości Zielonym Dębnie, gminie Żmigrodzie, powiecie milickim województwa wrocławskiego. Rezerwat obejmuje 246 oddział lasu poddział „1“ (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1949/50—1958/59). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu dębowego z interesującą i rzadką roślinnością zielną o cechach zespołu naturalnego. (Por. Monitor Polski jw. poz. 360).

9. Rezerwat Góra Sobótka-Sięż. Las o powierzchni 142,70 ha w leśnictwie Sinostrawicach nadleśnictwa państwowego „Sobótka“, położony w miejscowości Sobótce, powiecie wrocławskim województwa wrocławskiego. Rezerwat obejmuje oddziały lasu 1—6 i 8—10 (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1951/52—1960/61). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i społecznych szczytu Góry Sobótki zbudowanego ze skał wulkanicznych. Wśród rumowisk skalnych rośnie tam las ze stanowiskami roślinności reliktywnej. Całość odznacza się piękną krajobrazu. (Por. Monitor Polski jw. poz. 361).

10. Rezerwat Goła. Las o powierzchni 11,70 ha w leśnictwie „Goła“ nadleśnictwa państwowego „Międzybórz“, położony w miejscowości Golej, gminie Twardejgórze, powiecie sycowskim województwa wrocławskiego. W skład rezerwatu wchodzi 199 oddział lasu poddział „a“ (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1949/50—1958/59). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu mieszanego z udziałem jodły, która występuje tam na granicy swego zasięgu. (Por. Monitor Polski jw. poz. 362).

11. Rezerwat Stare Modrzewie. Las o powierzchni 4,75 ha w leśnictwie „Kielpino“ nadleśnictwa państwowego „Kartuzy“, położony w miejscowości Kielpinie, gminie Kartuzach-Wsi w powiecie kartuskim województwa gdańskiego. W skład rezerwatu wchodzi 42 oddział lasu, poddział „d“ (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1952—1961). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu mieszanego ze starymi modrzewiami. (Por. Monitor Polski z 2 kwietnia 1954 r. Nr A-30, poz. 443).

12. Rezerwat Bursztynowa Góra. Las o powierzchni 5,03 ha w leśnictwie „Bakowo“ nadleśnictwa państwowego Stenwał, położony w miejscowości Bakowie, gminie Kolbudach, w powiecie gdańskim województwa gdańskiego. W skład rezerwatu wchodzi 190 oddział lasu, poddział „c“ (według numeracji przyjętej w planie urzędzenia gospodarstwa leśnego z roku 1946). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych i kulturalnych w nie zmienionym 65

stanie dawnej kopalni bursztynu wraz z wyrobiskami wyeksploatowanych szymbów. (Por. Monitor Polski jw. poz. 444).

13. Rezerwat wyspa na jeziorze Przywidz. Wyspa o powierzchni 4,48 ha w leśnictwie „Przywidz“ nadleśnictwa państwowego „Stenwał“, położona w miejscowości Przywidzu, gminie tejże nazwy, w powiecie gdańskim województwa gdańskiego. W skład rezerwatu wchodzi 136 oddział lasu, poddział „a“ (według numeracji przyjętej w planie urządzenia gospodarstwa leśnego z roku 1946). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów dydaktycznych i społecznych malowniczo na jeziorze położonej wyspy, porośniętej lasem bukowo-dębowym o cechach zespołu naturalnego. (Por. Monitor Polski jw. poz. 445).

14. Rezerwat Zamkowa Góra. Las o powierzchni 7,58 ha w leśnictwie „Smętowo“ nadleśnictwa państwowego Kartuzy, położony w miejscowości Kartuzach, gminie Kartuzach Wsi, powiecie kartuskim województwa gdańskiego. W skład rezerwatu wchodzi 95 oddział lasu, poddział „a“ (według numeracji przyjętej w planie urządzenia gospodarstwa leśnego na okres lat 1952—1961). Rezerwat utworzono w celu zachowania ze względów naukowych, dydaktycznych i społecznych fragmentu lasu bukowego o cechach zespołu naturalnego. (Por. Monitor Polski jw. poz. 446). W. K.

KRAJOBRAZ I OCHRONA GOSPODARCZA

Harcerstwo w służbie zieleni publicznej

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty¹ opublikowano okólnik tegoż Ministerstwa nr 3 z dnia 20 lutego 1954 r. (WP 2-178/54) w sprawie czynu harcerskiego pod hasłem „Ukwiecinmy sadami — ustroimy zielenią ojczystą ziemię“. Czyn ten podjęły przodujące drużyny harcerskie na łamach czasopisma „Świat Młodych“ dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej. W porozumieniu z Ministerstwem Oświaty redakcja tego czasopisma postanowiła rozwinąć szeroką propagandę wokół realizacji czynu harcerskiego przez wszystkie szkoły i drużyny harcerskie.

Spśród prac przewidzianych w ramach „czynu“, dla ochrony przyrody mają znaczenie prace wymienione w punktach 2 i 4 okólnika, a mianowicie:

2) obsadzanie dróg, torów kolejowych, wsi, brzegów jezior, rzek różnymi gatunkami drzew i krzewów leśnych,

3) pielęgnowanie istniejących i nowozasadzonych drzew i krzewów.

Prace te jako mające charakter czynu społecznego winny być wykorzystane w realizacji dydaktyczno-wychowawczej pracy szkół. Przy okazji ich wykonywania dzieci powinny poznać walory krajobrazowe i gospodarcze zadrzewionych, wolnych terenów. W. K.

OCHRONA ROŚLIN

Nowe naturalne stanowisko kwitnącego bluszczu (*Hedera helix* L.) w obszarze Jury Krakowskiej

W artykule pt. *Bluszcz* zamieszczonym w czasopiśmie *Chrońmy przyrodę ojczystą* (nr 9/10 z r. 1951) A. Jasiewicz wymienia wszystkie znane mu — na podstawie literatury — stanowiska kwitnącego i owocującego bluszczu w Polsce. Zarazem notuje jedno nowe, które znalazł tegoż roku w Ojcowie na skałach wąwozu Korytaniai. Razem autor zna 7 stanowisk kwitnącego i 2 owocującego bluszczu, chociaż równocześnie wspomina o stosunkowo licznych stanowiskach sztucznych.

Rzeczywiście bluszcz kwitnący należy w Polsce do rzadkości. Z drugiej strony jednak wydaje mi się, że jeszcze niejedno stanowisko kwitnącego w naturze bluszczu nie zostało zarejestrowane.

Podczas wycieczek, jakie odbyłem w roku 1953 do dolinek położonych w południowej części Jury Krakowskiej, udało mi się znaleźć tam 2 dalsze naturalne stanowiska. Ze względu na otoczenie, wśród którego występują, ich naturalność zdaje się nie ulegać wątpliwości.

W Dolinie Kluczwydo koło Bolechowic, mniej więcej w odległości 1 km na północ od osady „Gacki”, na wapiennych skałkach jej zachodniego zbocza, dość dobrze ukrytych wśród zarośli leszczyny (*Corylus avellana*), derenia świdwy (*Cornus sanguinea*) itp. rosną 2 okazy owocującego bluszczu. Pierwszy, na skałce o ekspozycji południowej — oświetlony lepiej, dorasta do wysokości niemal 10 m. Wspina się on po skałce kilkoma ramionami o średnicy 3—4 cm u podstawy, u góry zaś, na półce skalnej rozrasta się okazale i wykształca liczne pędy o całobrzegich liściach. Drugi okaz jest znacznie większy (osiąga 15 m wysokości) i chociaż wtulony bardziej w cień zarośli, zajmuje na skałce o wystawie raczej wschodniej, poplątanym, gęstym płaszczem licznych pędów powierzchnię ponad 50 m². Wskutek krótszego działania promieni słonecznych liczba baldaszków kwiatowych u tego okazu jest mniejsza, pomimo iż jest on dwukrotnie większy od poprzedniego.

Stanowisko to odwiedzałem dwa razy w ciągu roku 1953. W marcu pnącza posiadały baldaszki owoców (pierwszy około 25, drugi około 10 baldaszków). Jednak tylko nieliczne owoce były naprawdę dojrzałe i czarne, z wykształconymi wewnątrz nasionami. Większość owoców była płonna i opadała za dotknięciem. Ten sam fakt stwierdziłem na okazy znalezionym przez Jasiewiczza w wąwozie Korytania w Ojcowie. Okaz ten w roku 1953 nie posiadał zupełnie dojrzałych owoców, chociaż w latach poprzednich owocował doskonale.

Na początku października 1953 r. znalazłem w dolinie Raclawki koło Krzeszowic, mniej więcej na szerokości Dębnika, inne stanowisko kwitnącego bluszczu. Na wschodnich zboczach doliny, ukryty zupełnie w lesie bukowo-grabowym, znajduje się tu kompleks splekanych skałek. Rozpinają się na nich co najmniej 3 duże okazy bluszczu. Możliwe, że jest ich tam więcej. Okazy te dochodzą rozmiarów jeszcze większych niż w dolinie Kluczwydo. Jednakże, jak mi się wydaje, zachodnia ekspozycja oraz stanowisko leśne nie sprzyjają pełnemu wykształceniu baldaszków kwiatowych, chociaż pędów o liściach całobrzegich jest tu mnóstwo. W wyniku skrupulatnych poszukiwań naliczyłem zaledwie 6 kwitnących pędów u wszystkich okazów razem.

Obydwa opisane wyżej stanowiska kwitnącego bluszczu budzą nadzieję odszukania w przyszłości dalszych znalezisk w okolicach Jury Krakowskiej.

Chciałbym na koniec zaznaczyć, że zarówno opisanym tu okazom, jak i tym jeszcze nie znanym należy się jako roślinom objętym w Polsce gatunkową ochroną zabezpieczenie na przyszłość. Miejmy nadzieję, że liczne wycieczki co roku przybywające w okolice Ojcowia nie wyrządzą krzywdy pięknym a rzadkim okazom tej rośliny.

Janusz Nowak

Z MIĘDZYNARODOWEJ OCHRONY PRZYRODY

Międzynarodowa Konferencja Techniczna Ochrony Przyrody w Salzburgu

Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody założona w Fontainebleau dnia 5 października 1948 roku z udziałem Polski, odbyła od tego czasu szereg zebrań organizacyjnych: w roku 1949 w Lake Success, w roku 1950 w Brukseli, w 1951 w Hadze, w 1952 w Caracas, a w roku 1953 w Salzburgu w Alpach Austriackich.

To ostatnie zebranie nosiło charakter konferencji technicznej, poświęconej szczególnie interesującym zagadnieniom, a m. „ochronie przyrody i turystyce” oraz „ochronie flory i fauny w wysokich górach”.

W zakresie obu tych zagadnień odbyły się narady i dyskusje przy udziale 90 uczestników reprezentujących 14 państw, na podstawie 20 referatów. Referaty

te były uprzednio przestudiowane przez dwóch referentów generalnych, a to L. Machurę (Wiedeń) dla tematyki stosunku ochrony przyrody do turystyki i H. Gamsa (Innsbruck) dla tematyki ochrony alpejskiej flory i fauny. Wyniki obrad i dyskusji zostały zebrane w uchwałach konferencji. Niektóre z nich tutaj przytoczono.

W dziale pierwszym dotyczącym stosunku ochrony przyrody do turystyki stwierdzono, że ochrona przyrody staje się przedmiotem coraz większego zainteresowania organizacji turystycznych. Ażeby wzmocnić te zainteresowania zaleciła Konferencja takie środki, jak: 1) narady pomiędzy kompetentnymi organizacjami turystyki i ochrony przyrody poszczególnych krajów, 2) porozumiewanie się w przypadkach zamierzeń budowy obiektów i urządzeń turystycznych, które mogłyby ujemnie wpłynąć na przyrodę, a to celem przeciwdziałania takim zamierzeniom, 3) uświadamianie turystów o konieczności właściwego zachowania się na obszarach, których przyroda jest chroniona, 4) oddziaływanie na biura podróży, aby organizowane przez nie wycieczki do terenów objętych ochroną nie niszczyły przyrody, 5) wydanie międzynarodowego zbioru przepisów dla turystów co do właściwego obcowania z przyrodą, 6) rozwinięcie propagandy ochrony przyrody w ośrodkach turystycznych, schroniskach i obozach turystycznych w szczególności młodzieżowych z silnym wciągnięciem nauczycieli i wychowawców do tej akcji, 7) utrzymywanie w obszarach chronionych straży ochrony przyrody na wzór straży górskiej, istniejącej w chronionych obszarach Austrii i w innych krajach, 8) rzeczowej oceny korzyści nie tylko kulturalnych, ale gospodarczych, jakie mieć może z ochrony przyrody ludność miejscowa, szczególnie żyjąca na terenach o silnym ruchu turystycznym.

W dziale drugim dotyczącym ochrony flory i fauny wysokogórskiej, powzięto uchwały w następujących sprawach: 1) ochrony roślin alpejskich zagrożonych wyniszczeniem, a w szczególności roślin, których masowe wrywanie i zbieranie winno być zakazane, oraz takich, które powinny być wyłączone z handlu, importu i eksportu, 2) poufnego traktowania danych dotyczących występowania najrzadszych gatunków roślin i zwierząt, a w szczególności nieujawniania miejscowości, w których takie gatunki występują, 3) opracowania i wydania monografii rzadkich i zagrożonych wyginięciem gatunków roślin i zwierząt, 4) publikowania w wydawnictwach specjalnych, wyników badań naukowych, przeprowadzonych w parkach narodowych i rezerwach, zwłaszcza na obszarach alpejskich i udzielania tego rodzaju pracom międzynarodowych subwencji, 5) urządzania częstych zjazdów przedstawicieli alpejskich stacji naukowych w celu skutecznej koordynacji środków ochrony flory i fauny w górskich obszarach Europy, 6) wykorzystania przez właściwe instytucje naukowe sposobności do pogłębienia badań, które przedstawia następstwo pieter florystycznych i faunistycznych w masywach górskich w stosunku do podstawowych zagadnień genetyki, ekologii i immunologii, 7) kontrolowania i ograniczania ilości kolejek górskich, które pomniejszają wartość wypoczynkową eksploatowanych obszarów, uszkadzając miejscową florę i faunę; w tej dziedzinie uchwalono sprzeciw przeciw projektowi budowy kolejki na Fuscherkarskopf w Karyntii.

Oprócz tych postanowień Konferencja uchwaliła szereg wniosków apelujących do państw alpejskich o utworzenie rezerwatów w szczególnie cennych i zagrożonych obszarach górskich oraz objęcie ochroną cennych partii krajobrazowych, a nadto różnych gatunków roślin i zwierząt.

Szczególny nacisk położono w obradach Konferencji w Salzburgu na akcję wychowawczą w zakresie ochrony przyrody, obejmującą wszystkie kraje i wszystkie ugrupowania społeczne. Podkreślono konieczność położenia większego nacisku na nauki przyrodnicze w programach szkolnych, wprowadzenie wykładów o ochronie przyrody do programów szkół wyższych, a zwłaszcza w uczelniach kształcących przyszłych inżynierów, biologów i wychowawców, oraz potrzebę nawiązania ściślejszej łączności między Międzynarodową Unią Ochrony Przyrody a organizacjami młodzieżowymi.

Uczestnicy Konferencji salzburskiej przyjęli z zadowoleniem wiadomość o mającym wszelkie widoki realizacji projekcie, utworzenia parków narodowych w Austrii, a to w pasmie alpejskim Wysokich Taurów oraz nad Jeziorem Neusiedlerskim. Żywo zajmowano się również niebezpieczeństwem grożącym wspaniałym wodospadom Krimml, które zamierzano wyzszyć dla celów energetycznych. Kaskady te zwiedzono i z prawdziwą radością przyjęto do wiadomości, że rząd prowincji Tyrolu, głównie zainteresowany tą sprawą, biorąc pod uwagę ogromne wartości wodospadów Krimml dla krajobrazu i turystyki, odstąpił od projektu budowy na nich urządzeń hydroelektrycznych¹.

Uczestnicy jednej z pięknych wycieczek zjazdowych, której celem było zapoznanie uczestników Konferencji z osobliwościami przyrody alpejskich obszarów Austrii, w okolicy słynnej drogi w masywie najwyższego szczytu Wysokich Taurów, Grossglockner, widzieli kilka wspaniałych sępów płowych (*Gyps fulvus*), chronionych w tych okolicach. Przedstawiciele Austrii poinformowali uczestników Konferencji o pomyślnych zarządzeniach kompetentnych czynników ich kraju w sprawie ochrony orła przedniego (*Aquila chrysaetos*), a nadto o poddyktowanych względami ochrony przyrody postanowieniach towarzystw łowieckich Karyntii i Styrii wzięcia w ochronę przekraczających granicę od strony Jugosławii i wchodzących na tereny austriackie niedźwiedzi i żbików. Konferencja przyjęła także z zadowoleniem wiadomość o staraniach wprowadzenia kozioroża (*Caprea ibex*) do niektórych obszarów alpejskich, z których zwierzęta te zostały usunięte przez człowieka. W końcu uczestnicy Konferencji zwrócili się do władz federalnych Austrii i samorządowych miasta Linzu o przedsięwzięcie natychmiastowych kroków celem uchronienia przed całkowitym wyginieciem miejscowego, coraz rzadszego alpejskiego jelenia (*Cervus elaphus*).

Walery Goetel

PRZEGLĄD WYDAWNICTW I PRASY

Wydawnictwa Zakładu Ochrony Przyrody PAN zatwierdzone do użytku szkolnego

Z powojennych wydawnictw Zakładu Ochrony Przyrody PAN względnie poprzedzających go organizacyjnie: Komitetu Ochrony Przyrody PAU oraz byłej Państwowej Rady Ochrony Przyrody Minister Oświaty zatwierdził do użytku szkół wymienione niżej publikacje.

a) Wydawnictwa naukowe:

1. *Ochrona Przyrody*, rocznik XIX (1950), książka dozwolona w bibliotekach nauczycielskich (decyzja Ministra Oświaty z 11 maja 1951 r. Nr Oc-872/50), cena 27,— zł.

2. *Ochrona Przyrody*, rocznik XX (1952), książka pożądana w działach nauczycielskich bibliotek licealnych (decyzja z 30 czerwca 1952 r. Nr Oc-15b/37/52), cena 33,— zł.

3. *Ochrona Przyrody*, rocznik XXI (1953), książka zatwierdzona do działów nauczycielskich bibliotek licealnych (decyzja z 5 listopada 1953 r. Nr Oc-15b/73/53), cena 35,— zł.

b) Wydawnictwa popularno-naukowe:

4. Czubiński Zygmunt i Urbański Jarosław (1951), *Park Narodowy na Wyspie Wolinie*, książka zatwierdzona jako pożądana w bibliotekach licealnych i w działach nauczycielskich bibliotek stopnia podstawowego (decyzja z 24 maja 1952 r. Nr VI/Oc-15b/29/52), cena 3,50 zł.

5. Dudziak Józef i Gut Stefan (1954), *Rezerваты i zabytki przyrody w województwie krakowskim*, książka pożądana w bibliotekach szkolnych (decyzja z 11 lipca 1954 r. Nr Oc-15b/30/54), cena 5,80 zł.

6. Gotkiewicz Marian i Szafer Władysław (1954), *Ojców jako teren wycieczek szkolnych i czasów*, wyd. II, książka zatwierdzona do bibliotek nauczycielskich (decyzja z 26 kwietnia 1954 r. Nr Oc-16/12/54), cena 5,— zł.

¹ Por. Chrońmy przyrodę ojczystą 1954. R. X, nr 3-4, str. 88.

7. Grabda Eugeniusz i Żelechowska Janina (1948), *Rybak w służbie ochrony przyrody* (wyd. II, 1951), książka dozwolona w bibliotekach szkolnych szkół ogólnokształcących i zawodowych (decyzja z 12 lutego 1949 r. Nr VI Oc-1810/48), cena 4,50 zł.

8. Marchlewski Jan (1947), *Z tropu w trop*, broszura dozwolona w bibliotekach szkół podstawowych (decyzja z 20 kwietnia 1948 r. Nr VI Oc-3056/47), cena 1,50 zł.

9. Nowakowski Jan (1946), *Przymierze z ziemią*, broszura polecona do bibliotek nauczycielskich (decyzja z 10 grudnia 1946 r. Nr VI Oc-1567/46), cena 0,75 zł.

10. Ropelewski Andrzej (1953), *Ssaki Bałtyku*, książka pożądana w bibliotekach licealnych (decyzja z 21 marca 1953 r. Nr Oc-15b/20/53), cena 5,— zł.

11. Sokołowski Jan (1947), *Karmniki dla ptaków*, ulotka dozwolona w bibliotekach szkolnych (decyzja z 5 sierpnia 1948 r. Nr VI Oc-3062/47), cena 0,15 zł.

12. Sokołowski Jan (1947), *Pojniki dla ptaków*, ulotka dozwolona w bibliotekach szkolnych (decyzja z 19 maja 1948 r. Nr VI Oc-3061/47), cena 0,15 zł.

13. Sokołowski Jan (1947), *Skrzynki dla ptaków*, ulotka dozwolona w bibliotekach szkolnych (decyzja z 5 sierpnia 1948 r. Nr VI Oc-3062/47), cena 0,15 zł.

14. Sokołowski Jan (1947), *Żagajniki dla ptaków*, ulotka dozwolona w bibliotekach szkolnych (decyzja jw.), cena 0,15 zł.

15. Szafer Władysław (1947), *Ochrona gatunkowa roślin w Polsce*, wyd. II 1951, książka polecona do bibliotek szkół podstawowych i średnich (decyzja z 23 kwietnia 1953 r. Nr Oc-15b/27/53), cena 6,60 zł.

16. Wodziczko Adam (1948), *Na straży przyrody*, książka dozwolona w bibliotekach nauczycielskich (decyzja z 18 listopada 1949 r. Nr VI Oc-2743/49), cena 3,— zł.

c) Plansze wielobarwne:

17. Dwie serie plansz wielobarwnych, obejmujące — pierwsza plansze: szarotka, wilcze lyko, goryczka, limba, myszołów (cena jednej planszy 2,— zł), seria druga plansze: brekinia, sowy i nietoperze (cena jednej planszy 1,75 zł). Zatwierdzone do użytku w szkołach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i liceach dla wychowawczyń przedszkoli jako pomoc naukowa dozwolona, decyzjami Ministra Oświaty: z 18 sierpnia 1951 r. Nr BPS-1-3348/51, Nr BPS-3349/51, Nr BPS-1-3350/51, Nr BPS-1-3364/51, Nr BPS-1-3372, z dnia 11 czerwca 1953 r. Nr GM-1-3696/53 i z 7 lipca 1953 Nr GM-1-3696/53.

d) Czasopismo:

18. „**Chrońmy przyrodę ojczystą**“, dwumiesięcznik zalecony szkołom ogólnokształcącym stopnia licealnego do prenumerowania, włączania do bibliotek szkolnych oraz wykorzystywania w pracy uczniowskich Kółek Przedmiotowych (decyzja Ministra Oświaty z 18 lutego 1948 r. Nr VIII-Oc-3055/47 oraz pismo z dnia 22 listopada 1950 r. Nr II-W-6220/50).

Wydawnictwa wymienione w punktach: 1—7 i 15 są do nabycia w placówkach DOMU KSIĄŻKI, wymienione w punktach: 8—14, 16 i 17 zamawiać można w administracji wydawnictw Zakładu Ochrony Przyrody PAN, Kraków, ul. Ariańska 1.

W. K.

Nadestane wydawnictwa polskie

Książki

S. Ogniew, **ŻYCIE LASU**. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1953 (152 strony druku, liczne ilustracje z natury oraz szkice).

Książka ta jest tłumaczeniem z języka rosyjskiego popularno-naukowego wydawnictwa pt.: *Жизнь леса*, napisanego przez znanego przyrodnika radzieckiego S. Ogniewa. Swoim układem i treścią omawiana książka żywo przypomina dzieło nieodżałowanej pamięci prof. Bohdana Dyakowskiego pt. *Nasz las*

i jego mieszkańcy. Ogniew w opisuje życie zwierzęce w lasach Związku Radzieckiego na tle czterech pór roku zupełnie analogicznie jak to uczynił Dyakowski opisując życie lasu polskiego. Nawet poszczególne rozdziały książki Ogniewa poprzedzają wyjątki z pięknych utworów poetyckich Tołstoja, Puszkina i Tiutczewa, które tak samo upiększają tę książkę jak poezje Mickiewicza, Syromkomi, Pola, Klonowicza, Kochanowskiego lub Lenartowicza w *Naszym lesie* Dyakowskiego.

Niewątpliwie książka Ogniewa dobrze przetłumaczona na język polski przez Jadwigę Kozicką i Zbigniewa Chrzanowskiego, opatrzona fragmentami utworów poetyckich, równie dobrze przetłumaczonych i zrymowanych przez Aleksandra Rymkiewicza, jest jeszcze jedną z wielu pożytecznych pozycji w długiej serii popularno-naukowych wydawnictw radzieckich, podanych polskiemu czytelnikowi w jego ojczystym języku.

Na uwagę zasługują liczne ilustracje, przeważnie reprodukcje świetnych zdjęć z natury, wykonanych przez Włodzimierza Puchalskiego. Jednakże w tę piękną szatę ilustracyjną książki wkradły się błędy rzeczowe, za które niewątpliwie Włodzimierz Puchalski winy nie ponosi. I tak: ilustracja na str. 24 nie przedstawia krzyżodzioba (*Loxia*) lecz grabołoska zwanego również grubodziobem (*Coccothraustes*), zaś rycina na str. 31 nie przedstawia norownicy rudej lecz jedną z myszy, prawdopodobnie mysz wielkooką leśną. Na str. 62 ilustracja nie przedstawia pisklęcia pokrzewki cierniówki, lecz innego ptaka, prawdopodobnie pliszki, a rycina na str. 63 przedstawia pisklę drozda śpiewaka, tymczasem podpis orzeka, że jest to pisklę kosa. Również młody ptak przedstawiony na str. 66 z całą pewnością nie jest pisklciem muchołówki szarej. Tego rodzaju omyłek jest więcej.

Motyle przedstawione na stronicach 95, 96, 97 i 98 mają tak idealnie rozpięte skrzydełka, jak gdyby wyjęto je wprost z pudła entomologicznego lub zdjęto co dopiero spod prasy motylniczej. Przyrodnik zainteresowany motylami, a zwłaszcza znający zachowanie się i obyczaje tych owadów, z miejsca rozpozna, że zdjęcia na których je przedstawiono, nie są fotografiami z natury, lecz technicznie dość prymitywnymi fotomontażami. Tych kilku usterek można było łatwo uniknąć.

Książkę ozdabia kilka całostronicowych, kolorowych reprodukcji, dotyczących przeważnie obrazów pędzla W. Watagina, a przedstawiających niektóre zwierzęta leśne. Wreszcie na wzmiankę zasługują bardzo dobre, treściwe i rzeczowo ujęte objaśnienia w przypisach, które opracowali Sergiusz Riabinin i Wacław Skuratowicz.

B. F.

Nadesłane wydawnictwa zagraniczne

Z prasy Związku Radzieckiego

W czasopiśmie *Priroda* (nr 12, 1953 r. Moskwa) — J. I. Berezina pisze na temat podjętej w Chińskiej Republice Ludowej akcji zalesiania olbrzymiej ilości nieużytków, które w 1949 roku wyrażały się liczbą 275 milionów hektarów.

Trwające przez wieki rabunkowe niszczenie lasów wzmogło się w sposób bezprzykładowy w czasie 14-letniej japońskiej okupacji w Chinach Północnych, kiedy to rocznie wyrębowano 5 milionów m² budulca.

Wypięlenie lasów spowodowało olbrzymie straty w rolnictwie, gdyż było ono jedną z głównych przyczyn bądź dużych powodzi, bądź posuch, nawiedzających znaczne połacie kraju. W 1949 roku od powodzi ucierpiało około 8 milionów hektarów uprawianej ziemi. — Coroczne powodzie w dorzeczu jednej tylko rzeki Jangtse unoszą z pól około 1 miliona m³ urodzajnej gleby. — Niemniejszą szkodę rolnictwu Chin wyrządzają piaskowe burze i lotne piaski, nasuwające się na pola z obszarów pustynnych. — W północno-wschodnich Chinach w roku 1949 rzeka Taoerche wystąpiła z brzegów na skutek zasypania piaskiem i zalała ponad 645 tysięcy ha ziemi, zburzyła 140 tysięcy domów, spo-

wodowała śmierć wielu setek ludzi. — Rokrocznie miliony hektarów zasiewów ulegały zniszczeniu pod wpływem osuszających wiatrów.

Stałe zmniejszanie się zalesionej powierzchni przyspieszało groźną erozję gleb. — Zgubne w swych skutkach rabunkowe wyniszczenie lasów szczególnie dało się odczuć w rejonach pustynnych i na wododziałach dużych rzek.

W 1950 roku Rząd Chińskiej Republiki Ludowej przystąpił do realizacji ogólnonarodowego planu ochrony lasów i zalesiania nieużytków, których powierzchnia w ciągu 30 lat ma ulec zmniejszeniu do połowy, zaś powierzchnia lasów ma zwiększyć się z 5 do 20%. — W roku 1950 zalesiono 123 000 ha; niezależnie od tego chłopcy w akcji indywidualnej wysadzili w tym samym czasie 300 milionów siewek drzew. — W 1951 roku zalesiono 462 000 hektarów; z inicjatywy zaś własnej chłopcy w tym okresie zalesili 781 300 hektarów zboczy górskich zaś w 1952 r. dokonano zalesienia 696 000 hektarów.

Równocześnie realizuje się zaprojektowaną na wielką miarę sieć pasów ochronnych.

Podjęte z taką energią i wcielane w życie plany zalesiania pozwalają wierzyć, że w niedalekiej przyszłości wzrośnie dobrobyt ludności Chińskiej Republiki Ludowej i polepszą się warunki dalszego rozwoju ekonomicznego kraju.

L. K

WARUNKI PRENUMERATY

Przedpłata roczna dwumiesięcznika *CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ* wynosi 18 zł, półroczna 9 zł. Cena pojedynczego zeszytu 4 zł. Przedpłatę na rok 1954 przyjmuje Centralna Ekspedycja PPK „Ruch“ Warszawa, ul. Srebrna 12, na konto PKO 1-110-28504

Adres PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA NAUKOWEGO:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79, skrytka pocztowa 455
